BEZPIECZNY DOM Z KAMERĄ FIRMY TP-LINK

MAJ 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

WŁADCA PIERŚCIENI



Inteligentny asystent na twoim palcu



OPPO RENO 11F 5G

Smartfon kontra lodowiec

NOWY MINI COUNTRYMAN

Postępowy purysta



MSI CLAW

Złamany pazur

SPORT NA DUŻYM EKRANIE

W ZBLIŻENIU

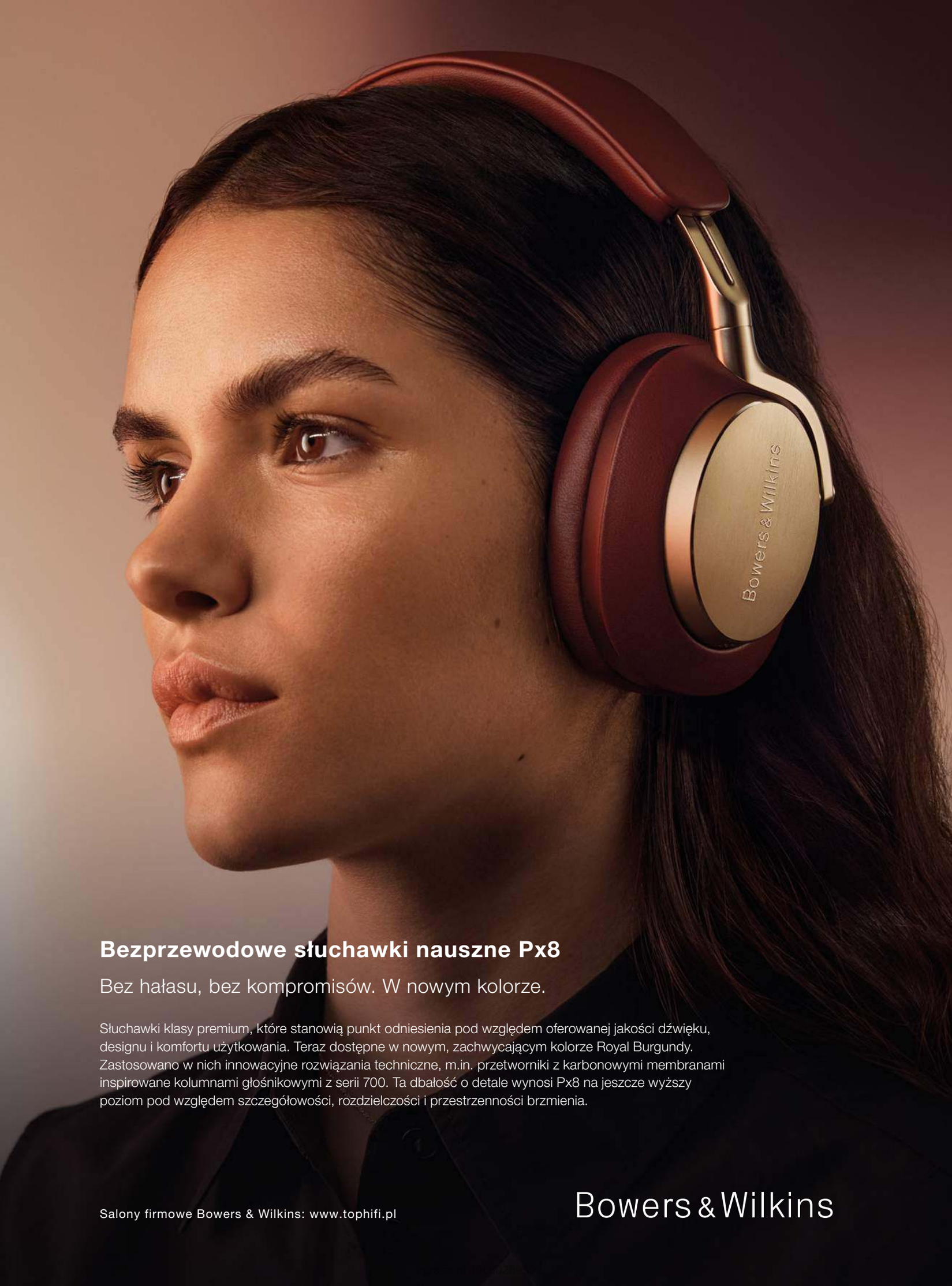
SAMSUNG QN900D
MOTOROLA EDGE 50 PRO
KOBO CLARA COLOUR
NANOLEAF SKYLIGHT

ROBOROCK S8 MAXV ULTRA

Stworzony do brudnej roboty

13,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 5/2024
ISSN 2080-7198

eprasa.pl 49cd02b959



Bezprzewodowe słuchawki nauszne Px8

Bez hałasu, bez kompromisów. W nowym kolorze.

Słuchawki klasy premium, które stanowią punkt odniesienia pod względem oferowanej jakości dźwięku, designu i komfortu użytkowania. Teraz dostępne w nowym, zachwycającym kolorze Royal Burgundy. Zastosowano w nich innowacyjne rozwiązania techniczne, m.in. przetworniki z karbonowymi membranami inspirowane kolumnami głośnikowymi z serii 700. Ta dbałość o detale wynosi Px8 na jeszcze wyższy poziom pod względem szczegółowości, rozdzielczości i przestrzenności brzmienia.

Salony firmowe Bowers & Wilkins: www.tophifi.pl

Bowers & Wilkins



OD REDAKCJI

Przez lata science fiction wyprodukowało wiele historii, które pozostały bliżej fikcji, niż uczynienia Isaaca Asimova prorokiem. Najbardziej zbliżyliśmy się do latającego samochodu, dołączając kilka śmigieł do Škody i trzymając kciuki, że zadziała to jak w przypadku drona. Hoverboardy nawet nie unoszą się nad asfaltem, a tym bardziej nad wodą. Jedynym rekordem prędkości, jaki udało się ustanowić Hyperloopowi, jest szybkość, z jaką firma może zbankrutować.

W rezultacie podróżowanie nie zawsze jest tak zaawansowane technologicznie, jak powinno, ale może być zjawiskiem wyjątkowym. Czasami dlatego, bo podróż odbędziemy postępowym purystą, jakim jest nowy MINI Countryman. Czasami dzięki obejrzeniu w drodze wspaniałego filmu, jak najlepsze wg mnie dzieło ubiegłego roku, *Biedne istoty*, też poniekąd o podróży traktujące. Czasami też przez cel, gdy docieramy na Mont Blanc, tylko po to, by sprawdzić, czy nasz nowy smartfon OPPO wytrzyma ekstremalny test…

A jeśli nie lubicie podróżować – kim jestem, by Was oceniać! Z telewizorem Samsunga wyruszycie na stadiony świata, nie ruszając się z domu, a z PlayStation nie tylko zanurzycie się w atmosferze Japonii dzięki *Rise of the Ronin*, ale też cofniecie się w czasie do XIX wieku. Niby fikcja, ale jaka przyjemna.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI



Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.



Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Adrianne Lenker
Bright Future
Koniecznie posłuchaj:
Sadness as a Gift, Ruined

eprasa.pl 49cd02b959

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

018
ONEPLUS WATCH 2
Towarzysz każdej aktywności.

020
JBL PARTYBOX CLUB 120 I JBL PARTYBOX STAGE 320
Zróbmy prywatkę!

022
MYSZKI GAMINGOWE
Kiedy myszka odGRYwa główną rolę.

024
OPPO RENO 11 F 5G
Smartfon za 1 500 PLN kontra ekstremalne warunki.



026
NOWE BMW IX2 I X2
Elektryzująca radość, sportowa zaciętość.

028
NOWE MINI COUNTRYMAN
Postępowy purysta.

030
SAMSUNG
Emocje sportowe na DUŻYM ekranie.

032
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

019
ELIPSON PLANET L GOLD

031
NANOLEAF X UMBRA

062
HEDD AUDIO HEDDPHONE TWO

069
THULE PARAMOUNT HYBRID PANNIER BAG

097
PRAGA BOHEMA



eprasa.pl 49cd02b959

CREATIVE



CREATIVE ZEN® AIR PRO

SŁUCHAWKI KTÓRE ŁĄCZĄ LUDZI – LE AUDIO

Nowe bezprzewodowe słuchawki dokanałowe, które oferują imponujący łączny czas odtwarzania wynoszący aż 33 godziny. Wyposażone w 10-milimetrowe dynamiczne przetworniki oraz zaawansowane Bluetooth 5.3 z kodekiem audio AAC, zapewniają wciągające doznania dźwiękowe. Dodatkowo, wyposażone są w hybrydową aktywną redukcję szumu (ANC), tryb Ambient oraz posiadają certyfikat odporności na zachlapanie IPX5. Dzięki *Bluetooth*® LE Audio, nowej generacji bezprzewodowego strumieniowania dźwięku, możesz cieszyć się niezakłóconym, wolnym od opóźnień brzmieniem oraz możliwością słuchania muzyki wraz z innymi osobami z jednego źródła dźwięku.

1 W oparciu o średni poziom głośności. Rzeczywisty czas pracy baterii zależy od ustawień użytkowania, utworów i warunków otoczenia.

33 HRS TOTAL PLAYTIME

9 HRS PER CHARGE

5.3 LE AUDIO

ULTRA-LOW LATENCY

HYBRID ANC

AMBIENT MODE

DYNAMIC DRIVERS

DNN TECHNOLOGY

SIX MICS

IPX5

RTV EURO AGD
euro.com.pl

pl.creative.com

eprasa.pl 49cd02b959

AUTOPSJA

035
RECENZJA
Roborock S8 MaxV Ultra, Samsung S95D, TP-Link Tapo C420S2, Apple MacBook Air 13 cali (czip M3), MSI Claw, Lelo F1S V3 XL, Samsung QN900D, Corsair K100 Air Wireless RGB, PocketBook Era Color, Epson EcoTank L3280, Elgato Facecam MK.2, OnePlus 12R Genshin Impact Edition, Motorola edge 50 pro, Kobo Clara Colour, Nanoleaf Skylight, Questyle CMA 18, Creative Sound Blaster GS3 oraz Thule Subterra 2.

063
INTELIGENTNE PIERŚCIENIE
Innowacyjne, mniejsze i subtelniejsze niż smartwatche.

070
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

080
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.







CRÈME DE LA CRÈME



099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.







PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3” znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl 49cd02b959

tp-link | tapo

Bezpiecznie, inteligentnie, prosto

Monitoring

Oświetlenie

Czujnik otwarcia drzwi i okien
Tapo T110





Czujnik temperatury i wilgotności
Tapo T315

Czujniki i automatyka



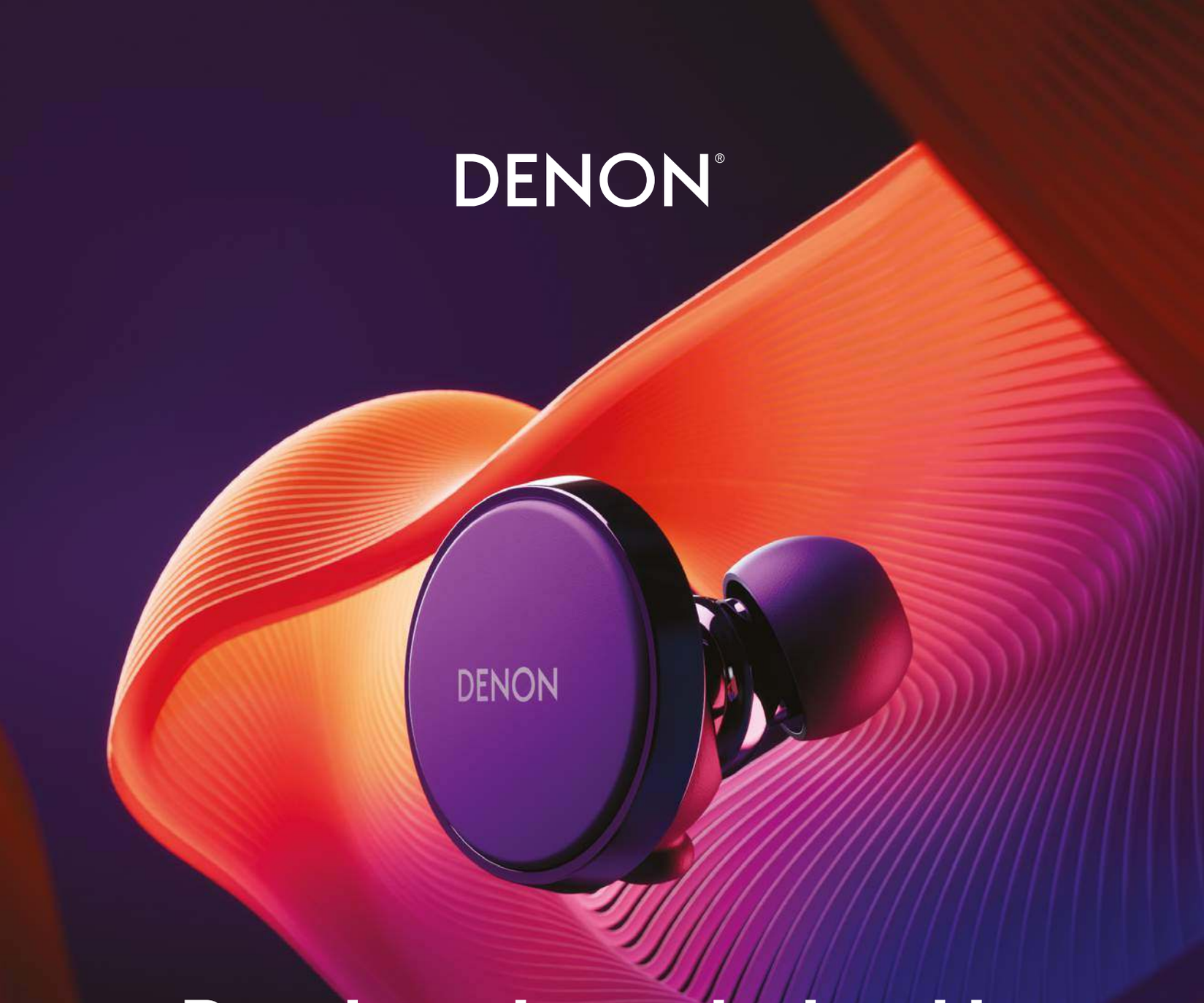
Roboty odkurzające Smart

Robot odkurzający i mopujący z czujnikiem LiDAR
Tapo RV30

TP-Link Tapo to kompletny system smart home, który sprawi, że Twój dom będzie bezpieczny, inteligentny i energooszczędny. Żarówki oraz listwy LED pozwolą Ci stworzyć niezapomniany nastrój oraz odstraszą włamywaczy podczas Twojej nieobecności. System monitoringu wyśle powiadomienie, gdy tylko wykryje ruch. Nad Twoją wygodą będą czuwały czujniki, które dodatkowo zautomatyzują pracę kamer oraz oświetlenia.

www.tp-link.com.pl

DENON®



Przedstawiamy słuchawki douszne Denon PerL

Bezprzewodowe słuchawki Denon PerL tworzą indywidualny profil dźwięku, zapewniając najbardziej spersonalizowane wrażenia słuchowe.

Dowiedz się więcej na denon.pl

DENON STORE | AUDIO FORUM | iSpot Premium Reseller | mediaexpert | RTV EURO AGD

Dystrybucja w Polsce: Horn Distribution S.A., www.horn.eu

eprasa.pl 49c902b959

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE



SAGE INFIZZ FUSION

SONOS MOVE 2





Terabajty pojemności i kosmiczna prędkość.

INDIANA LINE TESI



eprasa.pl 49cd02b959





Michał Lis
REDAKTOR

Najnowsza seria Signature została zaprojektowana z myślą o wymagających słuchaczach, którzy docenią przejrzysty, precyzyjny i wyrazisty dźwięk oraz oryginalne wzornictwo



SIŁA DETALU
Projektanci dużo uwagi poświęcili indywidualnym komorom głośników, zaokrąglonemu panelowi frontowemu czy jednolitej obudowie tweetera wykonanej z jednego kawałka frezowanego aluminium.

eprasa.pl 49cd02b959

■ 18 999 PLN (702 S3) / 10 999 PLN (HTM71 S3) / 8 999 PLN (705 S3), www.tophifi.pl

BOWERS & WILKINS 700 S3 SIGNATURE

Maestria brzmienia i designu



SKY IS THE LIMIT
Każda kolejna seria Signature pokazuje, że korekty konstrukcji, wykorzystane technologie, użyte innowacyjne materiały i surowce pozwalają wciąż ulepszać jakość brzmienia.

Seria kolumn głośnikowych z oznaczeniem Signature zajmuje szczególne miejsce w portfolio Bowers & Wilkins. Do tej pory powstało ich tylko osiem i każdy z modeli dopracowany jest pod względem projektu i przede wszystkim wyjątkowego brzmienia. Nie inaczej jest w przypadku serii 700 S3 Signature, czyli udoskonalonych wersji wybranych modeli z linii 700 S3. Premierowy zestaw tworzą trzy kolumny: podłogowa 702 S3 Signature, podstawkowa 705 S3 Signature i – po raz pierwszy w historii marki – centralna HTM71 S3 Signature. Każda z nich wykorzystuje zmodernizowane podzespoły i dostępna jest w nowych, luksusowych wariantach kolorystycznych.

Największa, premierowa kolumna, czyli podłogowa Bowers & Wilkins 702 S3 to prawdziwy popis możliwości inżynierów z Worthing. Sercem konstrukcji jest tweeter z kopułką Carbon Dome, osadzony w odrębnej obudowie, umieszczonej na górnej ściance skrzynki. Dzięki takiemu rozwiązaniu wysokie tony są wolne od zniekształceń i rezonansów. Poniżej znajduje się bateria czterech przetworników. Pierwszy to woofer z membraną Continuum i biomimetycznym zawieszeniem FST, które skutecznie odfiltrowuje przebarwienia. Pod nim umieszczono aż trzy przetworniki niskotonowe. Każdy wyposażony w udoskonalone zawieszenie i membranę Aerofoil, która odznacza się zmienną grubością. Tego rodzaju konstrukcja przekłada się na mocny, wręcz chirurgicznie precyzyjny bas. W 702 S3 Signature brytyjscy projektanci zastosowali także udoskonaloną zwrotnicę – wyposażoną w kondensatory Mundorf, cewki indukcyjne i skorygowane kondensatory obejściowe. Ponadto na tylnej ściance umieszczono nowe terminale głośnikowe z wysokiej jakości rdzeniami z mosiądzu.



Drugim modelem z rodziny 700 S3 Signature jest kolumna podstawkowa B&W 705 S3 Signature. Została ona stworzona z myślą o nieco mniejszych pomieszczeniach, a jej brzmienie kształtują dwa przetworniki – wspomniany już tweeter z kopułką Carbon Dome o konstrukcji on-top oraz głośnik nisko-średniotnowy z membraną Continuum i udoskonalonym zawieszeniem. I w tym modelu brytyjscy inżynierowie zastosowali poprawione zwrotnice i nowe terminale z mosiężnymi rdzeniami. Wszystko to pozwoliło uzyskać bardziej detaliczny, wyrazisty i odczuwalnie mocniejszy w najniższym pasmie dźwięk, w stosunku do standardowego modelu 705 S3.

Premierowy zestaw uzupełnia HTM71 S3 Signature, czyli pierwsza w historii marki Bowers & Wilkins kolumna centralna do kina domowego. Jak na debiut przystało, jest to rewelacyjne rozwiązanie. Ta trzydrożna konstrukcja została wyposażona w dwa woofery z membranami Aerofoil, midwoofer z membraną Continuum i biomimetycznym zawieszeniem oraz tweeter z kopułką Carbon Dome o konstrukcji on-top. Nie zabrakło także miejsca na udoskonaloną zwrotnicę oraz nowe terminale głośnikowe. Dzięki tym usprawnieniom inżynierowie Bowers & Wilkins uzyskali bardziej dosadne, klarowne i przestrzenne brzmienie, tak ważne w systemach kina domowego.

Kolumny z serii 700 S3 Signature dostępne są w dwóch wersjach kolorystycznych. Pierwsza nosi nazwę Midnight Blue Metallic i była stosowana wcześniej w kultowych głośnikach Nautilus oraz w serii 800 Signature. Z pewnością przypadnie do gustu melomanom o nieco bardziej odważnym wystroju pokoju odsłuchowego. Druga, czyli Datuk Gloss, to klasyczny projekt z lakierowanym fornirem o mahoniowym odcieniu. Na froncie kolumn nie zabrakło też złotych akcentów, które podkreślają status premium głośników z serii Signature.

Głośniki z serii Signature od zawsze wyróżniały się oryginalnym designem, ale przede wszystkim wydajnością, poprawioną względem podstawowych modeli. Trzy nowe kolumny z tym oznaczeniem spełniają te warunki i stanowią prawdziwy pokaz wiedzy oraz umiejętności specjalistów z Worthing.

eprasa.pl 49cd02b959

■ 899 PLN, www.sageappliances.com

SAGE INFIZZ FUSION



Kreatywne napoje, nie tylko na lato

Ceny gazowanych napojów są coraz wyższe, może więc to już czas zacząć przygotowywać własne? Sage wchodzi na ten rynek i wobec swojej konkurencji ma jedną, niepodważalną zaletę - zachęca do eksperymentowania przy tworzeniu napojów musujących. Nie jesteś tu więc ograniczony wyłącznie do przygotowywania gazowanej wody. Zamiast tego to piękne urządzenie ze stali nierdzewnej wtryskuje CO_2 bezpośrednio do koktajli, herbaty, soku owocowego lub czegokolwiek innego, co możesz sobie wyobrazić. Jeśli tylko sobie tego zażyczysz, możesz nawet sprawdzić, jak smakuje gazowany ocet.

Wszystko to dzięki temu, co Sage nazywa FusionCap. Jest to w zasadzie system kontroli ciśnienia, który eliminuje ryzyko powikłań w procesie przygotowywania napoju. Do tego warto dodać, że nie jesteś ograniczony do korzystania z butli konkretnego producenta – wystarczy, że będziesz korzystać z ogólnodostępnych nabojów, pozwalających na przygotowanie 60 litrów napoju. Saturator ma solidną, odlewaną ciśnieniowo dźwignię, a przy tym zajmuje niewiele miejsca na blacie. Magnetyczna tacka ociekowa ułatwia czyszczenie. Gadżet dostępny jest w pięciu luksusowych wersjach kolorystycznych.

■ 740 PLN, www.tp-link.com

TP-LINK EAP211-BRIDGE KIT

Łączność Wi-Fi na odległość

Przesyłanie sygnału Wi-Fi na dużych odległościach – rozległych posiadłościach, osiedlach mieszkaniowych czy sporym terenie objętym monitoringiem – jest zazwyczaj problematyczne. Rozwiązaniem jest zestaw TP-Link EAP211-Bridge KIT, który pozwala na łączność dwóch urządzeń oddalonych od siebie nawet o 1 km. Most pracuje w paśmie 5 GHz w standardzie 802.11ac i pozwala na przesyłanie danych z prędkością do 867 Mb/s. Każda z jednostek zestawu wyposażona jest w trzy gigabitowe porty Ethernet. Rozwiązanie to ułatwia stworzenie systemu kamer czy czujników. Dodatkowo EAP211-Bridge KIT ma kierunkowe anteny o zysku 7 dBi, zaś samo urządzenie można zasilać poprzez pasywne PoE. Obudowa otrzymała klasę szczelności IP65 i ochronę odgromową 6 kV, co pozwala na montaż mostu na zewnątrz budynku i pracę w każdych warunkach pogodowych. Żaden użytkownik nie będzie miał problemów z parowaniem – to odbywa się automatycznie, o czym informują diody LED, z kolei połączenie Point-to-Point podpowiada, że jest to rozwiązanie idealne do systemu monitoringu.



eprasa.pl 49cd02b959

■ www.westerndigital.com/pl-pl

SANDISK SD/MICROSD EXPRESS I SANDISK EXTREME PRO

Terabajty pojemności i kosmiczna prędkość





Marcin Kubicki
NACZELNY

Western Digital koncentruje się na rozwoju rozwiązań, odpowiadających rosnącym potrzebom fotografów i twórców wideo

Większe zapotrzebowanie na bogatsze i wciągające treści o wyższych rozdzielczościach i większej liczbie klatek na sekundę generuje zapotrzebowanie na szybsze, bardziej elastyczne rozwiązania pamięci masowych o dużej pojemności. Podczas targów NAB takie produkty dla profesjonalnych twórców przedstawiła firma Western Digital.

Dotychczasowa oferta kart SD i microSD została rozszerzona o serię Express. Nośniki o pojemności 128 GB oraz 256 GB osiągają 4,4 razy większą prędkość transferu niż najszybsza dotychczas karta UHS-I firmy Western Digital. Oznacza to, że pamięci pomogą skrócić czas potrzebny na dostęp do danych i ich zapisywanie. Przy poziomach wydajności sięgających prędkości dysków SSD, karty SD Express współpracują z obecnymi urządzeniami SD UHS-I i UHS-II. Producent podkreśla, że nowości doskonale nadają się do prac nad dużą ilością danych oraz do wysokowydajnych kamer i innych zgodnych urządzeń rejestrujących. Karty są kompatybilne z dzisiejszymi urządzeniami i gotowe na ulepszone aparaty fotograficzne, kamery, drony czy kamery sportowe.

Drugą nowością są karty SanDisk Extreme PRO SDXC/microSDXC o pojemności 2 TB. Oferują one ogromną pojemność, umożliwiającą rejestrowanie większej liczby obrazów w wysokiej rozdzielczości i nagrywanie większej liczby filmów 4K UHD bez konieczności wymiany nośnika. Jeszcze bardziej pojemnym rozwiązaniem i zarazem pierwszą kartą SD o tak olbrzymiej pojemności jest SanDisk Extreme PRO SDUC UHS-I 4 TB. Zapewnia ona niesamowitą przestrzeń na materiały foto i wideo, pozostając w formacie nośnika SD. Western Digital podkreśla, że nowa karta, wykorzystująca standard SDUC (Secure Digital Ultra Capacity), może otrzymać pojemność do 128 TB i będzie dostępna już w 2025 roku.

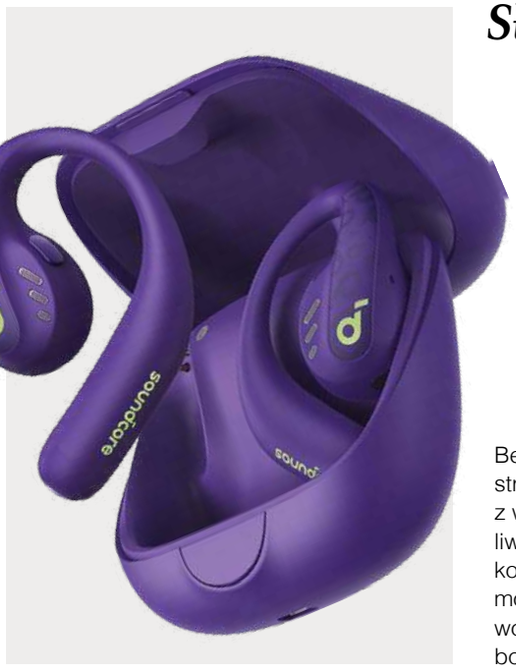
Karty SD Express wyposażone są w technologię SanDisk ThermAdapt, która zapobiega ich przegrzewaniu. Odpowiada za to specjalna obudowa i adaptacyjny kontroler termiczny.

eprasa.pl 49cd02b959

■ 769 PLN, www.eu.soundcore.com

SOUNDCORE AEROFIT PRO

Słuchawki z przewodnictwem powietrznym



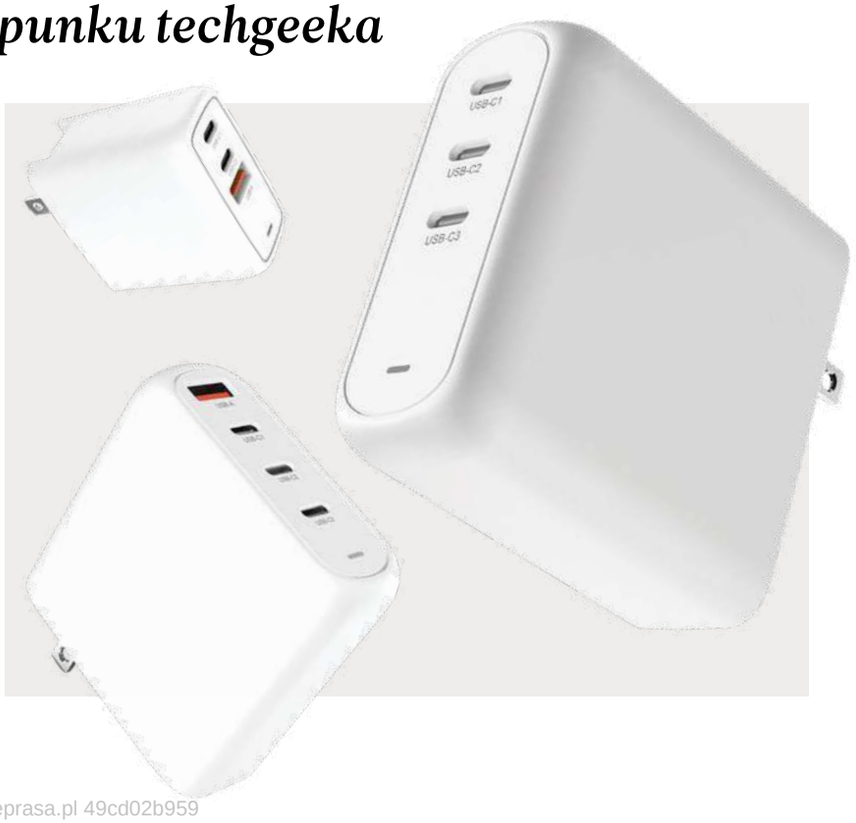
Bezprzewodowe słuchawki o otwartej konstrukcji. Eliminują dyskomfort związany z wypełnieniem kanału słuchowego i umożliwiają wygodne słuchanie muzyki bez całkowitego odcięcia się od otoczenia. W tym modelu wykorzystano technologię przewodnictwa powietrznego, która gwarantuje bogate brzmienie, przewyższające jakością to oferowane przez przewodnictwo kostne. Aerofit Pro wyposażono w przetworniki z powłoką tytanową o średnicy 16,2 mm, które zapewniają potężny bas i prawdziwie przestrzenny dźwięk. Obsługa technologii LDAC umożliwia z kolei odtwarzanie bogatej w szczegóły muzyki wysokiej jakości i bez zniekształceń. Konstrukcja słuchawek z ergonomicznymi zaczepami powoduje, że dopasowują się one do każdego kształtu ucha. Miękki i delikatny materiał zapewnia komfort noszenia nawet podczas długich sesji odsłuchowych. Soundcore Aerofit Pro otrzymały stopień ochrony IPX5 i oznacza to, że są one odporne na działanie wody czy potu. Będą dobrym wyborem dla aktywnych użytkowników, którzy korzystają z siłowni, ale nie rezygnują z joggingu czy treningów na świeżym powietrzu podczas zmiennej aury.

■ Od 269 PLN, www.crative.com

CREATIVE GAN CHARGER

Szybka ładowarka do ekwipunku techgeeka

Jedna ładowarka dla jednego urządzenia już dawno przestała mieć sens. Posiadając telefon, zegarek, słuchawki, tablet czy przenośną konsolę, użytkownicy chętniej wybierają rozwiązania, pozwalające ładować je równocześnie, z dużą mocą i bezpiecznie dla naszych gadżetów. Takim rozwiązaniem jest GaN Charger od Creative. Ładowarka została zbudowana z wykorzystaniem azotku galu w technologii półprzewodnikowej o szerokim paśmie wzbronionym i wyższym woltażu elektronowym niż krzem. Charakteryzuje się ona wytrzymałością na wyższe napięcia i temperaturę podczas pracy przy wyższych częstotliwościach, przewodząc prąd znacznie szybciej niż standardowo dostępne ładowarki na rynku konsumenckim. Do wyboru mamy trzy zasilacze o odpowiednio łącznych mocach wyjściowych 67 W, 100 W i 140 W, a każda z nich dysponuje różnymi portami zasilającymi i ładującymi. Najmniejsza 2x USB-C i 1x USB-A, a największa 3x USB-C. Ładowarki z serii GaN Creative zostały dodatkowo wyposażone w technologię PPS (szybkie ładowanie), Power Delivery 3.0/3.1 z Quick Charge 4.0+ oraz GaNFast Power IC.



eprasa.pl 49cd02b959

■ www.audioklan.pl

INDIANA LINE TESI

Praca dyplomowa z akustyki zaliczona na „piątkę”



Michał Lis
REDAKTOR

Brzmienie nowych kolumn jest dynamiczne, wyraźne i klarowne, nawet przy wysokim poziomie głośności, niezależnie od gatunku odtwarzanej muzyki



Każdy z modeli ma obudowę typu bass reflex, strojoną dla uzyskania głębokiego, a zarazem szybkiego basu.

Indiana Line jest cenioną, włoską marką audio, której początki działalności sięgają 1977 roku. Inżynierowie na pierwszym miejscu stawiają doskonałą jakość wykonania przy racjonalnym wykorzystaniu jakościowych komponentów. Nie inaczej jest w przypadku premierowej serii Tesi, która obejmuje pięć modeli kolumn głośnikowych – podłogowe Tesi 5 i Tesi 6, podstawkowe Tesi 2 i Tesi 3 oraz głośnik centralny Tesi 7. Można je wykorzystać do budowy zarówno świetnie brzmiącego systemu stereo, jak i kina domowego. Różnorodność pod względem konstrukcyjnym i kolorystycznym pozwala stworzyć zestaw perfekcyjnie dopasowany do preferencji użytkownika.

We wszystkich modelach z tej serii zamontowano 26-milimetrowe przetworniki wysokotonowe z nowym, prostokątnym frontem. Doskonale współgrają one z pozostałymi przetwornikami, wyposażonymi w pierścienie maskujące mocowania koszy głośnikowych i wytrzymałe polipropylenowe membrany domieszkowane miką. Zostały one odpowiednio dobrane i zoptymalizowane tak, aby zapewnić zrównoważone, a jednocześnie dynamiczne i bogate w szczegóły brzmienie. Obudowy kolumn zostały dodatkowo wzmocnione, aby zminimalizować niepożądane rezonanse ścian i zredukować fale stojące, powstające wewnątrz kolumny. Największe udoskonalenia pod tym względem zastosowano w modelach Tesi 5 i 6, w których wykorzystano gęstą sieć wręg. Co więcej, przetwornik średniotonowy w trójdrożnej kolumnie głośnikowej Tesi 6 pracuje niezależnie we własnej, zamkniętej komorze, oferując niezrównaną klarowność i przestrzenność odtwarzanego dźwięku w środku pasma akustycznego.

Nowością w serii Tesi jest zawieszenie górne Dual-Wave, które nawiązuje wyglądem do głośników estradowych z tzw. harmonijkowymi resorami. Rozwiązanie to skutecznie poszerza zakres liniowej pracy głośnika, a jednocześnie zmniejsza zniekształcenia intermodulacyjne. Poprawie ulega także artykulacja średnicy. Pozytywny wpływ zastosowania zawieszenia Dual-Wave widać szczególnie w brzmieniu instrumentów strunowych, akustycznych oraz perkusyjnych.

Kolumny głośnikowe Indiana Line Tesi otrzymały wykończenie z PVC w trzech kolorach: czarny dąb, biały i mokka. Różnorodność dostępnych modeli oraz wariantów kolorystycznych ułatwia skonfigurowanie zestawu dopasowanego do potrzeb użytkownika, a także metrażu i wystroju pomieszczenia.



eprasa.pl 49cd02b959

■ 549 PLN, www.mp3store.pl

ARYLIC BP50

DAC z Bluetooth



Arylic BP50 to przetwornik cyfrowo-analogowy wspierający transmisję Bluetooth, który ma również przedwzmacniacz wraz z pre-ampem dla gramofonu. Krótko mówiąc, jest to urządzenie, które wystarczy podłączyć do końcówki mocy lub wzmacniacza zintegrowanego, aby mogło stać się centrum domowej rozrywki. Ponadto oferuje wsparcie dla wszystkich nowych technologii, świetne brzmienie – a jednocześnie zostało bardzo korzystnie wycenione. Arylic BP50 jest wyposażony w układ firmy ESS Technology ES9023, który odpowiada za konwersję cyfrowo-analogową. Zarazem sygnał do tego układu możemy dostarczyć na wiele sposobów – przez wejście USB-C, ale też przetwornik cyfrowo-analogowy wspierający przesyłanie audio poprzez Bluetooth 5.2. Obsługuje przy tym kodeki aptX-HD, aptX-LL, aptX-Adaptive oraz oczywiście AAC. Dodatkowo mamy optyczne wejście cyfrowe TOSlink, do którego możemy podłączyć konsolę do gier. Wejście HDMI ARC wspiera funkcję CEC, dzięki której nie tylko podłączymy do BP50 telewizor, ale także będziemy mogli sterować jego głośnością. Arylic BP50 może odbierać, ale i nadawać sygnał audio również poprzez Bluetooth.

■ 2 399 PLN, www.salonydenon.pl

SONOS MOVE 2

Mobilny głośnik stereo



Inteligentny głośnik, którego druga generacja została odmieniona i otrzymała kilka ulepszeń, tak pod względem wyglądu, jak i rozwiązań technologicznych. Jest to przede wszystkim nowa architektura, gwarantująca lepszą akustykę i doskonały odbiór dźwięku stereo oraz głęboki bas, bez względu na to czy muzyka wybrzmiewa w salonie czy też na spotkaniu ze znajomymi w parku. Odpowiadają za to podwójne głośniki wysokotonowe, zapewniające realistyczny dźwięk stereo i wyraźne wokale oraz precyzyjnie dostrojony głośnik niskotonowy. Konstrukcja Move 2 jest dobrze znana użytkownikom produktów Sonos – klasyczna budowa tylko z niezbędnymi elementami np. intuicyjnym suwakiem do sterowania głośnością. Obudowa o klasie ochrony IP56 powoduje, że głośnik jest odporny na przypadkowe upadki, zachlapania, deszcz, brud i działanie promieni słonecznych. Move 2 obsługuje zarówno Bluetooth, jak i Wi-Fi. Możliwe jest przesyłanie strumieniowe przez Bluetooth do pary głośników Move 2 lub płynne łączenie z innymi urządzeniami Sonos. Głośnik pracuje 24 godziny na baterii i ma port USB-C, który pozwala na ładowanie np. telefonu.

eprasa.pl 49cd02b959

■ 3 299 PLN, www.oneplus.com

ONEPLUS 12R GENSHIN IMPACT EDITION

Łamiąca wiadomość: ktoś stworzył pięknego smartfona!



Gra *Genshin Impact* została wydana w 2020 roku, ale wydaje się, że jest już z nami o wiele dłużej. Wszystko dzięki nieustającemu szumowi, który zagwarantował jej, że na początku tego roku odhaczyła kolejny kamień milowy, tym razem pod postacią zarobienia 5 miliardów dolarów.

Oznacza to, że OnePlus 12R Genshin Impact Edition jest smartfonem stylizowanym na jedną z największych obecnie marek na świecie. Nie jest to pierwsza współpraca firmy z HoyoVerse, ale efekt tych wysiłków jest wyjątkowo elektryzujący.

Projekt inspirowany jest postacią Keqing, a smartfon pomalowano w kolorze „elektrycznego fioletu" i zastosowano wyjątkowe, miękkie wykończenie z motywami kwiatów i sztyletu. Ten ostatni zresztą przybiera także formę narzędzia do wyjmowania karty SIM.

W rzeczywistości Genshin Impact Edition modelu 12R jest dostarczany w dużym, atrakcyjnym dla oka pudełku, pełnym niestandardowych akcesoriów i przedmiotów kolekcjonerskich. W zestawie znalazła się fioletowa ładowarka 100 W, fioletowy kabel USB z wtyczką kątową i fioletową diodą LED oraz etui ochronne z wizerunkiem Keqing.

Ekskluzywne pudełko upominkowe zawiera także akrylowy stojak, prezentujący postać, przypinkę, naklejki i wiele innych. Dostajesz dużo rzeczy – o wiele więcej niż sugerowałaby niewielka zwyżka cenowa w porównaniu z wersją podstawową.

OnePlus również poświęcił czas na dostosowanie oprogramowania 12R – wszystko, od animacji rozruchu po zawsze włączony wyświetlacz i animację odblokowywania, jest niestandardowe. Poza tym dostępne są tapety i pakiety ikon, które pozwolą ci zanurzyć się w świecie Teyvat.

Zastosowany w telefonie Snapdragon 8 Gen 2 jest chłodzony dzięki dużej podwójnej komorze parowej. Chipset współpracuje z 12 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci (UFS 3.1). Model 12R jest wyposażony w wyświetlacz AMOLED LTPO4 o przekątnej 6,78 cala (1-120 Hz) o rozdzielczości 1264x2780 pikseli i 10-bitowych kolorach (HDR10+ i Dolby Vision). Typowa jasność sięga 1 600 nitów, a szczytowa 4 500 nitów. Smartfon jest wyposażony w aparat główny 50 Mp (1/1,56", OIS) i ultraszerokokątny 8 Mp (112°) oraz aparat do selfie 16 Mp. Na pokładzie znajdują się także głośniki stereo.



Marcin Kubicki
NACZELNY

Do *Genshin Impact* podchodzę jak pies do jeża, ale design tej specjalnej wersji smartfona zrobił na mnie duże wrażenie

Z testów OnePlus wynika, że na tym zoptymalizowanym 12R można grać w Genshin Impact ze średnią prędkością 59,4 kl./s.

eprasa.pl 49cd02b959

TOWARZYSZ KAŻDEJ AKTYWNOŚCI



Klasyczne zegarki coraz częściej wypierane są przez wersje smart. Wyglądają równie elegancko, a przy tym oferują znacznie więcej funkcji, przydatnych tak w trakcie spotkania biznesowego, jak i górskiej wspinaczki. Doskonałym tego przykładem jest OnePlus Watch 2, który stylistyką i komfortem użytkowania nawiązuje do smartfonów z serii 12.

Charakterystyczna, okrągła tarcza o średnicy 46 mm chroniona jest szafirowym szkiełkiem, a całość scala trwała obudowa ze szczotkowanej i polerowanej stali nierdzewnej. Ma klasyczną, matową oprawę, którą z łatwością dopasujemy do formalnego, jak i mniej oficjalnego ubioru.

Cała magia smart kryje się we wnętrzu watcha. Jest on bowiem wyposażony w Wear OS 4, czyli platformę Google umożliwiającą łatwe parowanie z telefonami z Androidem. Rozwiązanie to pozwala na monitorowanie stanu zdrowia, różnych aktywności, ale także synchronizację z pozostałymi naszymi gadżetami, np. słuchawkami, którymi możemy dowodzić z poziomu watcha i serwować muzykę ze Spotify. Poza sprawdzaniem godziny, mamy wgląd we wszystkie powiadomienia z telefonu, a dzięki takim aplikacjom jak *Mapy* czy *Wallet* możemy bez konieczności sięgania po smartfona, sprawdzać swoją trasę i płacić za zakupy. Zaletą OnePlus Watch 2 są również czujniki, które pozwalają mierzyć tętno i poziom nasycenia krwi tlenem, a także monitorować ponad sto różnorodnych aktywności. Wszystkie dane gromadzone są w aplikacji *OHealth*, która umożliwia przejrzyste śledzenie naszych osiągów oraz niepokojących wyników pomiarów. Równie istotne jest monitorowanie snu i parametrów dobrego samopoczucia. Aplikacja informuje o niemiarowym śnie, wykrywaniu podwyższonego tętna i stresujących sytuacjach. Dzięki temu możemy lepiej zaplanować harmonogram dnia, nie dopuszczać do nieregularnej długości spania, a w efekcie podnosić komfort życia.

Za wydajność zegarka odpowiada nie jeden, ale dwa czipy – architektura Dual-Engine z dwoma chipsetami Snapdragon W5 i BES 2700 zapewnia płynną pracę urządzenia bez względu na liczbę otwartych w tle aplikacji, czy spływających powiadomień. To rozwiązanie powoduje, że OnePlus Watch 2 może nam towarzyszyć podczas dwóch dni aktywności bez ładowania. Jeśli z kolei uruchomimy tryb oszczędzania energii, zegarek może pracować przez 12 dni, co jest rekordowym wynikiem, jeśli chodzi o konkurencyjne modele.

Zegarek OnePlus otrzymał klasę odporności IP68, która oznacza całkowitą pyłoszczelność i wysoką ochronę przed zanurzeniem w wodzie. Z powodzeniem możemy z nim zejść na głębokość 50 metrów poniżej lustra wody. Natomiast certyfikat zgodności z wojskowymi klasami odporności potwierdza, że OnePlus Watch 2 może pracować w zakresie temperatury od -40 do +70 st. C, jest niewrażliwy na drgania, uderzenia, lód i opady marznącego deszczu.

ZEGAREK DOSTĘPNY W OFICJALNYM SKLEPIE ALLEGRO ONEPLUS

eprasa.pl 49cd02b959

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

ROCZNICOWY AKCENT
Jubileuszowa, limitowana seria głośników dostępna jest w czterech wersjach kolorystycznych: białej, czarnej, butelkowej zieleni i ognistej czerwieni. Matowe wykończenie kulistego głośnika zdobią złote elementy, podkreślające historię marki i status premium produktu.



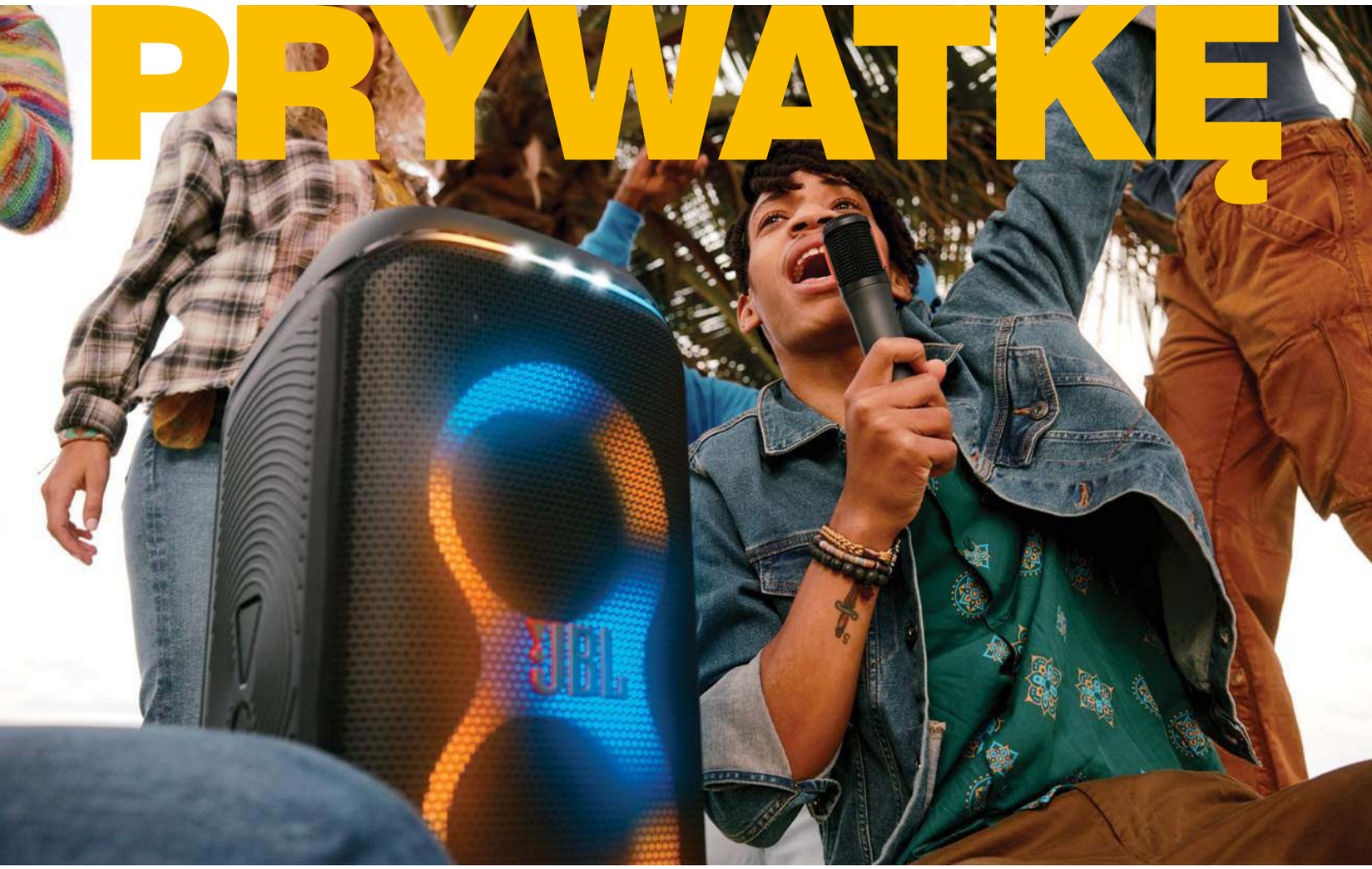
ELIPSON PLANET L GOLD

Firma Elipson jest pionierem w dziedzinie łączenia technologii urządzeń audio z zachwycającym designem. Nie inaczej jest w przypadku serii Planet L Gold, która jest projektem uświetniającym 80-lecie marki. Ten kulisty głośnik wygląda niczym globus z okienkiem, w którym ukryty jest 2-drożny, współosiowy przetwornik niskotonowy z papierową membraną o średnicy 165 mm w obudowie bass-reflex i z 25-milimetrową kopułką wysokotonową wykonaną z tkaniny. W jubileuszowej serii Gold Elipson zoptymalizował system filtrów głośników, wykorzystując wysokiej klasy komponenty audiofilskie. System filtrowania niskich częstotliwości z cewką indukcyjną z przewodnikiem o większym przekroju zmniejszają rezystancję szeregową dla lepszej kontroli basu, zapewniając jednocześnie więcej energii i mocniejsze uderzenia. W zestawie znajdują się dwa głośniki, niezbędne okablowanie oraz podstawka ułatwiająca ustawienie go na stole lub komodzie, a także uchwyty do montażu na ścianie lub suficie.

2 299 PLN, www.pl.fnce.eu

eprasa.pl 9cd02b959

ZRÓBMY WIĘC PRYWATKĘ



Sezon weekendowych wyjazdów i plenerowych spotkań ze znajomymi można uznać za otwarty, a to oznacza, że pora rozejrzeć się za sprzętem grającym, który uprzyjemni te chwile. Wszak nie wyobrażamy sobie wieczornego party bez najlepszej muzyki, płynącej z mocnego głośnika. I tutaj z pomocą przychodzą produkty JBL, nie bez kozery oznaczone serią PartyBox. Do dyspozycji mamy potężne, mobilne głośniki, które przede wszystkim generują wysokiej jakości, mocne brzmienie, którym możemy wypełnić nawet przestrzeń wielkości kortu tenisowego.

Jeśli decydujemy się na spotkanie w plenerze, na plaży lub ogrodowym tarasie musimy pamiętać o kilku podstawowych aspektach. Przede wszystkim sprzęt grający powinien mieć ochronę przed zachlapaniem i drobinkami piasku czy kurzu. Należy zwrócić również uwagę na długość pracy na baterii, gdyż zależy nam, aby głośnik ustawić tam, gdzie potrzeba, a nie tuż przy gniazdku elektrycznym. Ważną cechą jest także mobilność i rozwiązania pozwalające na łatwe przenoszenie/przewożenie imprezowej kolumny. Wszystkie te cechy ma **JBL PartyBox Club 120** (1 749 PLN, www.pl.jbl.com). Obudowa głośnika otrzymała klasę odporności IPX4, a to oznacza, że jest on odporny na zachlapanie. Możemy go zatem bez obawy o poprawne funkcjonowanie zabrać w teren, gdzie nie będzie mu straszny lekki deszcz, ale także ustawić przy basenie. Pojemny akumulator zapewnia 12 godzin nieprzerwanego grania. Kiedy twoi goście mają ochotę bawić się dalej, a głośnikowi brakuje energii, wystarczy podłączyć go na 10 minut, aby zyskać kolejne 80 minut dobrej zabawy. Głośnik, choć waży ponad 14 kg, został wyposażony w składany uchwyt, który ułatwia jego przenoszenie.

Jeśli potrzebujesz sprzętu, który będzie grał nie tylko od zmierzchu do świtu, ale uprzyjemni również afterparty, warto przyjrzeć się modelowi **JBL PartyBox Stage 320** (2 599 PLN, www.pl.jbl.com).



eprasa.pl 49cd02b959

Pozwoli on na 18 godzin nieprzerwanej pracy, a 10 minut ładowania, wydłuży ten czas o kolejne dwie godziny. Projektanci pomyśleli także o łatwym transportowaniu głośnika. Został on bowiem wyposażony w teleskopowy uchwyt oraz szerokie, wygodne kółka, które pozwalają na komfortowe przewożenie tego ważącego ponad 16 kg nośnika donośnego dźwięku.

A jeśli o dźwięku mowa to oba powyższe głośniki z serii JBL PartyBox generują potężne brzmienie JBL Pro Sound z czystym, dynamicznym i głębokim basem nawet w przypadku ustawienia głośności na najwyższym poziomie. PartyBox Club 120 został wyposażony w dwa 5,25-calowe niskotonowe i dwa 2,25-calowe wysokotonowe przetworniki o łącznej mocy znamionowej 160 W. Model PartyBox Stage 320 otrzymał dwa 6,5-calowe głośniki niskotonowe odpowiedzialne za precyzyjny i głęboki bas oraz dwa 25-milimetrowe, kopułowe głośniki wysokotonowe o krystalicznie czystych wysokich tonach.



JBL PartyBox dbają nie tylko o doskonałą zabawę, ale i o środowisko. Większość tworzywa, z którego wykonana jest obudowa to plastik z recyklingu poużytkowego.

Doskonałe wrażenia muzyczne podbiją efekty świetlne. Głośniki JBL PartyBox na frontowym panelu mają diody, które generują gwieździste rozbłyski, świetlne smugi i stroboskopy, a wszystko to zsynchronizowane z rytmem odtwarzanej muzyki. Jeśli chcemy urozmaicić naszą imprezę o konkurs karaoke – nic prostszego. JBL PartyBox mają dwa wejścia mikrofonowe, a dodatkowe wejście gitarowe pozwala na podłączenie instrumentu.

Głośnik z urządzeniem mobilnym możemy połączyć przewodowo przez port AUX 3,5 mm lub bezprzewodowo przy pomocy Bluetooth. Intuicyjne sparowanie pozwoli na natychmiastowe odtwarzanie ulubionej playlisty. Przydatna będzie także aplikacja *JBL PartyBox*. To z jej poziomu można sterować muzyką, dostrajać korektor dźwiękowy do indywidualnych potrzeb, a także zarządzać efektami świetlnymi – kolorami, wzorami i częstotliwością ich wyświetlania. Wszystko po to, aby podkreślić imprezowy charakter każdego spotkania. Warto dodać, że dzięki Bluetooth Aurcast możemy sparować dwa głośniki JBL PartyBox w system stereo, aby uzyskać szerszą scenę dźwiękową i mocniejsze brzmienie oryginalnego JBL Pro Sound. Należy podkreślić, że głośniki JBL wykorzystują technologię AI Sound Boost. Analizuje ona sygnał w czasie rzeczywistym i wykorzystując algorytm sztucznej inteligencji, przewiduje ruchy głośnika i dostosowuje parametry dźwięku, aby w pełni wykorzystać możliwości przetworników. Wszystko po to, aby do naszych uszu docierał mocny, czysty i pozbawiony zniekształceń dźwięk. Jest to możliwe również przy maksymalnej głośności i bez względu na gatunek odtwarzanej muzyki, gdyż AI Sound Boost maksymalizuje wydajność basu i ogólnie odpowiada za przyjemny odbiór dźwięków.

Nie wyobrażasz sobie spotkania ze znajomymi czy wyjazdu na weekend bez odpowiedniego sprzętu muzycznego? My też nie. Dlatego zaproponowaliśmy przenośne głośniki, które zrobią dużo dobrego hałasu i zadbają o efekty świetlne bez względu na to, czy chcesz zaprosić przyjaciół do przydomowego ogrodu, na dziką plażę czy kemping w lesie. JBL PartyBox mogą grać przez kilkanaście godzin, niestraszna im zmienna aura, a w razie awaryjnej sytuacji naładują twój telefon.

GŁOŚNIKI NA FRONTOWYM PANELU MAJĄ DIODY, KTÓRE GENERUJĄ GWIEŹDZISTE ROZBŁYSKI, ŚWIETLNE SMUGI I STROBOSKOPY, A WSZYSTKO TO ZSYNCHRONIZOWANE Z MUZYKĄ


Głośniki grają nieprzerwanie przez kilkanaście godzin, ale jeśli potrzebujesz, aby pracowały bez przerwy, możesz dokupić zapasowy akumulator – jego wymiana jest szybka i prosta.

eprasa.pl 49cd02b959

MYSZKI GAMINGOWE NA 2024 ROK

Kiedy myszka odGRYwa główną rolę

Najlepsza myszka dla gracza powinna przede wszystkim odpowiadać indywidualnym preferencjom pod względem wagi, konstrukcji, łączności czy wyglądu. Wspólnymi cechami, na które zwraca uwagę każdy gamer, są z kolei wysoka czułość, liczba programowalnych przycisków czy oprogramowanie, które pozwala osiągać jeszcze lepsze rezultaty. I nawet jeśli z pozoru wydaje się, że to tylko gadżet, który umożliwia poruszanie się i wykonywanie poszczególnych zadań, każdy gracz wie, że te peryferia są w stanie całkowicie zmienić przebieg rozgrywki. Dlatego też segment ten jest niezwykle bogaty, a poszczególne produkty różnią się wagą, od piórkowej po masywne konstrukcje; układem pionowym lub poziomym; bardziej ergonomiczną, smukłą czy też rozbudowaną konstrukcją z miejscem na kciuk i mały palec, czy wreszcie liczbą przycisków, które każdy użytkownik może dowolnie zaprogramować. Duże znaczenie odgrywa także strona wizualna i podświetlenie RGB, jak również łączność, a co za tym idzie, żywotność poszczególnych rozwiązań. Dobrą informacją jest ta związana z ceną myszek gamingowych – mnogość dostępnych modeli powoduje, że każdy odnajdzie idealne rozwiązanie technologiczne w zasięgu jego finansowych możliwości.

POWYŻEJ 500 PLN



ROCCAT KONE XP AIR

Gamingowy kombajn – można go podłączyć przewodowo i bezprzewodowo dzięki technologii Stellar Wireless 2,4 GHz oraz łączności Bluetooth. W zestawie znajduje się stacja dokująca Rapid Charge Dock, która naładuje myszkę na pięć godzin w zaledwie 10 minut. Czujnik optyczny Owl-Eye gwarantuje rozdzielczość do 19 000 DPI. 10 programowalnych przełączników Titan wytrzyma nawet 100 milionów kliknięć.
849 PLN, www.roccat.com



STEELSERIES AEROX 9 WIRELESS

Bezprzewodowa myszka z perforowaną obudową, na której rozmieszczono 18 konfigurowalnych przycisków. Konstrukcja otrzymała stopień ochrony IP54 – wewnętrzna powłoka zabezpiecza mysz przed rozpryskami wody czy drobinkami kurzu. Gamingowy charakter gryzonia podkreśla 3-strefowy PrismSync RGB, który świeci w 16,8 milionów konfigurowalnych kolorów.
799 PLN, www.steelseries.com



CORSAIR M75 WIRELESS

Magnetyczne przyciski boczne umożliwiają dopasowanie jej do potrzeb osób prawo- i leworęcznych. Została wyposażona w potężną baterię, która przy wykorzystaniu superszybkiego połączenia Slipstream Wireless, pozwala na nieustanną rozgrywkę przez 105 godzin. Indywidualne dostrojenie myszy umożliwia oprogramowanie *Corsair iCue*: od definiowania ustawień DPI po personalizację podświetlenia.
569 PLN, www.corsair.com

eprasa.pl 49cd02b959

DO 500 PLN



CORSAIR M75 AIR

Ultralekka myszka o symetrycznym kształcie. Za precyzję odpowiada czujnik optyczny Corsair Marksman (rozdzielczość 26 000 DPI). Z kolei technologia Slipstream Wireless zapewnia superszybkie połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. Myszka może pracować do 34 godzin, łączność Bluetooth pozwoli na granie przez 100 godzin na jednym naładowaniu.
479 PLN, www.corsair.com



ROCCAT KONE AIMO

Gamingowy gryzoń z rozbudowaną podpórką pod kciuk. Po lewej stronie znajdują się trzy przyciski funkcyjne, najniższy pracuje jako Easy-Shift [+]. Obudowa myszki została wykończona powłoką przciwzużyciową, a pięć stref oświetleniowych poprawia jej wygląd. Czujnik Roccat Owl-Eye o rozdzielczości nawet 16 000 DPI można regulować co 1 DPI.
329 PLN, www.roccat.com



CHERRY XTRFY MZ1 - ZY'S RAIL

Przewodowa myszka, która waży zaledwie 56 g. W 100% wykonana jest z PTFE, a jej zaokrąglone krawędzie zapewniają płynny poślizg. Szwedzi postawili także na powłokę, chroniącą wnętrze myszki przed zachlapaniem czy kurzem. Designerski projekt podkreśla przezroczysta obudowa, rozpraszająca podświetlenie RGB, które można dostosować jednym przyciskiem.
299 PLN, www.cherryxtrfy.com

DO 200 PLN



HYPERX PULSEFIRE HASTE

Myszka wykonana z tworzywa używanego do produkcji linek spadochronowych. Otwarta konstrukcja z obudową o strukturze plastra miodu gwarantuje lepszą wentylację i dba o prawidłową temperaturę urządzenia. Złote mikroprzełączniki TTC zapewniają 60 milionów niezawodnych kliknięć. Sercem myszki jest czujnik Pixart 3335 z natywną rozdzielczością wynoszącą do 16 000 DPI.
199 PLN, www.row.hyperx.com



STEELSERIES RIVAL 3

Myszka wykonana z polimeru, której przyciski wytrzymują do 60 milionów kliknięć. Została wyposażona w czujnik TrueMove, który gwarantuje zakres od 200 do 8 500 DPI i pozwala grać z niesamowitą dokładnością i szybkością. Jej zaletą jest wbudowana pamięć, umożliwiająca zapisanie skrótów klawiszowych i ustawień DPI, jak również oprogramowanie *SteelSeries Engine*.
199 PLN, www.steelseries.com



GENESIS KRYPTON 555

Przewodowa myszka wyposażona w sensor optyczny Pixart PAW3333. Oferuje szybkość śledzenia kursora na poziomie 300 IPS oraz maksymalną akcelerację wynosząca 35 G, które zapewnią natychmiastową reakcję w każdej grze. Do dyspozycji mamy siedem przycisków i oprogramowanie umożliwiające rozbudowaną konfigurację parametrów oraz przypisanie profili.
109 PLN, www.genesis-zone.com

eprasa.pl 49cd02b959

OPPO RENO 11F 5G

Smartfon za około 1 500 złotych kontra ekstremalne warunki

Myśleliście kiedyś, jak bezużyteczni muszą czuć się czasami designerzy smartfonów? Tyle miłości włożonej w projektowanie wyglądu urządzenia, bajkowych opowieści o inspiracjach związanych z kształtem i kolorem i wszystko po to, by po zakupie schować to całe piękno do etui. W ramach starania się o zwrócenie na siebie uwagi, OPPO postanowiło pokazać, że nie trzeba kupować pancernej obudowy ani „telefonu dla budowlańca", by wciąż cieszyć się ze swojego najważniejszego mobilnego urządzenia. A ponieważ każdy doświadczony dziennikarz nie pokłada szczególnej wiary w zapewnienia producentów o wystawianiu ich gadżetów na ekstremalne warunki, OPPO postanowiło dać mi okazję do pouzywania ich nowego dzieła, Reno 11F 5G, …na lodowcu.

Zakup kolejnego smartfona dla jednych jest regularną oczywistością, pragnieniem poczucia dreszczyku nowości, a dla innych inwestycją, która ma być oceniana jako opłacalna przez cały okres użytkowania. Zarazem bez względu na to, do której z tych grup należymy, każdy z nas chce, by kupowany produkt charakteryzował się solidnością. Pragnienie by spełnić pokładane w producentach nadzieje, niewątpliwie wzmocnione przez prawodawstwo europejskie narzucające trwalsze konstrukcje, zrodziły taki smartfon, jak zaprezentowany we włoskim Courmayer OPPO Reno 11F 5G.

Reno 11F 5G to smartfon średniej klasy (jego cena to około 1 500 PLN), który został zaprojektowany tak, aby przetrwać ponad 4 lata użytkowania, również w ekstremalnych warunkach, takich jak odwiedzone przeze mnie Alpy, tuż pod szczytem Mont Blanc. Bo tak, OPPO chce zaszczepić u użytkowników myśl, że ich smartfon wytrzyma skrajne temperatury czy też upadek z wysokości.

Smartfon dostępny jest w dwóch wersjach kolorystycznych, o których w sklepach mówi się zielona i niebieska, ale wystarczy spojrzeć na tą drugą i niczym marketingowiec obudzony w środku nocy mówić, że widzi się inspirację falami morskimi, czy też w przypadku mojej wyprawy, falami, które wiatr tworzy na powierzchni nieskazitelnego śniegu w górach, niczym białe i lodowe wydmy. Efekt ten jest unikalny w każdym egzemplarzu ze względu na system produkcji. Cząsteczki magnetyczne są natryskiwane na obudowę, tworząc niepowtarzalne fale. Wygląda to atrakcyjnie i faktycznie nie chce się chować takiego telefonu do case'a.

W związku z powyższym OPPO z miną wytrawnego pokerzysty pokazuje, że przejechało się po smartfonie samochodem. Następnie namawia mnie do rzucania Reno 11F 5G, gdy będąc przywiązanym do mojego górskiego przewodnika, mam nadzieję, że widok Mont Blanc nie będzie moim ostatnim w życiu. No to rzucałem.

OPPO postarało się, aby po ponad 4 latach użytkowania, trwałość baterii potwierdzała, że był to dobry zakup.



eprasa.pl 49cd02b959

OPPO RENO 11F 5G TO LEKKI TELEFON, KTÓREGO SPECYFIKACJA DORÓWNUJE KONKURENCJI I MOŻE DO TEGO SŁUŻYĆ PRZEZ WIELE LAT

I choć gdyby miało od tego zależeć moje życie, udowodniłbym, że jak najbardziej to tylko ważący 177 gramów smartfon, a nie cybernetyczny zabójca z filmów o Terminatorze, faktycznie moje intencjonalne rzucanie gadżetem nie zakończyło się koniecznością wymiany mojego egzemplarza na nowy.

OPPO podkreśla również wytrzymałość tego modelu na innych polach. Ma on certyfikat IP65, co oznacza, że jest odporny na kurz, zachlapanie, czy używanie w deszczu. Port USB-C ma trwałość 20 000 połączeń, a przycisk zasilania 200 000 naciśnięć. Powinno to przełożyć się na rzeczone ponad cztery lata działania smartfona.

Bateria o pojemności 5 000 mAh, wystarczająca na ponad dwa dni użytkowania, ładuje się za jednym zamachem za pomocą szybkiego ładowania SUPERVOOC o mocy 67 W (30% w 10 minut). System ten wyróżnia się także możliwością przystosowania się do niesprzyjających warunków. Arne Herkelmann, menedżer produktu w OPPO, wyjaśnia, że żaden producent smartfonów nie byłby w stanie od lat badać wpływu mocniejszych ładowań na akumulatory, ponieważ jest to tak nowa jakość. Dlatego ten aspekt jest przedstawiany jako jedno z największych wyzwań.

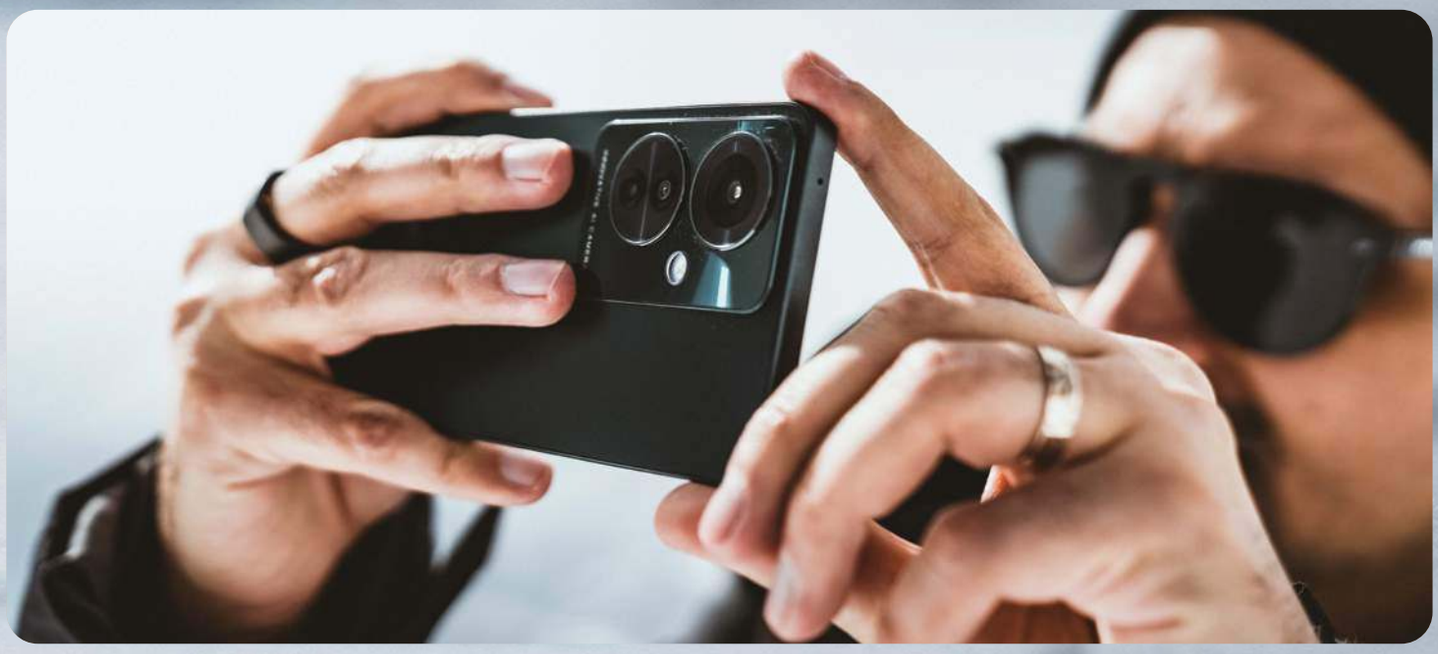
Producent skorzystał też z pomocy TÜVRheinland w celu certyfikacji. Matthias Liebscher, globalny dyrektor ds. zarządzania jakością w TÜVRheinland, wyjaśniał, że smartfony są testowane w komorach odtwarzających sytuacje ryzyka, którym muszą się przeciwstawić, np. niskie temperatury. A temperatura to stan, który ma wpływ na lata użytkowania telefonu. Xiaomi od dawna chwali się ładowaniem w niskiej temperaturze, a konkretnie do 12 W nawet w temperaturze -10° C. Natomiast nowy OPPO Reno 11F 5G można ładować przy temperaturze od -20 do 55° C. Będąc poniżej zera, urządzenie wykorzystuje ciepło z procesora i przenosi je do akumulatora, aby go ogrzać podczas ładowania. Jeśli zaś zostawisz telefon w samochodzie, w którym panuje temperatura 55 stopni, inne komponenty są odpowiedzialne za utrzymanie jego ciepłoty na odpowiednim poziomie.

OPPO uważa także, że telefon ten po 4 latach utrzyma 80% żywotności baterii. Nie ma tu mowy o cyklach ładowania, choć łatwo byłoby policzyć, ile razy w tym okresie można naładować akumulator. Ładując go codziennie, z częstotliwością, która nie jest konieczna w przypadku 5 000 mAh, można to zrobić ponad 1 440 razy, więc rezystancja byłaby zbliżona do tej innych marek. Oczywiście ważne jest, aby używać kompatybilnej ładowarki i kabla, aby nie wpływać na trwałość baterii.

Bateria traci pojemność wraz ze wzrostem wieku chemicznego, w wyniku czego może działać krócej pomiędzy cyklami. Według Apple baterie w modelach iPhone'a 15 są zaprojektowane tak, aby w idealnych warunkach zachowywały 80% swojej pierwotnej pojemności przez 1 000 pełnych cykli ładowania.

Powyższe zapewnia, że OPPO Reno 11F 5G to lekki telefon, którego specyfikacje dorównują konkurencji i może do tego służyć przez wiele lat. Dzień na dużej wysokości i w niskich temperaturach, zrobienie setek zdjęć, w międzyczasie rzucając smartfonem o zaśnieżone góry, nie wpłynęły na jakość działania smartfona. Miło jest móc korzystać z mobilnego przyjaciela bez obawy, że aktywne tempo życia pogorszy jego funkcje. Następnym razem jednak mam nadzieję, że jakiś producent będzie chciał sprawdzić, czy jego smartfon przetrwa dzień w ekskluzywnym SPA…





eprasa.pl 49cd02b959

NOWE BMW iX2 I BMW X2

Elektryzująca radość, sportowa zaciętość

Na przełomie marca i kwietnia w ramach wydarzenia BMW Arena 2024, które odbyło się w Bledzie w Słowenii, testowałem dwa najnowsze modele BMW X2. Miałem także wyjątkową okazję, aby zapoznać się z budową zakładu produkcyjnego Grupy BMW w Debreczynie na Węgrzech, który przygotowuje się do rozpoczęcia produkcji najnowszej linii przyszłych modeli BMW pod zbiorczą nazwą Neue Klasse.

Jeździłem niezwykle sportowym BMW X2 M35i xDrive oraz pierwszym w pełni elektrycznym BMW iX2 xDrive30. Znacznie większe wymiary i zaakcentowana sylwetka tego coupé wyraźnie świadczą o skoku rozwojowym nowego BMW X2 w stylistyce zewnętrznej. Progresywny charakter nowego modelu widoczny jest także w całkowicie elektrycznej wersji BMW iX2, jak również w szerokiej gamie systemów umożliwiających zautomatyzowaną jazdę i parkowanie. Innowacji nie zabrakło w usługach cyfrowych opartych na nowym BMW iDrive z QuickSelect i systemie operacyjnym BMW 9.



Nowy X2 ma charakterystyczny, wyrazisty wizualnie design, który zdecydowanie odróżnia się od BMW X1, kompaktowego pojazdu sportowego marki (SAV). Nowy X2 to dynamicznie napięte linie i hojna obróbka powierzchni. Wyprostowany przód nowego X2 emanuje „pewnością i prezencją". Jego charakterystycznymi elementami są efektowne reflektory LED i niemal sześciokątna atrapa chłodnicy BMW, którą – po raz pierwszy w segmencie kompaktowych premium – można opcjonalnie wyposażyć w oświetlenie konturowe BMW Iconic Glow. Na liście opcji znajdują się także adaptacyjne reflektory LED z nieoślepiającymi matrycowymi światłami drogowymi.

Linia dachu płynnie przechodząca w tył tworzy smukłą sylwetkę i proporcje przypominające coupé w charakterystycznym stylu pojazdów BMW SAC. Z tyłu na pierwszy plan wysuwają się wydatne, wydłużone nadkola i muskularne barki. Poziome kontury charakterystycznego dla modelu tylnego światła dodatkowo podkreślają sportowy styl, podobnie jak spojler i efektowna tylna kurtyna.

Cechy konstrukcyjne charakterystyczne dla M, takie jak dwie pary rur wydechowych zintegrowane z tylnym zderzakiem, nadają BMW X2 M35i xDrive szczególnie dynamiczną aurę. Pakiet sportowy M jest dostępny dla wszystkich pozostałych wariantów modelu, w tym nowego iX2, i obejmuje również zoptymalizowane aerodynamicznie detale zewnętrzne.

Kabina nowego BMW X2 charakteryzuje się nowoczesną atmosferą premium ze sportowymi detalami. Wąską deskę rozdzielczą, w której mieści się zakrzywiony wyświetlacz BMW, łączy w kabinie „pływający" podłokietnik ze zintegrowanym panelem sterowania. W przedniej części środkowej konsoli znajdują się dwa uchwyty na kubki i półka na smartfona z oświetleniem pośrednim i ładowaniem bez-

eprasa.pl 49cd02b959

przewodowym. Nowo opracowane siedzenia są również oferowane w wersji perforowanej Veganza i skórze Vernasca z atrakcyjnymi szwami, jako alternatywa dla standardowej tapicerki materiałowej.

Dwustrefowa automatyczna klimatyzacja, system nawigacji BMW Maps i sportowa, skórzana kierownica są standardem w nowym BMW X2, podobnie jak automatyczna obsługa tylnej klapy, cztery porty USB-C oraz gniazdo 12 V na konsoli środkowej i w bagażniku.

Nowo skonstruowane pakiety wyposażenia umożliwiają ukierunkowaną indywidualizację samochodu. Wśród dostępnych opcji podkreślających jego luksusowy charakter znajduje się pakiet lusterek, podgrzewana kierownica i wysokiej klasy system dźwiękowy Harman Kardon. Na szczycie listy opcji jest panoramiczny, szklany dach, którego przyciemniona powierzchnia rozciąga się aż do przedniej szyby i ramy dachu po obu stronach, a następnie w jednej części do tyłu dachu.

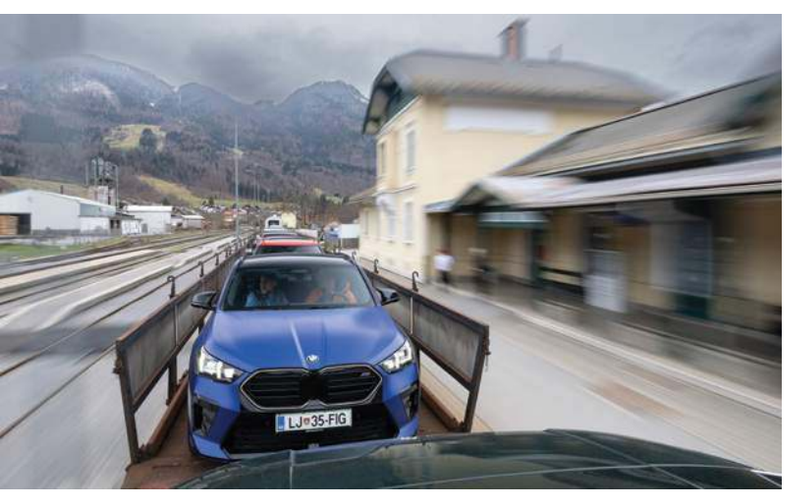


BMW iX2

Od chwili premiery modelu dostępny jest w pełni elektryczny wariant w postaci BMW iX2 xDrive30. Dwie wysoce zintegrowane jednostki napędowe – jedna na osi przedniej i jedna na osi tylnej – wspólnie generują systemową moc wyjściową 230 kW (313 KM) i moment obrotowy wynoszący 494 Nm.

Ogólne wrażenia podczas jazdy iX2 xDrive30 są świetne, a duża moc wyjściowa systemu doskonale przenosi się na drogę. Dzięki akumulatorowi zamontowanemu w podłodze pojazdu nisko położony środek ciężkości zapewnia stabilność jazdy i wysoką sztywność. Wrażenie robi także ścieżka dźwiękowa stworzona przez legendarnego zdobywcę Oscara – Hansa Zimmera.

Adaptacyjne przywracanie sprawności i funkcja MAX RANGE również przyczyniają się do znakomitych wyników zasięgu. Najnowsza wersja oprogramowania MaxPerformance Charge optymalizuje przede wszystkim wydajność podczas ładowania samochodu. Ponadto w pełni elektryczny SAC jest wyposażony w funkcję Plug & Charge Multi Contract.



Wrażenie zrobiła także część dynamicznej premiery z pięknym krajobrazem rzeki Soczy. Wjechaliśmy także testowanymi modelami BMW i MINI na platformę wagonu-pociągu w małej miejscowości Most na Soči i przejechaliśmy najdłuższym tunelem w Słowenii o długości 6 327,3 m do oddalonej o 28 km Bohinjskiej Bistricy.

> BMW X2 sDrive20i napędzane jest trzycylindrową jednostką benzynową najnowszej generacji modułowej rodziny silników Efficient Dynamics

BMW X2 M35i xDrive

Wyraźnie sportowy model dostępny od premiery nowego X2 został zaprojektowany tak, aby jeszcze bardziej podkreślić dynamiczny charakter kompaktowego SAC. BMW X2 M35i xDrive dzięki rozpoznawalnej stylistyce M i charakterystyce prowadzenia jest niezwykle atrakcyjnym pojazdem dla wszystkich, którzy uwielbiają odpowiedzialną, sportową jazdę.

Hipnotyzujący dźwięk układu wydechowego z czterema lekko owalnymi końcówkami rur wydechowych sprawia, że ta wersja jest jeszcze bardziej oszałamiająca. Podczas jazdy po pagórkowatych i krętych drogach BMW X2 M35i xDrive nie ma sobie równych (zwłaszcza w porównaniu z testowanym także bratem, crossoverem MINI John Cooper Works Countryman ALL4), powiedziałbym, że jest prawie gotowy do wyścigów górskich. Rozkład masy, napęd na cztery koła i hamowanie są znakomite.

Zaawansowana technologia podwozia zapewnia doskonale harmonijną równowagę pomiędzy sportowym, zwinnym prowadzeniem z jednej strony a komfortem na długich dystansach z drugiej.

W nowym BMW X2 zainstalowana jest najnowsza wersja wyświetlacza BMW iDrive z technologią szybkiego dostępu QuickSelect. Oparty na systemie operacyjnym BMW 9, jest wyposażony w zakrzywiony wyświetlacz BMW i inteligentnego asystenta osobistego, co oznacza, że został starannie dostosowany do obsługi za pomocą ekranu dotykowego i naturalnego języka.

System operacyjny toruje także drogę do wysoce konfigurowalnego wyboru dodatkowych usług cyfrowych. Dzięki aktualizacjom BMW ConnectedDrive klienci mogą skorzystać z bezpłatnego miesięcznego okresu próbnego wybranych funkcji, po którym mogą je dodawać na określony czas. Nową ofertę BMW Digital Premium można nabyć w sklepie BMW ConnectedDrive także dla nowego BMW X2.

Nowe BMW X2 zaczyna się od modelu z silnikiem benzynowym X2 sDrive20i (125 kW/170 KM) w cenie 195 000 PLN, następnie oferując diesla X2 sDrive18d (110 kW/150 KM) za 205 000 PLN i wariant elektryczny iX2 eDrive20 (150 kW/204 KM) za 230 000 PLN.

eprasa.pl 49cd02b959

NOWE MINI COUNTRYMAN

Postępowy purysta

Poza nowymi samochodami BMW, w Słowenii odbyły się także dwie prezentacje statyczne: zupełnie nowego, trzydrzwiowego modelu elektrycznego MINI Cooper E oraz motocyklu elektrycznego eParcourer BMW CE 02. Najważniejsze jednak zostało na koniec: jazdy nowym MINI Countrymanem.

Do mojej dyspozycji było auto w dwóch wersjach: benzynowy MINI Countryman C i benzynowy, topowy model MINI John Cooper Works Countryman ALL4.

Nowy Countryman występuje obecnie w kilku wersjach ze względu na układ napędowy i rodzaj napędu na koła - MINI Countryman C to słabsza wersja benzynowa z przednim napędem na dwa koła, następnie dostępne są wersje benzynowe MINI Countryman S ALL4 i MINI JCW Countryman ALL4 (obie z napędem na cztery koła), model MINI Countryman D z silnikiem wysokoprężnym oraz wersje w pełni elektryczne MINI Countryman E z napędem na dwa koła i MINI Countryman SE ALL4 z napędem na cztery koła.

Potencjalni nabywcy mają więc naprawdę szeroki wybór, jeśli chodzi o rodzaj układu napędowego, a wszystkie modele Countryman są wyposażone w automatyczną skrzynię biegów, manualna nie jest już dostępna.

MINI Countryman C

Dzięki wyprostowanej i minimalistycznej sylwetce nowy Countryman ucieleśnia awanturniczy styl, wszechstronność i niezawodność kompaktowego crossovera. Wyrazisty terenowy charakter samochodu definiują typowe dla MINI proporcje. Krótkie zwisy, krótka maska i kontrastujący długi rozstaw osi z dużymi kołami łączą w sobie klasyczne cechy designu MINI z atletycznym nadwoziem. Wizualny, trzyczęściowy podział nadwozia, obramowania okien i kontrastujący dach mają jeszcze większy wpływ, pozwalając nowemu językowi projektowemu nabrać silnej prezencji.

Nowoczesną stylistykę zewnętrzną wspierają czyste powierzchnie, lekko zakrzywiony dach z płynnym przejściem do nowo zaprojektowanego słupka C w specjalnym kształcie wyposażenia oraz charakterystyczny czarny pas na obwodzie.

Konstrukcja zależy od wybranej wersji i tym samym różnicuje warianty wyposażenia. Grafika i napisy są minimalistyczne, harmonijnie komponują się z reliefem, a także współgrają kolorystycznie z wybranym kontrastowym dachem.

Przestronne wnętrze nowego Countrymana pomieści nawet pięć dorosłych osób. Panoramiczny, szklany dach zapewnia dodatkową jasność i widoczność we wszystkich kierunkach. Standardowe, sportowe fotele z wzorzystymi, wielobarwnymi tkaninami w kokpicie zapewniają pasażerom więcej miejsca dzięki dodatkowym trzem centymetrom szerokości w okolicy ramion i łokci. Fotele JCW Sport obszyte są bardzo wysokiej jakości, perforowaną skórą Vescin w kolorze brązowym.

Nowoczesna koncepcja kolorów i materiałów jest również celowo minimalistyczna. Stosowane są wyłącznie nowo opracowane, wysokiej jakości i przyjazne dla środowiska materiały. Powierzchnie wykonane z poliestru pochodzącego z recyklingu w postaci wysokiej jakości dzianiny 2D pokrywają deskę rozdzielczą i wnętrze drzwi. Ich dwukolorowy design dodaje rozpoznawalnych akcentów, tworząc przyjemną atmosferę we wnętrzu. Cztery nowo zaprojektowane osłony wyrażają różne wersje nowoczesnej koncepcji dobrego samopoczucia w kokpicie.

Centralny ekran OLED o wysokiej rozdzielczości i po raz pierwszy okrągłym kształcie jest rozwiązaniem naprawdę spektakularnym



Charakterystyczne reflektory i tylne światła LED podkreślają stylistykę nadwozia dodatkowymi, nowymi sygnaturami świetlnymi.

eprasa.pl 49cd02b959



> Nowy MINI John Cooper Works Countryman ma odważny i sportowy wygląd, który odzwierciedla jego osiągi i wszechstronność

i zachwycającym. Centralna ikona jest kluczowym elementem wnętrza i stanowi rozszerzenie klasycznej okrągłej tablicy wskaźników z poprzedniego modelu, a jednocześnie dodaje zupełnie nowego charakteru i wszechstronnych funkcji. Mini jednostka interaktywna, będąca tablicą przyrządów, stanowi centrum wrażeń i komfortu. Dzięki systemowi operacyjnemu MINI 9 (wspólnemu z modelami BMW) wszystkimi funkcjami pojazdu można sterować intuicyjnie za pomocą dotyku lub głosu. W przeprojektowanym kokpicie ekran został przesunięty bliżej obu przednich siedzeń, dzięki czemu jest szczególnie łatwo dostępny. Średnica cienkiego, dotykowego ekranu z wysokiej jakości szklaną krawędzią wynosi 240 mm, a swoją logiką działania przypomina zwykłe standardy smartfona.

MINI John Cooper Works Countryman SE ALL4

Modele MINI John Cooper Works zawsze słynęły z ekscytujących osiągów. Dzięki czterocylindrowemu silnikowi o pojemności 2,0 litrów nowy MINI John Cooper Works Countryman uosabia niepowtarzalne wrażenia z jazdy. Model nowej generacji przestronnego, wielofunkcyjnego crossovera zauważalnie się rozrósł i oferuje jeszcze więcej przestrzeni, komfortu i bezpieczeństwa. A dzięki napędowi na wszystkie koła ALL4 ten sportowy crossover doskonale radzi sobie także w terenie.

Nowy MINI John Cooper Works Countryman ma odważny i sportowy wygląd, który odzwierciedla jego osiągi i wszechstronność. Na zewnątrz znajduje się wiele charakterystycznych dla modelu detali, które poprawiają jego ogólny wygląd. Na przykład elementy aerodynamiczne z pionowymi reflektorami z przodu samochodu podkreślają jego szeroką sylwetkę, a nowe reflektory Mini LED z poziomymi paskami w trybie JCW Signature Mode nadają crossoverowi bardziej wyrazisty wygląd.

Przód charakteryzuje się także nowo zaprojektowaną, ośmiokątną osłoną chłodnicy w kolorze czarnym o wysokim połysku oraz nowo zaprojektowanym logo JCW w trzech kolorach: klasycznej czerni, czerwieni i bieli.

Wysoce kontrastowy wygląd zewnętrzny w połączeniu z czarnym kolorem nadwozia podkreśla sportowy charakter modelu. Z tyłu pionowe światła tylne, typowe dla John Cooper Works, otaczają wyprostowaną karoserię pojazdu i podkreślają zwiększoną szerokość.

Wewnątrz nowy MINI John Cooper Works Countryman inspiruje sportowym designem. Kokpit podzielony jest na część górną i dolną. W górnej znajdują się pionowe klamki drzwi i nawiewy. Podkreśla to wyprostowane i większe ogólne wrażenie przestronnego crossovera. Czerwono-czarna kolorystyka deski rozdzielczej, wzdłuż paneli drzwi i wysokiej jakości sportowych foteli JCW stanowi hołd dla wyścigowego dziedzictwa MINI. Deska rozdzielcza wykonana jest z dwukolorowej tkaniny poliestrowej pochodzącej z recyklingu.

Zwiększona funkcjonalność pozwala na wciągające wrażenia z jazdy, a przełączniki na pasku umożliwiają sterowanie wszystkimi funkcjami jazdy. Centralny wyświetlacz OLED o wysokiej rozdzielczości jest miejscem wszystkich pozostałych funkcji. Tutaj możesz także wybrać nowe tryby Mini Experience i ustawić żądaną atmosferę jazdy. Tryb gokartowy zapewnia szczególnie sportowe wrażenia, a w kabinie słychać dźwięk silnika z imponującą intensywnością. Miniprojektor z tyłu ekranu OLED może służyć do „malowania" deski rozdzielczej w nastrojowych schematach kolorów i wzorach pasujących do wybranego trybu.

Nowy MINI JCW Countryman ma w sumie 12 czujników ultradźwiękowych i cztery kamery surround. Obsługują innowacyjne systemy wspomagania kierowcy i umożliwiają częściowo zautomatyzowaną jazdę poziomu 2 w kompleksowym pakiecie opcji Driving Assistant Professional. Asystent może wykryć luki w ruchu potrzebne do zmiany pasa w kierunku zjazdu i ustawić prędkość pojazdu optymalną do wspomaganej zmiany pasa.

Jeśli chodzi o ceny, MINI Countryman C zaczynają się od 148 800 PLN, a modelu Countryman S ALL4 o mocy 218 KM (160 kW) od 180 300 PLN. Ceny MINI Countryman JCW ALL4 o mocy 300 KM (221 kW) i napędzie na wszystkie koła zaczynają się od 221 100 PLN. Ceny MINI Countrymana D z silnikiem wysokoprężnym o mocy 150 KM (110 kW) od 164 400 PLN. Jeśli chodzi o wersje w pełni elektryczne, MINI Countryman E o mocy 150 kW (204 KM) to koszt od 189 500 PLN, a MINI Countryman SE ALL4 o mocy 230 kW (313 KM) od 221 100 PLN.



eprasa.pl 49cd02b959

EMOCJE SPORTOWE NA DUŻYM EKRANIE

Obecność na stadionie piłkarskim czy lekkoatletycznym i możliwość śledzenia zawodów z trybun to z pewnością ogromna przyjemność dla kibiców. Jednak oglądanie zmagań sportowców z komentarzem, powtórkami kluczowych sytuacji i z dokładnym śledzeniem akcji na bieżni czy korcie, wielu widzów przekonuje do pozostania w domu. Zwłaszcza kiedy ulubione drużyny i sportowców możemy oglądać na pełnym szczegółów i kolorów ekranie z perfekcyjnym dźwiękiem przestrzennym. W kontekście zbliżających się piłkarskich Mistrzostw Europy i letnich Igrzysk Olimpijskich już dziś warto zastanowić się nad wprowadzeniem do naszego salonu telewizora takiego jak **Samsung QN900D**.

Ten naszpikowany nowymi technologiami ekran w połączeniu ze sztuczną inteligencją zagwarantuje nam doskonały obraz. Na 65-, 75- lub 85-calowym wyświetlaczu zobaczymy każdą akcję z bliska tak, jak byśmy znajdowali się w centrum zawodów. Za wyjątkowy przekaz, dynamiczny obraz, tak ważny w relacji sportowej, odpowiadają najnowsze technologie firmy Samsung. Wśród nich warto choćby wymienić Wzmocnienie Głębi Obrazu Pro, Upłynniacz Ruchu AI Pro czy Technologię Quantum Matrix Pro, a jeśli dodamy do tego Optymalizację AI, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko wygodnie rozsiąść się na kanapie i ściskać kciuki za wygraną naszych sportowych idoli.

W przekazie sportowym ważna jest dynamika i szczegółowość, wszak chcemy oglądać, jak futbolówka ląduje w siatce i dostrzec, kiedy piłeczka tenisowa zahacza o linię, czy zostanie wywołany aut. Dzięki nowej funkcji **Upłynniacz Ruchu AI Pro**, współpracującej z procesorem NQ8 AI Gen3, widz otrzymuje obraz pozbawiony zniekształceń. Głębokie uczenie wykrywa rodzaj sportu i stosuje odpowiedni model pokazywania ruchomych obiektów – zatem nigdy więcej nie przegapimy najdrobniejszych szczegółów sportowej rozgrywki. Wrażenia te podbija technologia **Wzmocnienia Głębi Obrazu Pro**. Wykorzystuje ona sztuczną inteligencję do precyzyjnego sterowania mini diodami LED. W praktyce wykrywa te części sceny, na których widz w naturalny sposób skupia wzrok i dodaje obrazom realizmu i trójwymiarowości. Firma Samsung w telewizorach Neo QLED stosuje 14-bitowe przetwarzanie obrazu HDR, które pozwala uzyskać maksymalny kontrast. Oznacza to, że ludzkie oko odróżni biały kolor od rażącego światła, a kolor czarny od całkowitej ciemności. W efekcie dostrzegamy nawet najdrobniejsze szczegóły, takie jak pyłek opadający z uderzonej piłki tenisowej, krople potu czy wyrywane źdźbła trawy przy każdym podaniu. Krystalicznie wyraźny i pełen szczegółów obraz nie byłby możliwy do osiągnięcia bez sztucznej inteligencji. Samsung wykorzystuje **Tryb Dostosowania AI** oraz **Automatyczny Tryb AI**. Ten pierwszy automatycznie wykrywa rodzaj wyświetlanych treści i elastycznie dostosowuje ustawienia obrazu do preferencji użytkownika. Drugi jest odpowiedzialny za rozpoznanie rodzaju dyscypliny sportowej i indywidualne dopasowanie jakości obrazu i ustawień dźwięku względem wielkości pomieszczenia oraz preferencji widzów.

A jeśli mowa o dźwięku, Samsung nie zapomina i o tym aspekcie. Telewizor QN900D został wyposażony w **Dźwięk Adaptacyjny Pro**. Technologia ta optymalizuje odgłosy dobiegające z głośnika względem charakterystyki pomieszczenia, jak i rodzaju dźwięku. W przypadku przekazu sportowego na pierwszym miejscu wyraźnie słyszalny jest komentarz, ale dźwięk nie jest pozbawiony odgłosów areny sportowej. Dzięki temu kibic może nie tylko ekscytować się wynikami, ale i przenieść się w centrum widowiska. Udało się to uzyskać dzięki przetwarzaniu neuronowemu, które odpowiada za wyodrębnianie i przetwarzanie dźwięku, co zapewnia lepszą klarowność głosu i zrównoważone, acz żywe wrażenia dźwiękowe, pozostające wierne intencjom nadawcy.

Przed nami sezon pełny wspaniałych wydarzeń sportowych – rozgrywki piłkarskie, turnieje tenisowe czy największe zmagania lekkoatletów. Wyprawa na sportową arenę to wyjątkowe wydarzenie dla fanów poszczególnych dyscyplin, jednak pozostanie w domu i śledzenie meczów czy biegów na dużym i pełnym szczegółów ekranie telewizora, może być równie fascynujące, a z pewnością pozwoli z większą dokładnością i precyzją przyglądać się poczynaniom naszych idoli.



T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

BAW SIĘ DESIGNEM

Sprzęty codziennego użytku nie muszą być konwencjonalne, a ich użytkowanie standardowe. Taka idea przyświeca produktom Umbra, które w połączeniu z inteligentnym oświetleniem Nanoleaf otwierają nowy rozdział projektowania funkcjonalnych rozwiązań o niesamowitym wyglądzie.



NANOLEAF X UMBRA

Owocem współpracy Nanoleaf z marką Umbra, tworzącą oryginalne, domowe sprzęty, jest inteligentna, mobilna lampa Cono, a także bardziej stacjonarny, biurkowy model Cup. Tą pierwszą łatwiej sklasyfikować jako przenośne źródło światła, którego możemy użyć wszędzie tam, gdzie potrzebujemy, także jako latarki. Druga propozycja idealnie sprawdzi się na małym biurku czy przestrzeni roboczej – w podstawę Cup wprojektowany został kubeczek, do którego możemy włożyć przybory piśmiennicze i drobne akcesoria biurowe. Warto podkreślić, że oba produkty to naprawdę solidne źródło światła emitujące 130 lumenów z mocą 9 W i temperaturą barwową w przedziale od 2 700 do 6 500 K. Do dyspozycji mamy 16 milionów kolorów RGB, a także regulowany odcień bieli. Urządzeniami możemy sterować na trzy sposoby: ręcznie, przy pomocy przycisku na obudowie/kubku; z poziomu aplikacji *Nanoleaf* lub ekosystemu smart home kompatybilnego z Matter i Thread. Lampka Cono została wyposażona w akumulator, który pozwala na 5 godzin nieprzerwanej pracy. Cup to przewodowy projekt, ale ma zintegrowany port USB-A, umożliwiający podłączenie urządzeń, które chcemy naładować.

Od 450 PLN, www.nanoleaf.me

Na zdjęciu Nanoleaf Cono

eprasa.pl 49cd02b959

„Lepiej jest się spóźnić, niż przyjść źle ubranym” – Tom Ford

Z ZIEMI WŁOSKIEJ...



01

02





03

04



eprasa.pl 79cd02b959





01 **KEEN**
Do rodziny KEEN dołącza model KNX, wykorzystujący innowacyjne, autorskie technologie. Buty są lekkie, elastyczne i dopasowane do kształtu stopy. Najnowsza propozycja od marki to połączenie stylowego, minimalistycznego designu z rewolucyjną technologią w najlepszym wydaniu. Modele inspirowane są zagadnieniem barefoot, czyli zapewnienia stopom maksymalnie bliskiego kontaktu z powierzchnią, pozwalającego na jednoczesne zachowanie ochrony i wygody.
www.keen.pl

02 **DIADORA**
Diadora to marka dumna z włoskich korzeni, podkreślająca je w niemal wszystkich swoich projektach. Wybrane produkty – bluzy bez i z kapturem czy t-shirty zdobi nadruk, wzorowany na tagach maratończyków, z uwydatnioną liczbą 226. Kryje się pod nią nawiązanie do narodowej historii sportowej, a konkretnie numeru startowego włoskiej lekkoatletki Gabrielli Dorio. Podczas Igrzysk Olimpijskich w 1984 roku w Los Angeles w rywalizacji na dystansie 1 500 metrów zdobyła ona złoty medal dla Włoch.
www.mmsport.pl

03 **UNIQLO**
W lnianej kolekcji marki UNIQLO dla mężczyzn znalazły się koszule wykonane w 100% z lnu. Mają one certyfikat European Flax, co oznacza, że wykorzystane włókna lniane pochodzą z europejskich, zrównoważonych upraw. W ofercie UNIQLO znajdziemy również tkaniny będące mieszanką lnu i wiskozy czy bawełny – są one bardziej odporne na charakterystyczne dla lnu marszczenia.
www.uniqlo.com

04 **LUMBERJACK**
Oferta Lumberjack to coś więcej niż wysokiej jakości obuwie na co dzień. To połączenie lifestyle'u z technologią umożliwiającą tworzenie wielofunkcyjnych produktów. Odpowiednich zarówno na kolację z przyjaciółmi, jak i wyjazd poza miasto i spędzenie czasu na łonie natury.
www.e-lumberjack.pl

05 **GUESS**
Kolekcja GUESS ECO powraca w nowym sezonie wiosenno-letnim. Stale poszerzana gama zrównoważonych produktów dla kobiet i mężczyzn obejmuje odzież, wykonaną z przyjaznych dla środowiska tkanin w różnorodnych, ekskluzywnych fasonach ze współczesnymi nadrukami.
www.guess.eu

06 **GUESS WATCHES**
Zielona tarcza zegarka GUESS GW0664G2 jest ozdobiona logotypem marki oraz indeksami w kolorze złotym. Ma trzy wskazówki: godzinową, minutową i sekundową, a także dwie dodatkowe tarcze z funkcjami chronografu, które pozwalają na pomiar czasu z dokładnością do 1/10 sekundy. Tarcza jest chroniona przez szkło mineralne, które jest odporne na zarysowania i uderzenia.
www.timetrend.pl

07 **COS**
W Rzymie odbył się pokaz marki COS, prezentujący kolekcję główną na sezon wiosna/lato 2024 oraz kolekcję Atelier. Obie wyrażają charakterystyczną dla marki pasję tworzenia ponadczasowego designu o bezkompromisowej jakości, łączącego klasykę z nowoczesnością. W kolekcjach zastosowano materiały pochodzące z bardziej zrównoważonych źródeł, w tym włókna papierowe, materiały z recyklingu oraz przędzę certyfikowaną przez Responsible Wool Standard.
www.cos.com

eprasa.pl 49cd02b959

Propozycje na sezon wiosna/lato 2024 od Columbia Sportswear

WYGODNE OBUWIE NA INTENSYWNE WYPRAWY W PLENER

Speed Hiking, czyli szybkie wędrówki stają się coraz bardziej popularną formą aktywności fizycznej. Jest to nowy sposób turystyki pieszej w dynamicznym i intensywnym tempie, w zróżnicowanym terenie, także z elementami biegania i skakania. Wymaga on większej siły fizycznej niż tradycyjne wędrówki, jak również właściwych butów turystycznych.

Odpowiednią amortyzację, stabilność i przyczepność gwarantuje nowa technologia Omni-Max od marki Columbia, zastosowana w serii obuwia KONOS:

- **wszechstronna amortyzacja** – obuwie z Omni-Max zostało wyposażone w lekką, adaptacyjną amortyzację w podeszwie środkowej. Responsywna pianka, z której została ona zbudowana, zapewnia lepszą absorpcję uderzeń, zwrot energii oraz komfort każdego stawianego kroku
- **zwiększona stabilność** – w podeszwie rozmieszczono kopuły kompresyjne i specjalne żłobienia zwiększające elastyczność butów w przedniej części stopy, które stanowią wsparcie dla śródstopia. Rozwiązanie to zmniejsza obciążenia i gwarantuje przyczepność, umożliwiając jednocześnie naturalny ruch przetaczania stopy z pięty na palce
- **zwiększona przyczepność** – do produkcji podeszwy zewnętrznej o zaawansowanej trakcji została wykorzystana specjalnie opracowana mieszanka, a stabilność poprawiają kształt i ustawienie kołków bieżnika.

Kluczowe modele z kolekcji KONOS pozwolą na aktywności w różnorodnym środowisku – na skalistym i bardziej luźnym, piaszczystym podłożu; w trakcie każdej pogody. Bo wszak nie od dziś wiadomo, że nie ma złej aury, są tylko źle dobrane buty.

KONOS TRS OUTDRY (529,99 PLN) to typowy model kolekcji S24, dostępny w wersji damskiej i męskiej. Sportowa, siateczkowa cholewka z bezszwową konstrukcją i nakładkami zapewnia odpowiedni poziom komfortu, trwałość i ochronę stóp. Buty te zostały wyposażone w wodoodporną, oddychającą membranę OUTDRY. Dodatkowo NAVIC FIT SYSTEM zapewnia naturalną blokadę śródstopia i zwiększoną stabilność. Warto podkreślić, że zastosowano tu lekką podeszwę środkową TECHLITE+, zaczerpniętą z modeli biegowych, która gwarantuje doskonałą amortyzację i stabilizuje piętę, zapewniając przy tym optymalną równowagę. KONOS TRS OUTDRY mają kopuły kompresyjne pod piętą i przednią częścią stopy, zwiększające amortyzację. Rozwiązanie to pozwala na większy komfort i lepsze odbicie. Z kolei głębokie żłobienia w przedniej części podeszwy pomagają w szybkim marszu. Wreszcie, opatentowana gumowa podeszwa zewnętrzna ADAPT TRAX ze specjalnie zaprojektowanymi wzorami bieżnika zapewnia wyjątkową przyczepność na mokrych i suchych nawierzchniach.





Jeśli częściej wędrujemy rekreacyjnie, tylko podczas suchej pogody w cieplejsze dni warto zaznajomić się z modelem **KONOS XCEL WATERPROOF LOW HIKING SHOE** (449,99 PLN). Buty te również mają tekstylną cholewkę z syntetyczną osłoną palców dla dodatkowej ochrony i bezszwowymi wzmocnieniami zapewniającymi wsparcie śródstopia. Dzięki zastosowaniu podeszwy środkowej TECHLITE, specjalnie zaprojektowana pięta i śródstopie pomagają w tworzeniu stabilnej platformy. W przeciwieństwie do wersji TRS OUTDRY, ten model został wyposażony w zastrzeżoną wodoodporną, oddychającą konstrukcję Omni-TECH, a podeszwa zewnętrzna wykonana została z niebrudzącej gumy trakcyjnej Omni-GRIP.

Seria butów KONOS jest już dostępna w sklepach stacjonarnych: Columbia w Zakopanem, Trekker Sport, Martes Sport, Intersport, Buty Jana, a także online: sklep-columbia.pl, 8a.pl, modivo.pl, eobuwie.pl, sportano.pl, answear.com, intersport.pl, fitanu.com, sklepmartes.pl oraz butyjana.pl.

eprasa.pl 49cd02b959

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**



WYRÓŻNIENIA



Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.



Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.



Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.



Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.



Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 49cd02b959

ROBOROCK S8 MAXV ULTRA

CZY OTO PRZED NAMI CRÈME DE LA CRÈME ROBOTÓW SPRZĄTAJĄCYCH?



Oto jest. Roborock S8 MaxV Ultra to nowa propozycja mocno rozpychającej się na rynku marki produkującej roboty sprzątające, wyposażona w zaawansowaną technologię czyszczenia. A ponieważ jest to urządzenie flagowe, na tym nie poprzestaje.

Robot wygląda ekskluzywnie, z błyszczącą pokrywą na górze, która zakrywa filtr HEPA i pojemnik na nieczystości. Wykorzystuje kamerę AI ze światłem do wykrywania przeszkód w zaciemnionym pomieszczeniu, a także LiDAR do mapowania i nawigacji. Na spodzie znajdują się dwie pozbawione włosia rolki do zbierania kurzu, wysuwana szczotka boczna FlexiArm i mop soniczny VibraRise, który współpracuje z małą obrotową podkładką mopa do czyszczenia wzdłuż listew przypodłogowych. Jest to najbardziej rozbudowany i zaawansowany zestaw narzędzi do czyszczenia, jaki kiedykolwiek wcześniej znalazł się w tego typu urządzeniu.

S8 MaxV Ultra współpracuje z najnowszym RockDock Ultra. Jest to stacja samoopróżniająca, wyposażona w zbiorniki z czystą wodą o pojemności 4 l i na brudną o pojemności 3,5 l. Obydwa są łatwo dostępne od góry robota.

Worek na kurz o pojemności 2,5 l jest ukryty za zdejmowanym panelem przednim. Obok niego znajduje się zbiornik na detergent, który możemy napełnić płynem do podłóg, jeśli mamy takie życzenie. Dolna część stacji przeznaczona jest do czyszczenia i suszenia nakładki mopującej.

Podczas pierwszego przejazdu robot mapuje i uczy się naszej przestrzeni życiowej. Dzięki temu może później na stworzonej mapie wydzielić konkretne pomieszczenia (np. sypialnię czy jadalnię). S8 MaxV Ultra jest co prawda w stanie samemu pokusić się o sklasyfikowanie tych pomieszczeń, ale bez lekkiej korekty z naszej strony raczej się nie obejdzie. W naszym teście chociażby robot rozpoznał łazienkę jako kuchnię, co by potem miało spory wpływ na dobór programu czyszczenia w trybie SmartPlan.

T3 6 499 PLN | www.roborock-poland.pl

Na stworzonej mapie możesz również ustawiać wirtualne bariery i strefy zamknięte. Możesz także dostosować ustawienia rodzaju podłogi i rozmieszczenia mebli. Robot może przechowywać aż cztery mapy i automatycznie rozpoznaje, której z nich użyć.

Aplikacja *Roborock* zapewnia precyzyjną kontrolę nad preferencjami czyszczenia, w tym siłą ssania, poziomem wilgotności mopa i kolejnością czyszczenia. Możesz dostosować te ustawienia do każdego pomieszczenia, zapewniając bardziej intensywne czyszczenie w brudnych obszarach. Aby to ułatwić, Roborock opracował nowe funkcje oparte na sztucznej inteligencji, zwane SmartPlan i DirtTec. Pozwalają one robotowi dostosować ustawienia czyszczenia do poziomu zabrudzeń i plam, jakie widzi podczas sprzątania (tu przydaje się wspomniana wcześniej kamera).

Ustawienia obejmują opcje czyszczenia wzdłuż podłogi, ponownego wycierania zabru-

SPECYFIKACJA

MOC SSANIA
10 000 Pa

POJEMNOŚĆ ZBIORNIKA NA WODĘ 100 ml

POJEMNOŚĆ AKUMULATORA
5 200 mAh

KOLOR czarny, biały

WYMIARY 350 x 353 x 103 mm (robot), 409 x 419 x 470 mm (stacja)

eprasa.pl 49cd02b959





dzonych miejsc i obsługi dywanów na różne sposoby. Robot może je ominąć, podnieść nakładkę mopującą, aby zapobiec zawilgoceniu, a nawet je wytrzeć, jeśli mamy dywan przeznaczony np. na taras. Stacja dokująca umożliwia także regulację temperatury wody, czasu suszenia i częstotliwości mycia mopa.

S8 MaxV Ultra integruje się z Asystentem Google, Alexą, a także jest wyposażony w opatentowanego asystenta głosowego Hello Rocky. Ten ostatni umożliwia sterowanie bez użycia rąk nawet bez jakichkolwiek inteligentnych głośników. Robot automatycznie odwraca się w stronę użytkownika, gdy zostanie wezwany. Ponadto jest to pierwsze urządzenie Roborock, obsługujące technologię Matter, co ułatwia integrację z ekosystemem inteligentnego domu.

S8 MaxV Ultra może pochwalić się imponującą mocą ssania 10 000 Pa, co czyni go potężną maszyną do czyszczenia zarówno twardych podłóg, jak i dywanów. Doskonale usuwa brud, kurz i drobne cząstki, pozostawiając podłogi nieskazitelne czyste.

WERDYKT

PLUSY Wydajność czyszczenia. Funkcje sztucznej inteligencji. Zaawansowana i zautomatyzowana pielęgnacja mopa. Integracja smart home.

MINUSY Cena.

NASZYM ZDANIEM S8 MaxV Ultra jest idealnym rozwiązaniem dla użytkowników, dla których priorytetem są najnowsze osiągnięcia w dziedzinie automatycznego sprzątania.

OCENA **90**

Udoskonalona szczotka boczna FlexiArm zapewnia kompleksowe czyszczenie, precyzyjnie zamiatając listwy przypodłogowe. Dobrze radzi sobie również z docieraniem do narożników, ale w ciasnych szczelinach może pozostawić niewielki obszar niewyczyszczony.

W przypadku obszarów wyłożonych wykładziną, robot jest szczególnie skuteczny. Ma dwa pozbawione włosia wałki, zaprojektowane specjalnie do wychwytywania większej ilości brudu i zanieczyszczeń. Dzięki temu jest to doskonała opcja do odkurzania grubych dywanów. Co więcej, automatycznie zwiększa siłę ssania, aby mieć pewność, że dokładnie wyczyści dany materiał. Dzięki temu potrafi dotrzeć do włókien i wydobyć nawet najbardziej uporczywy brud.

Warto również wspomnieć, że S8 MaxV Ultra jest wyposażony w mop soniczny, który skutecznie szoruje podłogi. W zestawie znajduje się także innowacyjny obrotowy mop boczny, który czyści wzdłuż listew przypodłogowych i krawędzi.

Stacja dokująca czyści nakładkę mopującą przed, w trakcie (jeśli tak ustawimy w aplikacji) i po każdym użyciu, używając gorącej wody dla zachowania najwyższej higieny. Możesz także dostosować częstotliwość i tryb czyszczenia, zgodnie ze swoimi preferencjami. Co więcej, stacja dokująca automatycznie ponownie umyje mopa, jeśli wykryje na nim brud.

W praktyce wyniki czyszczenia S8 MaxV Ultra są naprawdę znakomite. Soniczny mop doskonale radzi sobie z codziennymi rozlanymi cieczami i bardziej uporczywymi zabrudzeniami, takimi jak zaschnięta kawa czy sosy. Dodatek detergentu znacznie zwiększa jego zdolność do usuwania plam (choć nie jest on niezbędny), osiągając imponujące rezultaty często już po jednym przejeździe. Obrotowy mop boczny uzupełnia mop główny, docierając do szczelin i wzdłuż krawędzi, pokrywając większą powierzchnię.

Roborock S8 MaxV Ultra wykorzystuje technologię LiDAR i kamerę AI RGB do nawigacji oraz zaawansowanego rozpoznawania przeszkód. Może bezproblemowo poruszać się po różnych pokojach i nie próbuje odkurzać kabli pozostawionych na podłodze. Podczas testów celowo rozrzuciłem różne przewody, buty i przedmioty imitujące zabawki po podłodze, aby podważyć jego możliwości wykrywania. Co ciekawe, S8 MaxV Ultra zidentyfikował i ominął każdą przeszkodę.

Roborock S8 MaxV Ultra utrzymuje rozsądny profil dźwiękowy, który nie ingeruje nadmiernie w codzienne życie poza ustawieniami z dużą mocą ssania, choć i ona nie jest szczególnie irytująca.

Żywotność baterii S8 MaxV Ultra jest doskonała – do 180 minut ciągłego czyszczenia na jednym ładowaniu przy niskich ustawieniach. Dzięki temu może sprzątać duże obszary bez konieczności ładowania w połowie sesji.

Wyróżniającą cechą robota jest funkcja mycia nakładki mopującej. Robi to dokładniej niż inne modele, co więcej wykorzystuje także gorącą wodę i gorące powietrze do suszenia. Pomaga to zapobiegać gromadzeniu się pleśni i eliminuje nieprzyjemne zapachy. Jeśli jednak nasze poczucie higieny nie będzie nadal usatysfakcjonowane, zawsze możemy zdjąć materiał z nakładki i wrzucić go do pralki. Podobnie jak w każdym innym robicie, trzeba mieć również na uwadze, że część włosów owija się wokół wałków szczotki, zwłaszcza szczotki bocznej. Nie jest to wielka sprawa, ale oznacza, że co dwa tygodnie warto odwrócić robota do góry kołami i sprawdzić.

Roborock S8 MaxV Ultra oferuje najnowocześniejsze i bardzo przydatne funkcje, co czyni go atrakcyjnym wyborem dla osób poszukujących szczytowej technologii zrobotyzowanego odkurzania. Mocne ssanie, nawigacja oparta na sztucznej inteligencji i innowacyjna funkcja samooczyszczania zapewniają poziom precyzji i wygody nieporównywalny z konkurentami. Ta najnowocześniejsza technologia ma jednak swoją cenę.

eprasa.pl 49cd02b959

SAMSUNG S95D

WYDAJNOŚĆ NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

Firma Samsung wykorzystała wczesny sukces technologii telewizorów QD-OLED, aby umocnić swoją pozycję wśród najlepszych, dostępnych obecnie telewizorów. Poprzedni model firmy, S95C – zastąpiony przez S95D – zwiększył jasność, rozszerzył kolory, poprawił mapowanie tonów w wysokim zakresie dynamiki (HDR) i dodał lepszy filtr ekranowy.

Samsung S95D jest dostępny w rozmiarach 55, 65, 77 cali i wykorzystuje najnowszy panel Quantum Dot OLED, który według marki zwiększa szczytową jasność nawet o 20% i dodatkowo poszerza gamę kolorów. W tym roku poprawiono także mapowanie tonów, niezależnie od tego, czy korzystasz z treści SDR czy HDR.

Podobnie jak w przypadku wszystkich telewizorów OLED, optymalne kąty widzenia są niewiarygodnie szerokie, a ulepszony procesor Samsung NQ4 AI Gen2 wykorzystuje 20 indywidualnych sieci neuronowych i algorytmy głębokiego uczenia, aby wydobyć to, co najlepsze z dowolnej treści – od wysoce skompresowanej standardowej rozdzielczości po natywny materiał 4K.

Samsung twierdzi, że szczytowa jasność wynosi 1 700 nitów, czyli więcej niż większość telewizorów LCD, nie mówiąc już o OLED, i 123% standardu kolorów DCI-P3. S95D obsługuje HDR10, hybrydowe log-gamma (HLG) i HDR10+ (adaptacyjne i gamingowe), ale niestety Samsung nadal nie ma Dolby Vision.

Pojawia się także poręczny Panel Gracza 3.0, który dostarcza odpowiednich informacji i dedykowanych ustawień, a także kluczowych menu związanych z grami, które użytkownicy mogą dostosować, aby spersonalizować swoje wrażenia. Nowy tryb AI Auto Game pozwala telewizorowi wybrać prawidłowe ustawienie dla określonego rodzaju gatunku gier.

Inteligentna platforma oparta na Tizen pozostaje tak wszechstronna jak zawsze, a aplikacja *SmartThings* ułatwia konfigurację i zapewnia szeroką kontrolę. Choć Samsung nie skupia się na tym aspekcie, dostępny jest inteligentny asystent Bixby, współpraca z Alexą oraz Siri przez Apple AirPlay 2.

Samsung S95D od razu robi wrażenie poziomem wydajności. Samoemisyjny charakter diod OLED gwarantuje atramentową czerń, szczegółowe cienie, jasne co do piksela podświetlenia i niewiarygodnie szerokie kąty widzenia – a wszystko to składa się na niesamowity wyświetlacz 4K. Jest to wzmocnione przez bardzo szeroką gamę kolorów, która pokrywa 123% standardu branżowego DCI-P3 dla HDR, umożliwiając rozszerzenie kolorów podstawowych S95D na jeszcze większą przestrzeń barw.

Nowy filtr ekranowy „Glare Free" jest podobny do tego z Samsung Frame. Nawet gdy skierowaliśmy latarkę bezpośrednio na ekran, nie było prawie żadnego odbicia. Ulepszony filtr ekranowy zapewnia również, że czerń pozostanie czarna, niezależnie od ilości światła otoczenia w pomieszczeniu. Ponadto ogólna jednorodność panelu jest doskonała.

W rezultacie S95D zapewnia naturalnie wyglądające kolory, drobne szczegóły, głęboką czerń i dobrze renderowane cienie. Dotyczy to również HDR, gdzie precyzyjne mapowanie tonów dokładnie śledzi standardy podczas odtwarzania najciemniejszych cieni lub najjaśniejszych świateł. Brak przycięć czerni lub przycinania bieli zapewnia obraz o niezwykłym poziomie kontrastu.

Wszystkie te czynniki razem dają niesamowite obrazy SDR i HDR, które plasują się wśród najlepszych,



T3 12 090 PLN (55"), 15 999 PLN (65"), 22 490 PLN (77") | samsung.pl

SPECYFIKACJA

ROZMIARY EKRANU
55", 65", 77"

WYMIARY
1 717 x 983 x 10 mm (77" bez podstawy), 1 717 x 1 049 x 287 mm (77" z podstawą)

WAGA 28,2 kg (bez podstawy), 40 kg (z podstawą)

eprasa.pl 49cd02b959



jakie kiedykolwiek widzieliśmy. S95D nie tylko na nowo definiuje możliwości telewizora OLED, ale także dorównuje, a nawet przewyższa możliwości większości telewizorów LCD.

Samsung S95D pozostaje atrakcyjnym dziełem wzornictwa przemysłowego. Ultra-elegancki panel Infinity One ma zaledwie 11 mm głębokości od góry do dołu. Całkowicie metalowy stojak zapewnia solidne podparcie, a jego niewielkie rozmiary umożliwiają instalację telewizora na węższych powierzchniach. Jeśli wolisz, możesz także zamontować go na ścianie, a S95D będzie wyglądał niesamowicie dzięki wyjątkowo smukłemu kształtowi i pojedynczemu cienkiemu kablowi z boxa One Connect. Wszystkie pozostałe kable są podłączone do niego, które można następnie przechowywać z dala od telewizora, aby zachować porządek. Jeśli korzystasz z dołączonej podstawki, istnieje również możliwość przymocowania modułu z tyłu, dzięki czemu będzie on poza zasięgiem wzroku, ale wystarczająco blisko, aby zapewnić łatwy dostęp do wszystkich wejść.

Cztery porty HDMI 2.1 obsługują 4K/144 Hz, VRR (Freesync Premium Pro i nieoficjalnie NVIDIA G-Sync), ALLM (z opóźnieniem 9,8 ms) i każdą wersję HDR oprócz Dolby Vision. Jedno złącze obsługuje eARC. Dostępne są również dwa porty USB 2.0, podwójny tuner, gniazdo CI, optyczne wyjście cyfrowe i port Ethernet. Jeśli chodzi o łączność bezprzewodową, mamy Wi-Fi, Bluetooth i Apple AirPlay 2. S95D jest dostarczany z pilotem solarnym.

S95D brzmi wyjątkowo dobrze, biorąc pod uwagę jego smukłe wymiary. Jakimś cudem Samsungowi udało się zmieścić w tym niewielkim panelu sześć przetworników, sześć głośników niskotonowych i 70 W wzmocnienia. Ogólny przekaz jest dobrze zrównoważony, z wyraźnymi dialogami i ładnie zdefiniowanymi tonami średnimi i wysokimi.

Przetwarzanie Dźwięku Podążającego za Obiektem (OTS+) z pewnością maksymalnie wykorzystuje dostępne głośniki, tworząc ekspansywną scenę dźwiękową z poczuciem świadomości przestrzennej, która nadaje dźwiękowi większą wymiarowość i dostosowuje sygnały dźwiękowe do akcji na ekranie.

Chociaż każdą ścieżkę dźwiękową można ulepszyć w procesie OTS+, to Dolby Atmos zapewnia najbardziej wciągające wrażenia dźwiękowe dzięki przetwarzaniu psychoakustycznemu. Jest też przyzwoita ilość basu, biorąc pod uwagę fizyczne ograniczenia wprowadzone przez niewiarygodnie cienki panel telewizora.

Jeśli połączysz S95D z listwą dźwiękową Samsung wykorzystującą Q Symphony, możesz zsynchronizować oba urządzenia, dzięki czemu będą działać w harmonii. W testach zadziałało to bardzo dobrze, ponieważ S95D i nowy HW-Q990D automatycznie łączą się i synchronizują, tworząc połączoną przednią scenę dźwiękową.

Samsung S95D na nowo definiuje możliwości telewizora OLED, nie tylko pod względem odblasków, ale także obrazu pełnoekranowego. Ulepszony panel zasilany kropką kwantową generuje wyjątkowe obrazy, które są niewiarygodnie jasne, cudownie kolorowe i niezwykle dokładne. Rezultatem jest wysoki zakres dynamiki (HDR), który należy do najlepszych, jakie kiedykolwiek widzieliśmy, i może konkurować z dowolnymi telewizorami OLED i większością telewizorów LCD.

> “
>
> S95D ZAPEWNIA NATURALNIE WYGLĄDAJĄCE KOLORY, DROBNE SZCZEGÓŁY, GŁĘBOKĄ CZERŃ I DOBRZE RENDEROWANE CIENIE

WERDYKT

PLUSY Niezwykła wydajność obrazu. Świetny ekran antyrefleksyjny. Kompleksowa inteligentna platforma. Rozbudowane wsparcie dla gier.

MINUSY Brak Dolby Vision HDR. S90D to tańsza pokusa.

NASZYM ZDANIEM Zwiększona jasność, szersze kolory i ulepszone mapowanie tonów – efektem jest znakomity wyświetlacz 4K, który zapewnia niemal kompletny pakiet telewizyjny.

OCENA **90**

eprasa.pl 49cd02b959

TP-LINK TAPO C420S2

DOBRY OBRAZ 2K W DOBREJ CENIE



Marka TP-Link od jakiegoś już czasu produkuje kamery do monitoringu domu, jednak do tej pory kojarzyła się głównie z budżetowymi opcjami, które miały w najniższej możliwie cenie zaoferować klientowi spełnienie jego podstawowych potrzeb. I choć solidności nie można było im odmówić, chciałoby się dostać coś więcej. I Tapo C420S2 faktycznie to oferuje.

Pod mało seksowną nazwą kryją się dwie kamery nagrywające w jakości do 2K, z opcją lokalnego przechowywania i czasem pracy na wewnętrznej baterii do 180 dni.

Kamera ma długą, cylindryczną obudowę, nieco mniejszą niż puszka napoju. Na jednym końcu znajduje się obiektyw, dioda podczerwieni o długości fali 850 nm i zasięgu 15 metrów oraz dioda sygnalizacyjna LED. Na przeciwległym końcu białej obudowy znajduje się zdejmowana część, która odsłania baterię. Można ją wyjąć, aby naładować za pomocą dołączonego kabla microUSB (naprawdę żałuję, że nie jest to USB-C!) lub zdjąć małą gumową złączkę, aby naładować baterię bez demontowania kamery.

W zestawie z kamerami znajduje się hub Tapo H200, którego należy użyć do podłączenia kamer do internetu. Wymaga on również zewnętrznego zasilania. Jest niewielki i lekki, a w dodatku ma jeszcze jedną funkcjonalność, o której za chwilę.

W pudełku znajduje się także wszystko, czego potrzebujesz do zamontowania kamer. Elementy montażowe umiejscowiono z tyłu urządzenia i na dole. W tym drugim przypadku uchwyt zamienia się w stojak, który można ustawić na płaskiej powierzchni, np. na półce, jeśli wolimy skorzystać z kamery w domu, a nie na zewnątrz. A skoro na zewnątrz, to kamera ma klasę szczelności IP65, dzięki której kurz i deszcz są jej niestraszne.

T3 799 PLN | www.tp-link.pl

C420 może przechwytywać wideo w rozdzielczości do 2K (2560x1440 px) z szybkością do 20 klatek na sekundę i kątem widzenia 113 stopni. Niektórzy konkurenci mają o kilka stopni więcej, ale ta specyfikacja zapewnia dobry przegląd obszaru, na który jest zwrócona kamera.

Możliwe jest zmniejszenie jakości obrazu i liczby klatek na sekundę, by wydłużyć żywotność baterii. Reklamowana długość działania wynosząca 180 dni jest trudna do osiągnięcia. W przypadku wykorzystywania najwyższej rozdzielczości i liczby klatek na sekundę, z ustawieniem na teren o dużym natężeniu ruchu, kamerka w teście wytrzymała około dwóch miesięcy bez ładowania.

Warto pamiętać, że ponieważ obie kamery C420 są zasilane bateryjnie, nie będzie można przechwytywać wideo

SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ 2K QHD (2560x1440 px)

KĄT WIDZENIA 113°

WEJŚCIE/WYJŚCIE AUDIO wbudowany mikrofon i głośnik

OBSŁUGIWANE PROTOKOŁY TCP/IP, ICMP, DNS, HTTPS, TCP, UDP

CZUJNIKI AKTYWNOŚCI detekcja ruchu, detekcja osób, detekcja zwierząt, detekcja pojazdów

eprasa.pl 49cd02b959





ZESTAW TP-LINK TAPO C420S2 Z DWOMA KAMERAMI ZA 800 PLN TO NAPRAWDĘ DOBRA OFERTA

24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu – jest to funkcja, którą obsługują przewodowe kamery TP-Link.

Wczesnym rankiem kamera skierowana na podwórko nie miała trudności z poradzeniem sobie ze wschodzącym słońcem – obraz jedynie stawał się odrobinę mniej nasycony kolorami. Filmy w każdym przypadku wyglądały jednak płynnie i wyraźnie, znacząco lepiej niż w przypadku np. kamer Wyze Cam V3 Pro. Film nagrany w nocy wyglądał dobrze. Mimo że oświetlenie otoczenia było minimalne, było w nim wystarczająco dużo ostrości, by można było rozpoznać, kto znajduje się w okolicach kamery.

Dodatkową funkcją, którą ma hub, jest slot na kartę microSD, na której można nagrywać zdarzenia. Dzięki temu dysponujemy nie tylko podglądem na żywo, ale także zapisem wszystkich sytuacji, które zarejestrowała kamera. Jeśli jednak chcemy, by materiał nagrywany był w chmurze poza naszym domem, subskrypcja Tapo Care rozwiązuje ten problem i nie potrzebujemy karty pamięci. Tę funkcjonalność możemy przetestować przez miesiąc za darmo.

Aplikacja *Tapo* pozwala na ustawienie czułości wykrywania obiektów. Rozpoznaje ludzi, zwierzęta i pojazdy. Chwilę trzeba jednak poświęcić na dobranie odpowiedniej dla siebie konfiguracji, zwłaszcza wykrywającej kocie czworonogi z sąsiedztwa.

Podczas testów nie zauważyłem żadnych powiadomień o błędnym ruchu z żadnej z zainstalowanych kamer. Jedynie kilka klipów z psami zostało zakwalifikowanych jako ludzkie.

Alarm kamery może działać w połączeniu z syreną i migotaniem światła. Oczywiście dostępne są odpowiednie harmonogramy alarmu. Nie zabrakło także dwustronnej komunikacji dźwiękowej. Kamery można również zintegrować z systemami Amazona i Google. Nie ma tylko Apple HomeKita.

Zestaw TP-Link Tapo C420S2 z dwoma kamerami za 800 PLN to naprawdę dobra oferta, wzmocniona wydajnością kamer. Jakość wideo 2K jest ostra, ale alerty o ruchu wymagają pewnego dostrojenia dokładności. Możliwość lokalnego przechowywania nagrań na karcie microSD jest ogromnym plusem dla zwolenników prywatności lub tych, którzy nie chcą kolejnej miesięcznej subskrypcji.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobry stosunek ceny do jakości. Jakość wideo. Dwustronna komunikacja audio. Opcja przechowywania lokalnego.

MINUSY Stare złącze ładowania micro-USB. Brak HomeKita dla użytkowników ekosystemu Apple. Brak możliwości dokupowania pojedynczych kamer.

NASZYM ZDANIEM Świetne bezprzewodowe kamery z doskonałymi opcjami i w bardzo dobrej cenie.

OCENA **87**

eprasa.pl 49cd02b959

APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

REWOLUCJA NIE ZDARZA SIĘ CO ROKU

MacBook Air od dawna jest faworytem większości ludzi wybierających komputery Apple ze względu na równowagę mocy i przenośności. Odkąd Apple porzuciło Intela na rzecz własnego krzemu, pierwszy z tych filarów tylko wzrósł, podobnie jak żywotność baterii. Teraz w MacBooku Air 2024 otrzymujemy najnowszy procesor M3.

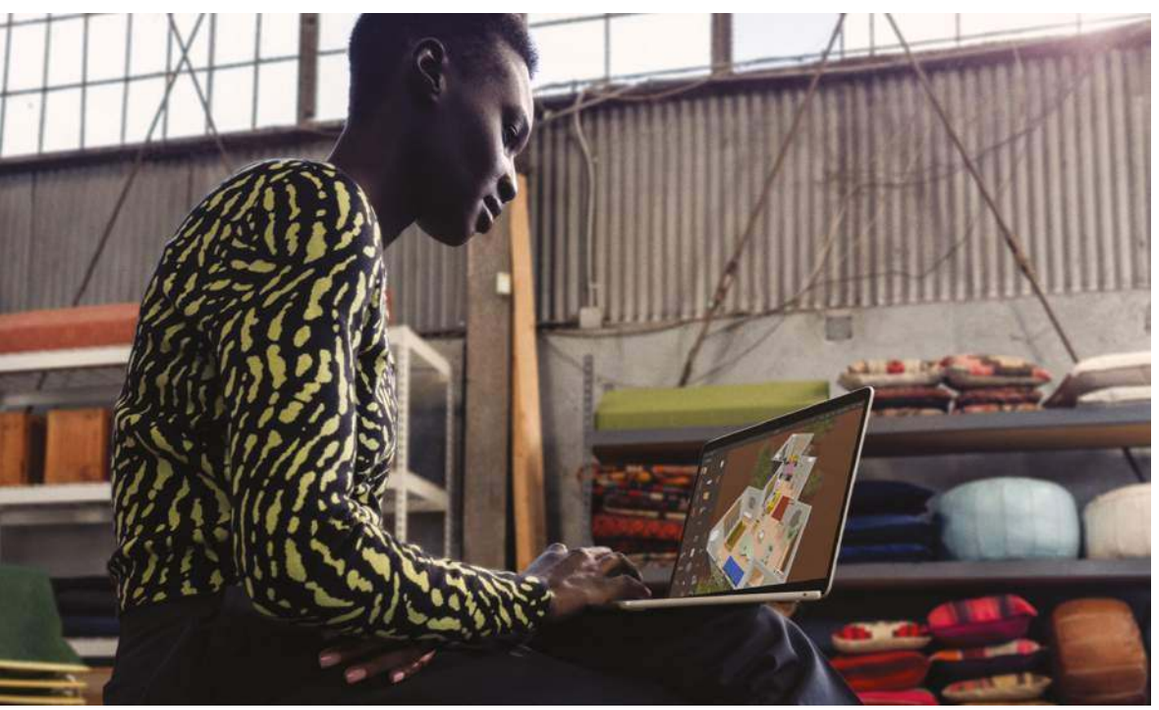
W sprzedaży w rozmiarze 13-calowym pozostaje model z procesorem M2 w obniżonej cenie, co daje kupującemu możliwość wyboru. Pod względem projektowym nie ma żadnej różnicy między komputerami, a poza wzrostem mocy obliczeniowej w nowym modelu, większa jest jedynie prędkość dysku SSD.

Wprowadzenie na rynek poprzedniego MacBooka Air stanowiło poważny krok w historii tej serii, obejmując nowy wyświetlacz o przekątnej 13,6 cala (wraz z notchem), mniejszy rozmiar i wagę, ulepszoną kamerę internetową, funkcje i nowe opcje kolorów obudowy. Wszystko to było jak najbardziej mile widziane.

MacBook Air M3 zachowuje wszystkie powyższe cechy. Wprowadzenie czipa M3 zaś, poza zapewnieniem lepszych osiągów, pozwala np. na obsłużenie do dwóch monitorów 5K i Wi-Fi 6E zamiast zwykłego 6.

Dla wielu będą to niewielkie zmiany, dlatego dobrze, że producent postanowił nie rezygnować z poprzedniej generacji i zachować obie na rynku.

13,6-calowy wyświetlacz jest odrobinę mniejszy i mniej jasny niż 14-calowy odpowiednik w MacBooku Pro, jednak nadal jest świetnym ekranem, który zapewnia jasność 500 nitów. Warto również zauważyć, że Air w dalszym ciągu korzysta z panelu 60 Hz (zwanego w marketingu Apple „Liquid Retina" w odniesieniu do panelu LCD), a nie z dwukrotnie szybszego odświeżania 120 Hz MacBooka Pro (znanego jako „Liquid Retina XDR"). W praktyce nie jest to jednak w moim odczuciu game changer poza użytkownikami świadomymi, że naprawdę potrzebują 120 Hz.



Głośniki to znów echo poprzedniego modelu, który był absolutnie szturmowym wprowadzeniem nowego, wówczas czterogłośnikowego układu. Brzmi cudownie szeroko i trójwymiarowo. Model 13-calowy nie do końca osiąga spektakularność dźwięku większych MacBooków, ale dzięki obsłudze Apple Spatial Audio i Dolby Atmos nawet bez założenia pary najlepszych słuchawek wszystko brzmi imponująco jak na moc wyjściową laptopa.

W wersji podstawowej komputer jest wyposażony w 8-rdzeniowy procesor i 8-rdzeniowy procesor graficzny. Podnieś poziom, a procesor graficzny wzrośnie do maksimum 10 rdzeni. Następny krok polega na podwojeniu pamięci z 8 do 16 GB. Jeśli jednak jesteś naprawdę wymagający, konfigurator pozwala na zamówienia specjalne z łącznie nawet 24 GB RAM i 2 TB dysku SSD.

SPECYFIKACJA

PROCESOR od 8-rdzeniowego CPU i 8-rdzeniowego GPU

RAM od 8 GB

SSD od 256 GB

ROZDZIELCZOŚĆ 2560x1664 px (224 ppi)

WYMIARY 11,3 x 304,1 x 215 mm

WAGA 1,24 kg

T3 Od 5 999 PLN | www.apple.com/pl

eprasa.pl 49cd02b959



Najdroższa wersja 13-calowego MacBooka Air z najlepszą konfiguracją procesora, 24 GB RAM i 2 TB SSD to koszt 13 199 PLN.

> W SPRZEDAŻY W ROZMIARZE 13-CALOWYM POZOSTAJE MODEL Z PROCESOREM M2 W OBNIŻONEJ CENIE, CO DAJE KUPUJĄCEMU MOŻLIWOŚĆ WYBORU



Port MagSafe obsługuje ładowanie o mocy 70 W, a dwa gniazda USB-C umożliwiają przesyłanie sygnału do dwóch monitorów 5K.

WERDYKT

PLUSY Potężny procesor. Cicha praca. Świetna żywotność baterii.

MINUSY Notch nadal dzieli. Zasilacz 70 W tylko za dodatkową opłatą.

NASZYM ZDANIEM MacBook Air z procesorem M3 to jeszcze więcej mocy, ale także niższa cena wciąż potężnej wersji z M2.

OCENA **88**

Air 2024 zapewnia mile widziany efektywny wzrost wydajności o 43% z generacji M1 do M3, co odczują przede wszystkim osoby pracujące w grafice i edycji wideo. Ale powiedzmy sobie jasno: M3 w tej konfiguracji bez wentylatora, choć wspaniały ze względu na cichą naturę, musi być dławiony w porównaniu z systemem chłodzonym wentylatorem w Pro. Dlatego też, chociaż Air jest potężny, nigdy nie zastąpi droższego z rozwiązań, nawet jeśli to pierwsze wystarczy nawet wielu zawodowcom. Air zarazem, pomimo lekkiego ciepła przy dużym obciążeniu, świetnie je rozprasza.

Jak M3 prezentuje się w porównaniu z M2? Test Geekbench 5 w MacBooku Air M3 uzyskał wynik 2 370 na jednym rdzeniu i 10 810 na wielu rdzeniach (w porównaniu do 1 880 i 8 535, a więc wzrost o około 26% w tej generacji). Jeśli bardziej zależy ci na mocy graficznej, wynik M3 Air wynoszący 34 000 (Apple Metal) i 32 000 (OpenCL) jest nieznacznie wyższy w porównaniu z poprzednim modelem M2.

Kiedy Apple wprowadziło ekran z wcięciem w MacBooku Air w 2022 roku, dodał także ładowanie MagSafe zamiast USB-C. Port ten stanowi jednak dodatek do dwóch portów USB-C, a dzięki dołączonej do zestawu ładowarce o mocy 35 W można ich używać dowolnie. Ładowarka o mocy 70 W umożliwia szybsze doładowania, ale należy ją kupić osobno.

Podoba mi się dopasowanie kabla ładującego MagSafe do wykończenia wybranego MacBooka Air, dlatego opcja kolorystyczna Północ jest wyposażona w ładny, ciemny kabel. Szkoda, że kostka zasilająca jest nadal bezwstydnie biała.

Żywotność baterii jest imponująca. Streamingując film przez Wi-Fi z maksymalną jasnością ekranu i dźwiękiem na połowę mocy, można liczyć na 10 godzin odtwarzania. W codziennej pracy wynik jest jeszcze lepszy, a godzinna podróż pociągiem polegająca na przeglądaniu stron internetowych i pisaniu fragmentów tej recenzji wpływa jedynie na spadek o około 7% na godzinę, dając łącznie ok. 13 godzin pracy – niewiele krótszy niż w mniej wydajnym M2.

Oczywiście wymagające czynności, np. renderowanie wideo czy granie, umożliwią pracę jedynie przez około cztery godziny. Fajne jest jednak to, jak maszyna radzi sobie z intensywnymi zadaniami przez krótki czas, a potem z radością uspokaja się i nadal zapewnia resztę dnia pracy przy biurku, bez żadnych kompromisów.

Przeprojektowanie MacBooka Air było poważną zmianą w poprzedniej generacji. Dodanie krzemu Apple M3 zapewnia laptopowi jeszcze więcej życia i lepszą cenę modelu, który zastępuje. To cichy, wydajny i trwały laptop, którego mała aktualizacja zapewnia mu utrzymanie pozycji i dalsze poszerzenie grona odbiorców.

eprasa.pl 49cd02b959

MSI CLAW

ZŁAMANY PAZUR

Moda na tworzenie handheldów nie kończy się. MSI wprowadziło właśnie na rynek Claw – konkurenta dla takich urządzeń jak Steam Deck, Lenovo Legion Go czy ASUS ROG Ally, nie wspominając o wielu pretendentach mniejszych marek. Cecha szczególna? Wykorzystanie procesora Intel Core Ultra zamiast AMD Ryzen Z1. Sprawdziłem, czy tajwański producent dobrze wyszedł na swoich wyborach.

Założenia MSI Claw nie są zaskakujące. To kolejna przenośna konsola z systemem Windows, która umożliwia granie w trybie nomadycznym. Specyfikacja na pierwszy rzut oka nie zaskakuje. W rzeczywistości, jeśli zerkniesz na urządzenie, możesz niemal stwierdzić, że to ASUS ROG Ally z 7-calowym ekranem LCD i bardzo podobnymi wymiarami. Claw stara się wyróżniać po wspomnianej stronie procesora, wykorzystując Intel Core Ultra 7 155H z procesorem graficznym Intel Arc. Aby poprawić wydajność w grach, marka polega na technologii Intel XeSS i SuperSampling, takiej jak DLSS firmy NVIDIA. Na koniec zwróć uwagę na obecność akumulatora 53 Wh, który ma zapewniać do dwóch godzin gry w „ekstremalnych warunkach".

Bardzo bezpieczny jest design, który wykorzystuje rozwiązania znane z przeszłości. MSI zdecydowało się na wyjątkowo dyskretną, czarną, plastikową obudowę, pozbawioną jakichkolwiek wyróżników. Z tyłu znajduje się tylko nadrukowane logo marki. Claw przyjmuje format ustalony przez kontroler Xbox, z asymetrycznymi drążkami, które przyjemne leżą pod palcami. W górnej części znajdują się cztery spusty, do których z tyłu dodano dwa dodatkowe, konfigurowalne klawisze. W grze wszystkie przyciski działają przyjemnie, nawet jeśli wolałbym nieco większy opór spustów.

Niestety kuleje ergonomia – bardzo kanciaste i wydatne uchwyty będą przeszkadzać graczom o nieco mniejszych dłoniach. Już po kilku godzinach grania czuje się w palcach mrowienie. Do tego trzeba dodać wagę 675 gramów, która w mojej ocenie jest trochę za wysoka jak na przenośną konsolę. MSI nie zapewnia w swoim pudełku etui, więc codzienne noszenie w torbie jest skomplikowane.

Tył maszyny nie wyróżnia się niczym szczególnym, poza potężną wentylacją, która służy do zasysania świeżego powietrza. Ciepło jest następnie odprowadzane przez kratkę umieszczoną na górnej krawędzi. Tutaj znajdują się też przyciski głośności, port ładowania USB-C, jack, a także microSD w celu rozszerzenia pamięci. Przycisk zasilania działa również jako czujnik odcisków palców (za pośrednictwem Windows Hello). Klasycznie, ale skutecznie.

Krótko mówiąc, MSI Claw nie wymyśla koła na nowo pod względem konstrukcyjnym, ale chce skupić się na formule, która działa. O ile mogę żałować nieco nieporęcznych uchwytów i dużej wagi, doceniam przyjemne drążki i przyciski.

MSI Claw wyposażony jest w 7-calowy panel IPS LCD o rozdzielczości 1920x1080 pikseli i maksymalnej częstotliwości odświeżania 120 Hz. Po raz kolejny mamy do czynienia z czymś niezwykle tradycyjnym. Mógłbym żałować braku panelu OLED, jakiego to wyboru podjęła firma Valve na przykład w swoim nowym Steam Decku, ale wyświetlacz LCD nadal ma swoje zalety, takie jak niższy koszt dla producenta.

Kontrast wynosi 1300:1, co jest prawidłowe dla tego typu ekranu, mamy więc dość głęboką czerń i jasną biel, a także dobrą czytelność. Maksymalna jasność wynosi 500 nitów. MSI nie oferuje profilu ekranu, dlatego niemożliwa



T3 3 899 PLN | www.msi.com

SPECYFIKACJA

PROCESOR Intel Core Ultra 7 155H (16 rdzeni, 22 wątki, 3,8-4,8 GHz)

RAM 16 GB

DYSK 512 GB SSD NVMe

EKRAN 7" 1920x1080 px

ŁĄCZNOŚĆ Wi-Fi 7 802.11be, Bluetooth 5.4

WYMIARY 21 x 294 x 117 mm

WAGA 675 g

eprasa.pl 49cd02b959





> DRAMATYCZNA WYDAJNOŚĆ PROCESORA INTELA W PORÓWNANIU Z WYKORZYSTYWANYM PRZEZ KONKURENCJĘ UKŁADEM AMD

Konstrukcyjnie MSI Claw nie odkrywa niczego nowego – na dobre i na złe.



Granie w nieco bardziej wymagające tytuły jest zmorą handhelda.

WERDYKT

PLUSY Klasyczny, a zarazem poprawny design. Dobrze skalibrowany panel LCD. Dobre zarządzanie temperaturą.

MINUSY Najgorsza wydajność w swojej kategorii. Fatalne oprogramowanie pomimo czystości interfejsu. Słaba ergonomia. Głośniejszy niż konkurencja.

NASZYM ZDANIEM Bardziej zerwany paznokieć niż pazur – MSI Claw jest najgorszym handheldem z Windowsem obecnie na rynku.

OCENA **40**

jest zmiana kolorymetrii, czy to w oprogramowaniu wbudowanym czy w systemie Windows. Proponowana kalibracja jest jednak poprawna z jedynie pewnym przesyceniem błękitów, w którym to odcieniu zmierza ekran, gdy jest całkowicie biały.

Głośniki umieszczone z przodu zapewniają zrównoważony dźwięk, pomimo irytujących zniekształceń przy bardzo wysokiej głośności.

Podczas gdy Lenovo Legion Go i ROG Ally wybrały procesor AMD Ryzen Z1 Extreme ze względu na wydajność, MSI podejmuje pierwsze ryzyko i włącza procesor Intel Core Ultra 7 155H nowej generacji z procesorem graficznym Intel Arc. Niestety rezultaty pierwszej indywidualnej decyzji Tajwańczyków są największym problemem konsoli.

Choć w teście *Forza Horizon 5* w rozdzielczości 1080p zachowywało płynność powyżej 30 fps, takie tytuły jak *Baldur's Gate 3* czy remake *Dead Space* charakteryzowały się klatkowaniem nawet przy rozdzielczości 720p. *Alan Wake 2* nawet z ustawieniem grafiki na średnią odmówił uruchomienia się. To znacząco gorszy efekt niż w przypadku Lenovo Legion Go czy nawet dość krytycznie potraktowanego przeze mnie przy okazji premiery ROG Ally.

Po zmniejszeniu detali do minimum sytuacja się poprawiła, ale wciąż trudno było o choćby przyzwoite wrażenia w *BG3* czy *DS*. *AW2* już uruchomiło się, ale nie ma co liczyć na przeżycie przygód pisarza na Szponie. Warto wspomnieć, że testy przeprowadziłem w trybie wydajności z ulepszeniami oprogramowania Intel i z podłączeniem do źródła prądu. Należy też zaznaczyć, że sprawdzany wariant to ten mocniejszy, gdyż dostępny jest także model z procesorem Intel Core Ultra 5 za 400 PLN mniej. Trudno jest mi sobie wyobrazić, jak na nim wyglądałyby nawet te średnio wymagające tytuły.

Temperatura procesora dochodziła do maksymalnie 75 stopni, a procesora graficznego 80 stopni. Hałas zaś do okolic 55 dB. Mogłoby być lepiej, ale nie ma tragedii.

Autonomia była wielką obietnicą MSI związaną z Clawem. Producent zapowiadał, że akumulatorowi o pojemności 53 Wh zapewni dwie godziny pracy w trudnych warunkach. Przy grach indie możliwe jest osiągnięcie nawet trzech godzin zabawy. Niestety w momencie uruchomienia tytułu AAA pokroju *Cyberpunka 2077* w wysokich ustawieniach, wynik ten spadł do poniżej 1,5 godziny. Marketing więc swoje, a rzeczywistość swoje.

MSI to komputer ubrany w przenośną konsolę, działający na systemie Windows 11. Producent wykorzystuje tu jednak dedykowaną sekcję oprogramowania *MSI Center M*. Jest to interfejs mający pierwszeństwo przed pulpitem Windows, który pozwala na wyświetlanie zainstalowanych gier, ale także dostęp do ustawień. Umożliwia on konfigurację biblioteki, zarządzanie częścią audio czy zabawę z podświetleniem LED. Oczywiście istnieje możliwość wyboru profilu w zależności od gry, np. wydajnościowego, zbalansowanego czy dłuższej żywotności baterii kosztem zmniejszenia o połowę wydajności.

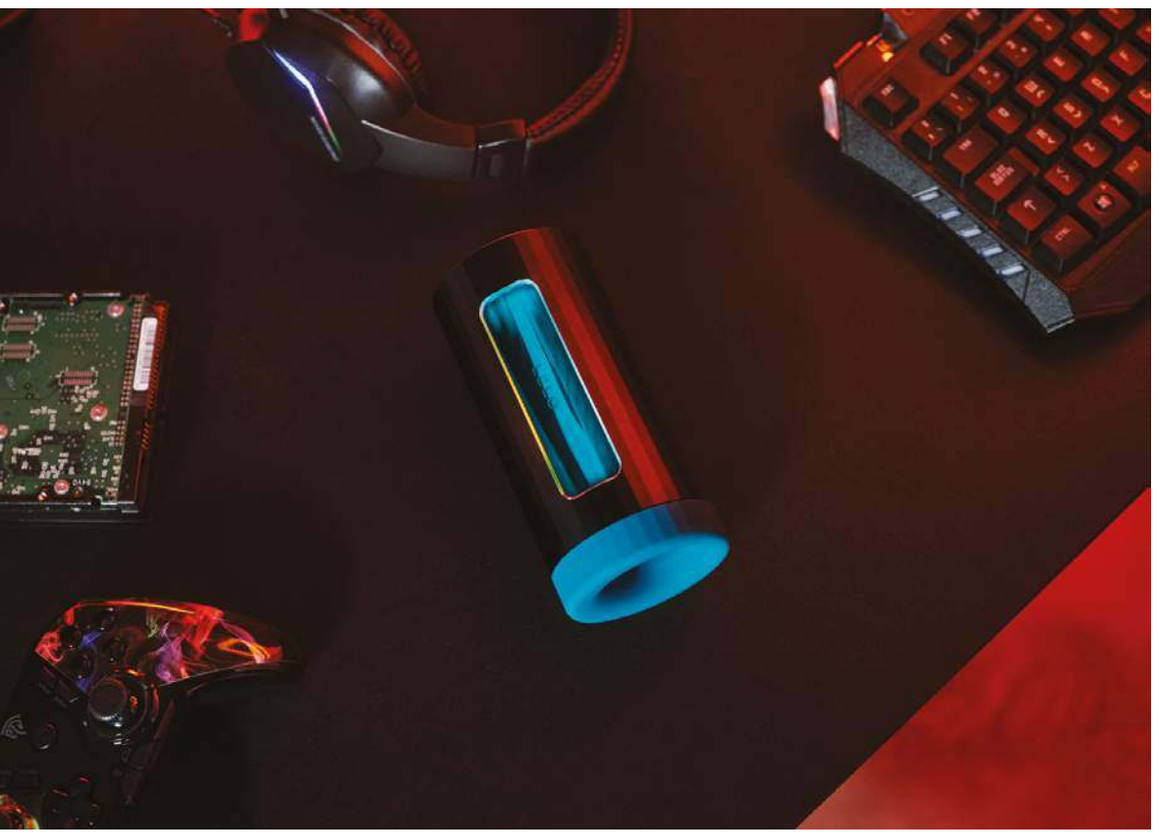
Niestety oprogramowanie Claw jest naprawdę fatalne. MSI może dobrze kamuflować wizualnie system Windows, ale to domek z kart. Widać, jak każda instalacja gry powoduje przechodzenie przez pulpit Windowsa. Część gier ze Steama uruchamia się bezpośrednio, inne przez launcher, niektóre nie reagują w ogóle. Wszystkie natomiast po zakończeniu gry przechodzą do pulpitu Windows zamiast wracać do aplikacji MSI. Czasami wyświetlają się plansze z błędami.

MSI Claw to handheld, który w tej samej cenie co konkurencja proponuje zbliżony do niej wygląd i ogólny zarys konstrukcyjny. Dramatyczna wydajność procesora Intela w porównaniu z wykorzystywanym przez konkurencję układem AMD, wraz z oprogramowaniem cierpiącym na syndrom wieku dziecięcego powodują jednak, że jest to obecnie najgorszy handheld na rynku.

eprasa.pl 49cd02b959

LELO F1S V3 XL

WIĘKSZY ZNACZY LEPSZY?



Można by pomyśleć, że firmy zajmujące się gadżetami erotycznymi zdają sobie sprawę, że... jakby to powiedzieć, wszyscy jesteśmy różni. Na szczęście Lelo, po uwagach użytkowników na temat swojego męskiego masturbatora F1S, wypuściło nową wersję produktu, która jest dostępna w dwóch opcjach rozmiarowych, poza podstawową, również XL. Ale F1S V3 ma w zanadrzu więcej zaawansowanych technologii, w tym sięga po sztuczną inteligencję – w służbie naszej przyjemności.

W przeciwieństwie do wielu innych zabawek z rękawami, nawet większy F1S V3 XL jest zaskakująco kompaktowy – ma 154 mm długości i waży zaledwie 320 gramów. Oprócz użycia różnych kolorów silikonu, zarówno model zwykły, jak i XL wyglądają tak samo. Sam silikon jest delikatnie teksturowany, zamyka się w kierunku środka i ponownie otwiera na końcu. Zewnętrzna część zabawki wykonana jest ze stopu aluminium w kolorze eleganckiej czerni i dobrze leży w dłoni. Na górze znajdują się przyciski i port ładowania z pokrywą chroniącą przed wodą. Wewnętrzne światło za szklanym panelem dodaje gadżetowi atrakcyjności wizualnej.

Co jeszcze bardziej zaskakujące, Lelo jakimś cudem udało się wyposażyć gadżet w mocny, stymulujący silnik; wysokiej jakości rękaw wewnętrzny wykończony silikonem, który poprawia przepływ powietrza, zmniejsza możliwość tworzenia się kieszeni powietrznych i zwiększa pobudzenie użytkownika; oraz całą elektronikę niezbędną do połączenia go z aplikacją na smartfony. Wszystko to sprawia, że F1S V3 jest niezwykle łatwy i wygodny w użyciu, pozwalając na eksperymentowanie z różnymi ułożeniami ciała.

Mechanika F1S V3 generuje specjalnie opracowane fale dźwiękowe, dzięki czemu wydają się znacznie mniej sztuczne i znacznie bardziej naturalne niż w przypadku innych, bardziej masywnych gadżetów tego typu. Poziom głośności mimo to jest zbliżony do innych produktów z wyższej półki – nie jest szczególnie głośno, ale też nie jest cicho.

Jego niewielkie wymiary sprawiają również, że F1S V3 świetnie sprawdza się w podróży. Jego designerski, luksusowy wygląd powoduje też, że w przypadku kontroli lotniskowej będziesz mógł czuć jedynie dumę z posiadania tak ekskluzywnego męskiego gadżetu.

Osobiście byłem sceptycznie nastawiony do długości wersji XL. To jedynie 1 cm więcej i wciąż jakieś 8,5 cm mniej niż taki Lovense Max 2.



T3 1 079 PLN | www.lelo.com

SPECYFIKACJA

WYMIARY
154 x 72 mm

OBWÓD WEWNĘTRZNY
42-64 mm

WAGA 320 g

eprasa.pl 49cd02b959



Aplikacja łączy się z urządzeniem przez Bluetooth, dając większą kontrolę nad odczuwanymi doznaniami.

> DESIGNERSKI, LUKSUSOWY WYGLĄD POWODUJE, ŻE W PRZYPADKU KONTROLI LOTNISKOWEJ BĘDZIESZ MÓGŁ CZUĆ JEDYNIE DUMĘ Z POSIADANIA TAK EKSKLUZYWNEGO MĘSKIEGO GADŻETU

Urządzenie nie symuluje żadnych znanych doznań, zamiast tego wykorzystuje fale dźwiękowe.

Lelo jednak nie próbuje ścigać się w tej kategorii i oferuje po prostu innego rodzaju produkt, a niewielka zmiana w kwestii rozmiaru zrobiła sporą różnicę w dziedzinie wrażeń z użytkowania. Powodem jest to, że zmienia się również objętość rękawa, co w zależności od preferencji może być plusem lub minusem. Producent nakłania do skupienia się na odczuciach generowanych przez wibracje niż tych, które użytkownik może sobie zagwarantować manualnie.

Większość mężczyzn jest przyzwyczajonych do stymulacji pchnięciami, jaką zapewniają inne produkty tego typu czy też po prostu klasyczny stosunek, stąd chociażby fascynacja bardzo dobrym produktem Lovense. Ta dziedzina to jednak nie jest kierunek Lelo, dlatego poleciłbym ten produkt osobom, które już wiedzą, że lubią wibracje.

F1S V3 to jedna z najłatwiejszych w pielęgnacji zabawek. Całkowicie wodoodporna i mająca wewnętrzną tuleję wykonaną z silikonu, dzięki czemu mycie jest prostym procesem. Silikon jest także nieporowaty, co oznacza, że nie ma w nim drobnych zagłębień, gdzie mogą ukryć się bakterie.

Kolejnym imponującym aspektem jest szybkość ładowania i żywotność baterii. Pierwsze zajmuje dwie godziny, zapewniając taką samą ilość zabawy – a w trybie gotowości może wytrwać aż 90 dni. F1S V3 jest dostarczany z kablem zasilającym USB-A (ile jeszcze?) i próbkami żelu nawilżającego.

Choć Lelo obiecuje, że jest „napędzany sztuczną inteligencją", F1S V3 nie ma wbudowanych funkcji uczenia maszynowego. Jest za to wyposażony w cztery, wstępnie zaprogramowane tryby, a po podłączeniu do aplikacji na smartfona zyskuje cztery dodatkowe, możliwość ręcznej obsługi lub przekazania sterowania do „trybu AI".

Ustawienie obsługi przez sztuczną inteligencję Lelo jest przyjemne, choć sprawia wrażenie używania modnego określenia na stosunkowo podstawową funkcjonalność. Na miejscu Lelo skupiłbym się na odmiennym aspekcie w zakresie technologii. Podczas gdy inne firmy zajmujące się sekstechami oferują nam przejrzyste, wszechstronne i łatwe w użyciu aplikacje, Lelo udostępnia irytująco zorganizowaną, niezwykle ograniczoną i z prawie niemożliwym do szybkiego zrozumienia interfejsem.

F1S V3 to niewątpliwie wyjątkowo dobra i przyjemna zabawka erotyczna w stylu Lelo. Nie konkuruje na rynku z innymi rozwiązaniami tego typu, ale idzie swoją drogą, nawet jeśli po cenie produktu i kolejnej generacji powinniśmy oczekiwać jeszcze więcej.

WERDYKT

PLUSY Świetny design. Konstrukcja. Intensywne wibracje. Łatwość pielęgnacji. Wodoodporność. Opcje rozmiarowe.

MINUSY Funkcja AI wymaga dopracowania. Mało intuicyjna aplikacja. Brak pokrowca w zestawie. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM F1S V3 to solidna aktualizacja bardzo dobrego gadżetu erotycznego, który jest liderem w swojej podkategorii, jednak nawet w niej wymaga pewnych poprawek w kontekście oprogramowania.

OCENA **85**

eprasa.pl 49cd02b959

SAMSUNG QN900D

FLAGOWY TELEWIZOR SAMSUNGA POTWIERDZA, ŻE 8K JESZCZE NIE UMARŁO



Po tym, jak telewizory 8K dosięgnął trudny rok 2023, Samsung powrócił z optymizmem i nowymi produktami w 2024 roku. W swoim flagowym QN900D (65" / 77" / 85" / 98") marka wykorzystuje wszystkie możliwości poprawy jakości obrazu i zużycia energii, aby mieć pewność, że 8K choć jest niszą dla najbogtaszych, wciąż ma się dobrze.

Wybór flagowego telewizora 8K firmy Samsung to zabawa dla nielicznych. „Najtańszy" model o przekątnej 65 cali kosztuje ponad 25 tysięcy złotych. 85-calowy prawie 48 tysięcy złotych. Jednak oprócz czterokrotnego zwiększenia liczby pikseli, w porównaniu z telewizorem 4K, otrzymujemy najmocniejszy jak dotychczas procesor – dwukrotnie potężniejszy niż w ubiegłym roku, a także 512 sieci neuronowych do analizy i poprawy jakości obrazu i dźwięku.

QN900D to prawdopodobnie najsmuklejszy i najbardziej futurystyczny telewizor LCD na rynku. Koncepcja Infinity Air Samsung na rok 2024 zakłada, że ekran jest umieszczony w ramce tak wąskiej, że prawie spełnia wymagania dotyczące bezramkowości.

Smukłość rozciąga się także na tył telewizora, który wystaje jedynie na nieco ponad centymetr. Tę niesamowitą konstrukcję zamyka jednolity tylny panel, tworzący charakterystyczny, monolityczny efekt, który szczególnie oszałamiająco wygląda zawieszony na ścianie.

Srebrne, metaliczne wykończenie otaczające boki telewizora zapewnia kolejny wspaniały efekt premium, podkreślony przez perforacje, które są widoczne na wszystkich czterech bokach. To w nich ukryty jest system Dźwięku Podążającego za Obiektem, który ma za zadanie umieszczać efekty we właściwym miejscu na ekranie telewizora.

Pomimo możliwości powieszenia na ścianie, QN900D jest nadal dostarczany z podstawą. Mocuje się ją pod środkiem ekranu, dzięki czemu nie potrzeba bardzo szerokiego mebla do postawienia telewizora. Ponadto do złożenia i przymocowania podstawy nie będą potrzebne śruby. Szyjka stojaka ma również mocne, lustrzane wykończenie, które może, przynajmniej pod pewnym kątem, sprawić wrażenie, że ekran lewituje w powietrzu.

QN900D może być tak smukły, ponieważ jego złącza, obsługa zasilania i przetwarzanie są przekazywane do zewnętrznego modułu One Connect, który przesyła wszystko do ekranu za pomocą jednego kabla. Pudełko to można umieścić poza telewizorem i podłączyć za pomocą długiego, srebrzystego kabla lub umieścić na stojaku QN900D za ekranem.

Rozdzielczość 8K QN900D stawia go w obecnie dość niszowym (i kurczącym się) zakątku świata telewizji. Nisza, z której QN900D raczej nie wyjdzie, biorąc pod uwagę jego wysoką cenę. Można jednak śmiało powiedzieć, że rozdzielczość 7680x4320 pikseli i futurystyczny wygląd to nie jedyne zalety, jakie ma do zaoferowania, jeśli chodzi o uzasadnienie tej kwoty.

Firma Samsung znalazła sposób na znaczne zwiększenie efektywności energetycznej swojego panelu premium 8K na rok 2024, dzięki czemu może on spełnić dzisiejsze, rygorystyczne przepisy dotyczące zużycia energii przez

T3 Od 25 499 PLN | www.samsung.pl

SPECYFIKACJA

PRZEKĄTNE EKRANU 65" (testowany), 75", 85", 98"

MAKSYMALNE ZUŻYCIE ENERGII 370 W

TYPOWE ZUŻYCIE ENERGII 260 W

ZUŻYCIE ENERGII W STANIE SPOCZYNKU 0,5 W

ROCZNE ZUŻYCIE ENERGII 952 kWh

WYMIARY Z PODSTAWĄ 1 434 x 892 x 266 mm

WYMIARY BEZ PODSTAWY 1 434 x 815 x 13 mm

WAGA Z PODSTAWĄ 30,2 kg

WAGA BEZ PODSTAWY 21,6 kg

eprasa.pl 49cd02b959



Dzięki upscalingowi telewizor 8K przestał być ekranem przyszłości, a stał się sposobem na uprzyjemnienie sobie życia klasy wyższej.

> UPSCALOWANIE MATERIAŁU WEJŚCIOWEGO DO ROZDZIELCZOŚCI 8K JEST NIEMAL MISTYCZNIE IMPONUJĄCE

Ekran nawet bez wyświetlanej zawartości wygląda zjawiskowo.

telewizory, a jednocześnie osiągnąć 20–30% wzrost jasności w przypadku treści HDR w porównaniu z QN900C z 2023 roku.

Mózgiem nowego modelu jest nowy procesor Neo Quantum 8K AI Gen 3. Podwaja on prędkość NPU w porównaniu z poprzednikiem i najwyraźniej wykorzystuje zgromadzoną wiedzę 512 sieci neuronowych, które niestrudzenie analizują różne typy obrazów, aby ułatwić telewizorowi zorientowanie się, jak zoptymalizować wydajność na ekranie. Oznacza to ośmiokrotny wzrost w porównaniu z liczbą sieci neuronowych wykorzystywanych do zasilania zeszłorocznego QN900C 8K.

Wiodącą cechą nowego procesora jest radykalnie potężniejszy, wykorzystujący sztuczną inteligencję moduł skalujący do rozdzielczości 8K. Pozwala on na bezprecedensowe zadanie zamiany źródeł 4K, a nawet HD i SD na 8K – co jest przydatne, biorąc pod uwagę niedobór natywnej zawartości 8K.

Kontrast jest pod wieloma względami niezwykły w przypadku telewizora LCD, ponieważ podświetlenie Mini LED i zaawansowane sterowanie lokalnym przyciemnianiem pozwalają uzyskać zaskakująco ciemne, niemal czarne kolory przypominające OLED. Wydajność kolorów QN900D jest również wystarczająco zaawansowana, aby dotrzymać kroku jasności i rozdzielczości ekranu. Kropki kwantowe użyte do zapewnienia kolorów mogą być wzmocnione bez utraty nasycenia, co skutkuje wyjątkową intensywnością. Ale jednocześnie ekran może w dalszym ciągu zapewniać subtelne różnice w cieniowaniu.

Samsung ponownie wprowadził także opcję konwersji SDR na HDR, podczas gdy system Wzmocnienie Głębi Obrazu PRO ustala centralny punkt dowolnej klatki obrazu, a następnie subtelnie poprawia elementy, aby obrazy pierwszego planu wyglądały wyraźniej i zwiększały wrażenie głębi. Chodzi o to, aby obrazy bardziej przypominały sposób, w jaki twoje oczy postrzegają prawdziwy świat.

QN900D to nie tylko przeniesienie filmów i programów na inny poziom wydajności; dzieje się tu także mnóstwo dla graczy. Wszystkie cztery złącza HDMI obsługują najnowsze funkcje – częstotliwości odświeżania 4K/120 Hz, 144 Hz, VRR (w tym AMD Freesync Premium Pro) i ALLM. Plus, oczywiście, gry 8K przy częstotliwości odświeżania do 60 Hz, jeśli masz komputer PC zdolny do renderowania tak wielu pikseli. Dostępna jest także obsługa gier HDR10+, a podczas grania dedykowany ekran menu.

Flagowy zestaw QN900D uzupełnia system dźwiękowy, który zapewnia aż 90 W całkowitej mocy z systemu wielokanałowego, obejmującego głośniki rozmieszczone – jak wspomniano wcześniej – wokół jego krawędzi, a także rząd co najmniej ośmiu przetworników średnio-niskotonowych rozciągających się u dołu tyłu telewizora.

I choć system ten działa poprawnie, trudno sobie wyobrazić, że po wydaniu co najmniej 25 tysięcy złotych na telewizor, klient nie dokupi do niego soundbara lub jeszcze bogatszego systemu. Przy tak monumentalnej budowie, dźwiękowi brakuje uderzenia basu i projekcji do przodu, brzmiąc nieco chłodno i mało angażująco.

QN900D może być spektakularnym telewizorem. Jakość obrazu w porównaniu z poprzednikiem znacznie się poprawiła pod każdym względem. Upscalowanie materiału wejściowego do rozdzielczości 8K jest niemal mistycznie imponujące. Szczególnie robi wrażenie w przypadku obszarów o dużej teksturze, takich jak włosy, trawa, drzewa czy materiał odzieży. Nie chodzi tylko o to, że tego rodzaju zawartość obrazu jest bardziej wyraźna. Wygląda też gęściej i bardziej trójwymiarowo – a nawet bardziej naturalnie. Wszystko to z niewielkim śladem przetwarzania. To imponująca i wciąż rozwojowa technologia, nawet jeśli przez obecną cenę nie przeznaczona dla wszystkich.

WERDYKT

PLUSY Przełomowe skalowanie do 8K. Wyjątkowa jasność i kolory. Futurystyczny design.

MINUSY Do takiej klasy telewizora i tak trzeba dokupić soundbar. Brak treści w natywnej rozdzielczości 8K.

NASZYM ZDANIEM Telewizor dla tych, którzy chcą mieć, dosłownie, więcej niż wszyscy.

OCENA **88**

eprasa.pl 49cd02b959

CORSAIR K100 AIR WIRELESS RGB

CO ZA LINIA...

Jeśli myślisz, że klawiatura mechaniczna musi być nieporęczna, Corsair K100 Air Wireless RGB udowodni, że się mylisz. Nigdy nie widziałem tak cienkiej konstrukcji mechanicznej, która ma prawie tę samą wysokość co klawiatura laptopa. Jak to się udało producentowi? Ma to związek z magią ukrytą pod każdym klawiszem – przełącznikami ultraniskoprofilowymi Cherry MX. Ale po kolei.

Razem z klawiaturą w pudełku otrzymujesz plastikową osłonę przeciwpyłową, z której pewnie nigdy nikt nie skorzystał i czarny kabel w oplocie z USB-A na USB-C. Byłoby miło, gdyby istniała opcja USB-C na USB-C.

Mimo że ta klawiatura jest smukła, jestem zaskoczony jej wytrzymałością. Podniosłem klawiaturę i próbowałem ją zgiąć, ale te ruchy nie powodowały żadnego wyginania jej części. To naprawdę solidna konstrukcja. K100 Air Wireless RGB przetrwała również upadek z wysokości biurka – żadne klawisze nie odpadły, a na obudowie nie pojawiły się wgniecenia czy choćby zarysowania.

Front wykonany jest z płyty ze szczotkowanego aluminium i wygląda absolutnie fantastycznie. Układ klawiszy jest standardowy, pełnowymiarowy, więc każdy pojedynczy klawisz wraz z kilkoma dodatkowymi przyciskami multimedialnymi znajduje swoje miejsce.

Nie zabrakło elementów sterujących, umożliwiających przełączanie profili, a także elementów obsługujących dźwięk i poziomo zamontowanego pokrętła głośności.

Niestety przyciski multimedialne nie korzystają z przełączników ULP, co jest nieco rozczarowujące. Zamiast tego mają gumowe pokrycie. Czyżby zabrakło tutaj miejsca, aby zamontować pełny przełącznik, nie czyniąc całości masywną? Pokrętło głośności jest wyjątkowo gładkie i używa się go przyjemnie.

Z tyłu klawiatury znajdują się podwójne nóżki, umożliwiające ustawienie pod różnymi kątami. Przydatne, biorąc pod uwagę, jak smukła jest to klawiatura. Tutaj też znajduje się długi, gumowany pasek, który skutecznie zapobiega przesuwaniu się klawiatury.

Na górze klawiatury znajduje się gniazdo, w którym przechowywany jest klucz sprzętowy 2,4 GHz. Szkoda, że nie jest magnetyczny, co pasowałoby do segmentu premium urządzenia, ale spełnia swoją rolę. Oprócz tego otrzymujesz przełącznik zasilania oraz port USB-C w lewym górnym rogu.

Klawisze klawiatury są niezwykle cienkie i minimalnie wklęsłe. To ostatnie jest bardzo pomocne podczas pisania i sprawia, że jest ono bardziej intuicyjne. Nasadki klawiszy są prześwitujące, co oznacza, że podświetlenie RGB prześwituje przez nasadki i je oświetla. Idealne rozwiązanie do pracy w ciemności.



T3 1 299 PLN | www.corsair.com

SPECYFIKACJA

CZĘSTOTLIWOŚĆ ODŚWIEŻANIA
8 000 Hz

CZAS PRACY NA BATERII do 200 godzin (do 50 godzin w trybie podświetlenia)

WYMIARY
437 x 156 x 177 mm

WAGA 780 g

eprasa.pl 49cd02b959

“

MIMO ŻE KLAWIATURA JEST SMUKŁA, JESTEM ZASKOCZONY JEJ WYTRZYMAŁOŚCIĄ



Patrzycie na najsmuklejszą klawiaturę w historii.

Za pomocą czterech klawiszy G możesz tworzyć skróty, programować makra i błyskawicznie uruchamiać aplikacje.

Czcionka jest bardzo prosta, co naprawdę doceniam. Nie zdobywa żadnych nagród za styl, ale nie wygląda też zbyt „gamingowo”. Klawiatury można używać w tłumie innych pracujących i nie czuć się freakiem.

Klawisze mają dodatkową legendę, którą można zobaczyć mniejszą czcionką, co jest przydatne, dając informację, do czego możesz uzyskać dostęp w dolnej warstwie. Zwłaszcza w przypadku elementów sterujących łącznością na klawiszach makr w prawym górnym rogu. Klawisze również nie zbierają tłuszczu z palców podczas pisania.

Przełączniki Cherry MX ULP są absolutnie rewelacyjne oraz cienkie jak brzytwa. Mają całkowity skok wynoszący 1,8 mm! Dla porównania, normalny przełącznik mechaniczny ma 4 mm, a niskoprofilowy 3,2 mm. Zarazem przy każdym naciśnięciu klawisza odczuwalna jest reakcja.

Jedyną wadą tego typu przełączników jest to, że są bardzo głośne. O wiele głośniejsze niż normalne przełączniki. Szczególnie jest to słyszalne w przypadku spacji, na co uczulam każdą osobę, która zamierza pracować w ciszy – to po prostu nierealne.

Kolejną wadą jest to, że nie można usunąć klawiszy i dostosować ich. Fajnie byłoby je zdjąć i pobawić się nowymi przełącznikami, ale najwyraźniej bardzo trudno je ponownie założyć.

Corsair K100 Air można połączyć na trzy różne sposoby. Połączenie przewodowe – jak zawsze szybkie i niezawodne. Bluetooth – możesz podłączyć maksymalnie trzy urządzenia i łatwo przełączać się między nimi. 2,4 GHz – możesz połączyć się za pomocą klucza sprzętowego, aby uzyskać superszybkie i responsywne działanie. Zero uwag.

Corsair K100 Air korzysta z oprogramowania *Corsair iCUE*, które jest bardzo łatwe w użyciu i pozwala na zapisywanie w wielu profilach, np. innym do grania i do pracy. RGB można również w dużym stopniu dostosować w oprogramowaniu, a także kilka elementów sterujących na samej klawiaturze. Za pomocą przycisku oświetlenia w lewym górnym rogu możesz włączać i wyłączać światła RGB, a za pomocą FN + 1/2/3/4/5... zmieniać oświetlenie na inne gotowe projekty.

Choć Corsair K100 Air Wireless RGB kosztuje aż 1 300 PLN, zapewnia wyjątkowe wrażenia z korzystania i jest w czołówce świata klawiatur swojego segmentu. Jeśli więc szukasz klawiatury, która jest elegancka i smukła, a jednocześnie zapewnia samą przyjemność z jej używania, to może być dobry wybór dla ciebie. Jeśli jednak masz ograniczony budżet i nie możesz uzasadnić dodatkowych kosztów cieńszego profilu, prawdopodobnie nie jest to klawiatura dla ciebie.

WERDYKT

PLUSY Piękny i smukły profil. Trwałość. Wygoda korzystania. Funkcjonalność.

MINUSY Brak możliwości dostosowywania i modułowości klasycznej klawiatury mechanicznej. Głośna. Cena.

NASZYM ZDANIEM Gamingowa klawiatura, na której można również wygodnie pisać; wygląda jak milion dolarów, a kosztuje 1 300 PLN.

OCENA **85**

eprasa.pl 49cd02b959

POCKETBOOK ERA COLOR

E-CZYTELNICTWO W KOLORZE

T3 1 149 PLN | www.pocketbook-reader.pl

Czytniki z kolorowymi ekranami oferuje już niemal każdy ich producent poza Amazonem, choć krążą pogłoski, że wkrótce i Kindle ma otrzymać taki wyświetlacz. Za wyborem czytnika z kolorowym ekranem przemawia możliwość wygodnego czytania nie tylko książek, ale także magazynów czy przede wszystkim komiksów. Czytelnicy często narzekają, że urządzenia te są zbyt mało wydajne, aby „udźwignąć" ciężkie pliki graficzne. Jednak na rynku pojawił się PocketBook Era Color, który ma asa w rękawie i nie jest to tylko jego przystępna cena.

Jest to czytnik wyposażony w 7-calowy ekran E Ink Kaleido 3 o rozdzielczości 632x840 pikseli dla kolorowych treści oraz 1264x1680 pikseli w skali szarości. Oznacza to zagęszczenie na poziomie odpowiednio 150 (4 096 kolorów) i 300 (16 odcieni) PPI. Wartości te oznaczają 50% wzrost rozdzielczości dla treści kolorowych w stosunku do dotychczasowych rozwiązań. Warto jednak pamiętać, że wyświetlacz E Ink w ostrym słońcu generuje lepsze kolory i ostrość. Paradoksalnie im jaśniejsze jest nasze otoczenie, tym lepiej wygląda wyświetlana treść. W regulacji jasności i barwy światła pomaga technologia SMARTlight, dzięki której użytkownik może wygodnie czytać ulubione treści niezależnie od warunków oświetleniowych lub indywidualnie dopasowywać ustawienia do swoich preferencji.

Zaletą urządzenia, budującą przewagę nad konkurencją, jest jego wydajność. O nią dba czterordzeniowy procesor taktowany zegarem 1,8 GHz wespół z 1 GB RAM. Dodatkowo na pliki otrzymujemy 32 GB. Szkoda, że nie ma slotu na kartę microSD, przy pomocy której udałoby się rozszerzyć pamięć urządzenia. Można też korzystać z usług subskrypcyjnych, np. Legimi czy Empik Go. Pliki wygodnie dostarczamy do urządzenia również za pomocą chmury Dropbox czy funkcji Send-to-PocketBook. Bezproblemowe połączenie z internetem zapewnia dwuzakresowe Wi-Fi. PocketBook Era Color obsługuje wszystkie popularne formaty e-booków, włącznie z charakterystycznymi dla komiksów CBR i CBZ. Warto także zaznaczyć, że z czytnika mogą korzystać fani audiobooków – Era Color oferuje tak ich odtwarzanie, jak i funkcję zamiany tekstu na mowę, a do tego pozwala na słuchanie zarówno na wbudowanym głośniku, jak i słuchawkach podłączonych poprzez Bluetooth.

Ergonomia użytkowania jest bardzo dobra. Czytnik waży 235 g, a jego wymiary i sama konstrukcja nie odbiegają od poprzednich modeli. PocketBook Era Color wygodnie leży w dłoni, z łatwością można go obsługiwać jedną ręką. Jest szybki, responsywny i podczas naszego testu nigdy nie zacinał się, strony były przewracane płynnie, nawet przy dużych, kolorowych plikach z komiksami czy „Magazynem T3". Wielokrotnie doceniłem to, że urządzenie ma uniwersalną klasę wodoszczelności IPX8, kiedy zaczytany w dobrej lekturze byłem zaskoczony przez wiosenny deszcz. Ta ochrona powoduje, że urządzenie możemy zabrać także na plażę czy nad hotelowy basen – dobry tip przed zbliżającymi się wakacjami. Kolejnym walorem PocketBook Era Color jest litowo-polimerowy akumulator 2 500 mAh, który pozwala na beztroskie czytanie przez kilka tygodni bez podłączania do ładowarki. Jest to także zasługa rezygnacji z zasobożernego Androida i zastąpienia go specjalną wersją systemu Linux, oznaczoną jako 4.9.56.



SPECYFIKACJA

EKRAN 7 cali, E Ink Kaleido 3,
WYMIARY 134,3 x 155 x 7,8 mm
WAGA 235 g
WODOODPORNOŚĆ IPX8
PAMIĘĆ 32 GB
OBSŁUGIWANE FORMATY ACSM, CBR, CBZ, CHM, DJVU, DOCX, EPUB, FB2, HTM, HTML, MOBI, PDF, PRC, RTF, TXT, JPEG, BMP, PNG, TIFF, MP3, OGG, M4A

Czytnik dostępny jest w kolorze Stormy Sea, ale tak naprawdę obudowa jest czarna, a morska szarość to jedynie akcent na bokach urządzenia.

Użytkownicy, którzy wcześniej mieli styczność z czytnikami PocketBook, docenią zmiany związane z poprawą wydajności i żywotności urządzenia. Jeśli będzie to twój pierwszy reader, już od okładki polubisz go za intuicyjną obsługę oraz możliwość korzystania tak na wygodnej kanapie, jak i w podróży.

WERDYKT

PLUSY Bezproblemowe użytkowanie. Intuicyjna obsługa. Płynna praca. Dobry ekran.

MINUSY Brak możliwości rozszerzenia pamięci.

NASZYM ZDANIEM Więcej niż podstawowy czytnik dla fana literatury, ale także komiksów.

OCENA **86**

eprasa.pl 49cd02b959

EPSON ECOTANK L3280

EKONOMICZNE I WYDAJNE DRUKOWANIE

T3 999 PLN | www.epson.pl

Firma Epson oferuje wiele wariantów w serii urządzeń EcoTank. W których można realizować drukowanie, kopiowanie i skanowanie. Jednym z takich modeli all-in-one jest nowy EcoTank L3280.

Urządzenie charakteryzują dość kompaktowe wymiary 375 x 347 x 179 mm, pozwalające na komfortowe używanie jej nie tylko w biurze, ale i w domowym gabinecie. Jego waga wynosi około 4,1 kg. Jest więc lekkie, gdy chcesz je podnieść lub przenieść z rogu pokoju do innej jego części. Czarny kolor pokrywający całą obudowę nie sprawia wrażenia błyszczącego, dzięki czemu nie brudzi się szybko, ani nie pozostawia odcisków palców podczas trzymania. Cały korpus wykonany jest z tworzywa sztucznego. Jednak w środku znajduje się solidna drukarka z inteligentnym systemem działania.

Front L3280 wyposażono w mini ekran LCD o przekątnej 1,44 cala. Na nim można łatwiej wykonywać wszystkie funkcje drukowania, kopiowania, skanowania i konfigurowania ustawień. Użytkownicy muszą po prostu podążać za bardzo intuicyjnym kreatorem.

Przycisk zasilania znajduje się obok ekranu LCD, towarzyszy mu przycisk Home. Ten pierwszy otoczony jest niebieską diodą podświetlającą, która sygnalizuje, że drukarka jest aktywna. Lampka będzie migać w niektórych trybach, np. gdy drukarka ma problemy z drukowaniem lub gdy pojawi się powiadomienie dotyczące ustawień. Po prawej stronie wyświetlacza LCD znajduje się 10 przycisków funkcyjnych do nawigacji, w tym poruszania się po menu i anulowania zadania.

Osobiście jednak byłem zachwycony obsługą sieci Wi-Fi. Za pomocą smartfona wszystkie potrzeby związane z drukowaniem można realizować bezprzewodowo. Dotyczy to również arcyintuicyjnej konfiguracji przez aplikację *Epson Smart Panel*, która przewiduje nawet błędy, które użytkownik może popełnić w czasie pierwszego uruchomienia urządzenia. Drukowanie ze smartfona czy chmury jest tak samo proste i bezproblemowe jak z laptopa i komputera stacjonarnego. Możliwe jest także udostępnienie drukarki gościom. Pomimo że istnieje mnóstwo programów do przygotowywania zdjęć do druku, fajnym akcentem jest dodanie przez Epsona szablonów wydruku zdjęć, by móc to robić naprawdę szybko. Konfiguracja jest także możliwa w obszarach, w których nie ma dostępu do internetu, za pośrednictwem płyty.

Pod wyświetlaczem LCD znajduje się tacka do wyprowadzania zadrukowanych kartek. Nad nią z kolei znajduje się obszar do skanowania zawartości kartek A4 i kopiowania. Jedna strona w czerni skanuje się około 11 sekund, a w kolorze niecałych 30 sekund.

Sekcja atramentu znajduje się po prawej stronie. Ten pakowany jest w butelki zaprojektowane tak, aby były odporne na rozlanie. Są bezpieczne w użyciu i absolutnie każdy poradzi sobie z ich uzupełnianiem w drukarce. Wskaźnik poziomu atramentu można zobaczyć bezpośrednio od frontu urządzenia. Wydajność drukarek Epsona jest jedną z topowych w swoim segmencie. Estymowana liczba wydrukowanych stron na zestawie tuszy to 8 100 w przypadku czarnego atramentu i 6 500 kolorowego druku. Jedynej funkcji, jakiej mi zabrakło, to automatyczny druk dwustronny (duplex). Drukarka działała także po podłączeniu do małego UPS-a, bez zasilania zewnętrznego.

Rola drukarki zmienia się na naszych oczach i dzięki ogromniemu obniżeniu ceny pojedyczego wydruku w kolorze do kilku groszy (za którym w testowanym modelu stoi system dolewania atramentu), nie służą już tylko do druku dokumentów, ale także zdjęć, kolorowanek, ozdób domowych, magnesów na lodówkę etc. EcoTank L3280 jest ekonomicznym rozwiązaniem na lata, wartym każdej złotówki.

SPECYFIKACJA

ROZDZIELCZOŚĆ DRUKOWANIA
5760x1440 dpi

SZYBKOŚĆ DRUKU
33 str./min. (mono),
15 str./min. (kolor)

ROZDZIELCZOŚĆ SKANOWANIA
1200x2400 dpi



WERDYKT

PLUSY Bardzo ekonomiczne drukowanie. Wielofunkcyjność. Rewelacyjnie intuicyjna konfiguracja. 3 lata gwarancji po rejestracji na stronie producenta.

MINUSY Brak automatycznego druku dwustronnego.

NASZYM ZDANIEM Wielofunkcyjna drukarka, która nie zawiedzie osób, dla których ekonomia druku jest priorytetem.

OCENA **87**

eprasa.pl 49cd02b959

ELGATO FACECAM MK.2

KAMERA INTERNETOWA ŚREDNIEGO SEGMENTU

T3 649 PLN | www.elgato.com

Elgato Facecam MK.2, jak sama nazwa wskazuje, to kamera internetowa drugiej generacji marki Corsair, przeznaczona do przesyłania strumieniowego i tworzenia treści.

Kamera wygląda podobnie jak jej poprzedniczka – z prostokątną obudową, która dobrze wygląda na monitorze, choć na części laptopów może sprawiać wrażenie przesadnie dużej. Jej obudowa jest w całości wykonana z tworzywa sztucznego, ale sprawia wrażenie solidnej. Ma też zintegrowaną przesłonę przesuwaną manualnie. Małe logo Elgato na górze i napis Facecam po prawej stronie obudowy są dyskretne.

Montaż kamery Facecam MK.2 jest łatwy dzięki klipsowi przymocowanemu do podstawy. Prosto można też zmieniać ustawienie obiektywu, np. w dół. Istnieje również metalowa część, którą można odkręcić, aby odsłonić gwint statywu w celu bezpiecznego montażu w innym miejscu.

Łączność jest prosta dzięki 2-metrowemu kablowi USB-C na USB-A, a kamera może działać w trybie plug and play. Istnieje także dodatkowe oprogramowanie, zapewniające bardziej szczegółową kontrolę, w postaci *Elgato Camera Hub*. Instalacja jest intuicyjna, a w samej aplikacji można włączyć śledzenie twarzy i manipulować zoomem oraz przesuwać obraz. Można także ręcznie kontrolować kontrast, nasycenie i ostrość, jak również zmieniać ekspozycję, balans bieli i redukcję szumów. Zakładka Prompter współpracuje ze sprytnym akcesorium Elgato Teleprompter. W zakładce Efekty można ustawić odbicie lustrzane, zmienić orientację kamery, dodać tło, czy skorzystać z funkcji AR Eye Contact firmy NVIDIA. Utrzymuje ona kontakt wzrokowy z użytkownikiem, usuwając odbicie w oczach i oczyszczając białka.

Facecam MK.2 korzysta z rozdzielczości 1080p/60 klatek na sekundę, aby zapewnić rozsądną szczegółowość w połączeniu z płynnym ruchem. W praktyce otrzymujemy wyraźny obraz zadowalającej jakości. W dobrze oświetlonym otoczeniu wychwytuje wysoki poziom szczegółowości i dość dobrze równoważy światło wpadające z okna.

Jeśli chodzi o działanie przy słabym świetle, domyślnie sygnał potrafi być dość zaszumiony. Kamera nieźle kompensuje słabsze światło, ale to korekcja w oprogramowaniu daje naprawdę znacząco lepsze efekty, pod warunkiem, że akceptujesz spore wygładzenie tekstur i jesteś gotowy poświęcić część szczegółowości obrazu.

Facecam MK.2 nie ma żadnego mikrofonu, co oznacza, że jest przeznaczona wyłącznie dla osób, które mają już dedykowane rozwiązanie w swojej konfiguracji.

Wyjściowy materiał 1080p/60 kl./s zapewnia dobre połączenie rozsądnych poziomów szczegółowości z płynniejszym ruchem, co dobrze sprawdza się w aplikacjach do przesyłania strumieniowego, podczas gdy przy słabym oświetleniu obraz jest domyślnie dość zaszumiony. Nowa propozycja Elgato jest świetną propozycją swojego segmentu cenowego. Nie gwarantuje tak wyrazistego obrazu 4K jak np. Insta360 Link, która kosztuje dwa razy więcej. Z drugiej strony ma znacząco bardziej naturalną prezentację niż chociażby Creative Live! Cam Sync V3, od której z kolei jest dwukrotnie droższa.

Czy jest zatem równowaga? W pewnym sensie tak, choć w tej cenie podstawowy mikrofon lub wyższa rozdzielczość byłyby już wskazane.





SPECYFIKACJA

ZAKRES OSTROŚCI
30-120 cm
PRZYSŁONA f/2.4
OGNISKOWA 24 mm
POLE WIDZENIA 84°
WYMIARY
84 x 38 x 61 mm
WAGA 90 g
(136 g z mocowaniem)

WERDYKT

PLUSY Płynny obraz w rozdzielczości Full HD w dobrze oświetlonym pomieszczeniu. Łatwa w montażu. Bardzo dobre oprogramowanie.

MINUSY Spory szum przy słabym oświetleniu. Brak mikrofonu. W tej cenie mogłaby już mieć rozdzielczość 4K.

NASZYM ZDANIEM Solidna kamera internetowa w swoim segmencie cenowym, która najlepiej będzie sprawdzać się w dobrych warunkach oświetleniowych.

OCENA **78**

ONEPLUS 12R GENSHIN IMPACT EDITION

TAK POWINNO ROBIĆ SIĘ EDYCJE SPECJALNE SMARTFONÓW

T3 3 299 PLN | www.oneplus.com

Pamiętacie czasy, kiedy telefony komórkowe oddawały charakter właściciela? Zabiegany biznesmen, kobieta ceniąca sobie elegancję, podążający za modą nastolatek, gracz, meloman – każdego kusiło nieco inne urządzenie. Współczesne smartfony są zazwyczaj dość jednolitymi bryłami, różniącymi się od siebie w detalach. Czasami tylko na rynku pojawiają się specjalne edycje, które w niewielkim stopniu sprawiają, że urządzenia te stają się bardziej fascynujące.

OnePlus 12R Genshin Impact Edition to we wnętrzu standardowy OnePlus 12R, ale przez wzgląd na kolekcjonerskie dodatki zapłacimy za niego o 200 złotych więcej niż za podstawowy model. Otrzymujemy wersję z 16 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci na dane. Wrażenie obcowania z czymś szczególnym buduje już otwarcie pudełka, które rozkłada się, tworząc miejsce do wystawienia telefonu. To kolekcjonerskie, niestandardowe opakowanie upominkowe, które sprawi, że będziesz mieć świadomość, jak wyjątkowy był twój zakup lub poczuje to osoba obdarowana.



W pudełku znajduje się zestaw naklejek chibi, przypinek oraz etui ochronne na telefon z motywem „natchnionej błyskawicy", czyli Keqing. Do tego dochodzą zasilacz SUPERVOOC o mocy 100 W, kabel do szybkiego ładowania oraz kluczyk do wyciągania tacki na kartę SIM w kształcie sztyletu. Wszystkie dodatki mają spójną, fioletową kolorystykę „electro" i motywy z gry, głównie żywiołu Keqing. Zestaw dopełnia akrylowy stojak z postacią i etui na smartfon, równie atrakcyjne co sam telefon, choć i tak przepiękne malowanie Electro Violet powoduje, że osobiście nosiłbym gadżet bez dodatkowej ochrony. Widać, że ktoś naprawdę przyłożył się do tematu projektu grawerowania tej edycji specjalnej.

OnePlus 12R GIE ma również niestandardowe oprogramowanie. Nadal działa na nim Oxygen OS, wersja Androida stworzona przez OnePlus, ale kilka kluczowych funkcji uległo zmianie. Telefon zawiera niestandardową animację rozruchu, animację odblokowywania odciskiem palca i ładowania. Zawsze włączony wyświetlacz urządzenia ma także fabrycznie załadowany fantazyjny, niestandardowy widget zegara. Do tego dochodzi specjalna tapeta i szereg doskonale wykonanych niestandardowych ikon. Każda z nich została zaprojektowana i wykonana z taką samą starannością, jak wszystko inne w pakiecie. Nie zabrakło również zestawu unikalnych klipów audio, które umożliwiają alternatywne wykorzystanie standardowego dźwięku powiadomienia aplikacji, alarmu zegara, powiadomienia o wiadomości i dzwonka. Każdy z nich zawiera cytat wypowiedziany przez oryginalną aktorkę głosową Keqing.

Pomijając to, masz do czynienia z klasycznym OnePlus 12R. To przede wszystkim solidna konstrukcja, absolutnie rewelacyjny, 6,78-calowy wyświetlacz OLED 120 Hz i bardzo dobra specyfikacja wydajnościowa (w końcu musi udźwignąć wymagającą grę). Minusy to z kolei brak bezprzewodowego ładowania, odporność tylko na zachlapanie i przeciętny w porównaniu z resztą konfiguracji aparat Macro 2 Mp.

OnePlus 12R Genshin Impact Edition wyznacza wysoki standard dla innych smartfonów w edycjach specjalnych, mając przemyślany projekt i profesjonalne wykonanie, stanowiąc wyraz szacunku do fanów gry.

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
6,78" 450 ppi 120 Hz
RAM 16 GB
PAMIĘĆ 256 GB
WYMIARY
163 x 75 x 9 mm
WAGA 207 g

WERDYKT

PLUSY Fantastyczne przygotowanie zestawu, od pudełka, przez sam smartfon, dodatki, aż po oprogramowanie. Świetny ekran. Solidna konstrukcja i specyfikacja.

MINUSY Tylko dla fanów gry. Brak bezprzewodowego ładowania. Odporność tylko na zachlapanie.

NASZYM ZDANIEM Bardzo starannie przygotowana wersja specjalna smartfona, która powinna być standardem w tego typu współpracach.

OCENA **87**

eprasa.pl 49cd02b959

MOTOROLA EDGE 50 PRO

CAŁA PRAWDA O SMARTFONIE Z AI

T3 Od 2 999 PLN | www.motorola.com

O zastosowaniu sztucznej inteligencji w smartfonach słyszeliśmy już wiele lat temu. Dziś hasło to stało się naprawdę nośne i ten trend wykorzystują producenci. Motorola postanowiła wprowadzić szczyptę AI do smartfona, która ma podnieść jego funkcjonalność – tak powstał edge 50 pro.

To smartfon o prostym, ale eleganckim designie. Waży jedynie 186 gramów i świetnie leży w dłoni. Tył ma trzy warianty wykończenia: czarna wegańska skóra, fioletowa wegańska skóra oraz perłowa z ręcznie wykonanego we Włoszech polimeru. Ja do testów otrzymałem tą ostatnią – wygląda obłędnie i nie zostawia odcisków palców, ale jest potwornie śliska, więc trzeba uważać przy obsłudze jedną ręką. Dobre wrażenie robi jednak supercienki profil urządzenia i aluminiowa ramka. Telefon ma również stopień ochrony IP68, co oznacza, że powinien wytrzymać zanurzenie w wodzie na głębokość poniżej 1,5 metra.

Spory wyświetlacz pOLED o przekątnej 6,7 cala generuje bardzo dobry obraz z ogromną jasnością 2 000 nitów, gwarantującą wyraźną treść nawet w mocnym słońcu. Częstotliwość odświeżania 144 Hz jest tutaj standardem, podobnie jak tryb ciągłego wyświetlania.

Motorola nie była do tej pory znana ze swoich możliwości aparatu. Jednak dzięki sztucznej inteligencji marce udało się ulepszyć system obiektywów w edge 50 pro. Do dyspozycji mamy 50-megapikselowy aparat główny o przysłonie f/1.4, połączony z 10-megapikselowym aparatem tele z 3-krotnym zoomem optycznym i 13-megapikselowym aparatem ultraszerokokątnym. Z przodu znajduje się 50-megapikselowy obiektyw z autofokusem.

Zamiast zapewniać funkcje edycji oparte na sztucznej inteligencji, Motorola zdecydowała się na wykorzystanie jej w tle, aby poprawić wydajność aparatu. Zdjęcia są znacznie ostrzejsze i bardziej skupione niż w poprzedniej generacji, charakteryzują się dużą szczegółowością i żywszą kolorystyką. Telefon jest w stanie robić dobre zdjęcia HDR. Dla bardziej wymagających fotografów jest przewidziany również tryb Pro, który pozwala na przejęcie kontroli nad wszystkimi parametrami obrazu.

edge 50 pro wyposażono w chipset Snapdragon 7 Gen 3, który może być o krok gorszy od flagowego Snapdragona 8 Gen 3, ale jest wystarczająco mocny do codziennych zadań. Smartfon jest dostępny z 12 GB RAM-u i bardzo hojnymi 512 GB pamięci na dane. Granie w takie tytuły jak *Call of Duty: Warzone Mobile* przebiega bardzo płynnie, co udowadnia, że większość współczesnych smartfonów jest już na tyle szybka, że nie potrzebujesz flagowego czipa do jego zasilania. Motorola ponadto zapewnia 4 lata aktualizacji zabezpieczeń i 3 lata aktualizacji systemu operacyjnego.

Mnimalistyczna nakładka Hello UI oparta została na systemie Android 14 i jest to bardzo dobra wiadomość. Interfejs użytkownika jest dzięki temu prawie fabryczny, choć Motorola wprowadziła drobne zmiany i dodała kilka motywów, akcentów kolorystycznych i gestów, które poprawiają ogólny odbiór. Marzyłoby się więcej, ale nie będziemy narzekać.

Smartfon otrzymał baterię o pojemności 4 500 mAh. Przy codziennym użytkowaniu telefon działa przez cały dzień ze średnim obciążeniem i wieczorem ma jeszcze zapas mocy. Na wszystkie nasze bolączki z tym jednak związane Motorola przewidziała ładowarkę o mocy 125 W (w zestawie) z funkcją TurboPower, która błyskawicznie naładuje nasze urządzenie. Dostępna jest także opcja ładowania bezprzewodowego.

edge 50 pro może nie jest flagowcem, ale sprawia wrażenie smartfona premium i to dla wielu wystarczy. Charakteryzuje się czystym systemem operacyjnym i dobrą wydajnością. Możliwości fotograficzne uległy poprawie, choć tak one, jak i funkcje sztucznej inteligencji nie plasują go w kategorii wyższej niż wskazuje jego cena.



SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ
6,7" 2712x1220 px
pOLED 144 Hz

PAMIĘĆ
12 + 512 GB

SIM pSIM/eSIM

ODPORNOŚĆ IP68

WYMIARY
161 x 72 x 8 mm

WAGA 186 g

WERDYKT

PLUSY Lekka konstrukcja, smukły design. Dobrze odwzorowujący kolory wyświetlacz pOLED. Brak bloatware'u. Błyskawiczne prędkości ładowania.

MINUSY Niespójna wydajność aparatu. Powolna pamięć UFS 2.2.

NASZYM ZDANIEM Szukając smartfona w cenie trzech tysięcy złotych, z Motorolą edge 50 pro otrzymujesz to, za co płacisz.

OCENA **81**

eprasa.pl 49cd02b959

KOBO CLARA COLOUR

KOLOROWE SNY

T3 699 PLN | www.kobo.com

Czytniki e-booków są z nami już od wielu lat, ale dopiero od niedawna na rynku pojawiają się modele z kolorowymi wyświetlaczami, które pozwalają na konsumowanie nie tylko czarnego tekstu na białym tle, ale również ilustracji, zdjęć czy komiksów. Najnowszym przykładem tego typu rozwiązania jest Kobo Clara Colour.

Czytniki z serii Clara są już znane, ale to pierwszy model producenta, który otrzymał kolorowy wyświetlacz (E Ink Kaleido 3). Zalet takiego rozwiązania jest wiele, ale docenią je przede wszystkim osoby, które czytają książki z dużą liczbą ilustracji lub zdjęć. Zadowoleni będą również fani komiksów, którzy w końcu będą mogli obejrzeć swoich bohaterów w kolorze. W tym miejscu warto jednak wspomnieć, że pomimo, iż technologia ta jest świetnym dodatkiem, to nie kupowałbym czytnika tylko dla niej. Ekran wykonany w technologii E Ink nigdy nie będzie w stanie odwzorować barw i nasycenia gwarantowanego przez druk na papierze czy wyświetlacz tabletu. Do tego trzeba pamiętać, że ekran Clara Colour ma rozmiar 6 cali, co w zupełności wystarcza do czytania, ale średnio nadaje się do przeglądania dużego albumu ze zdjęciami. Z drugiej strony o ile tablet rozładuje się w ciągu, powiedzmy, 10 godzin, Clara Colour posłuży nam bez ładowania nawet przez... 42 dni.

Czytnik Kobo to jednak nie tyle kolorowy wyświetlacz, ale przede wszystkim świetny czytnik, który doceni każdy fan e-literatury. Interfejs od Kobo jest przejrzysty (również w pełni spolszczony) i bardzo łatwy w nawigacji. Książki możemy kupować ze sklepu producenta lub dodawać swoje własne po podłączeniu przez port USB-C do komputera. Do naszej dyspozycji oddano 16 GB pamięci, a sam czytnik poradzi sobie prawie z każdym formatem pliku (EPUB, PDF, MOBI, CBZ i inne).

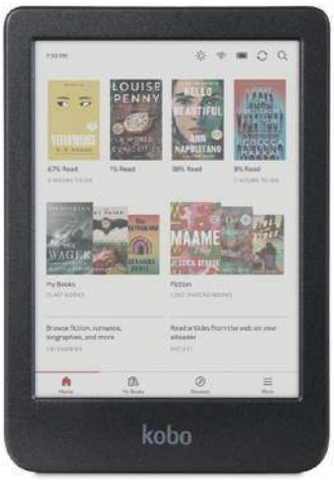
Wrażenia z czytania są również bardzo pozytywne. Urządzenie jest responsywne, a strony przewijane są bez opóźnienia (zarówno te w kolorze, jak i standardowe tekstowe). Korzystając z podręcznego menu możemy łatwo zmienić czcionkę czytanego tekstu, jej rozmiar, odstępy między wierszami czy marginesy. Ponadto producent dorzucił adaptacyjne podświetlenie, które dopasowuje się do pory dnia i stopnia oświetlenia w pomieszczeniu, nie tylko pod kątem natężenia, ale również barwy, co szczególnie docenią osoby czytające w nocy. Clara Colour daje również możliwość zaznaczania tekstu różnymi kolorami, tworzenia adnotacji i sięgania do słownika.

Miłym dodatkiem jest także opcja odtwarzania audiobooków. Wystarczy sparować dowolne słuchawki bezprzewodowe z naszym czytnikiem. Pewnym minusem jest tu jednak ograniczenie do pozycji dostępnych wyłączenie w sklepie Kobo – nie jesteśmy w stanie wgrać własnych plików audio.

Czytnik Kobo Clara Colour to bez wątpienia godne polecenia narzędzie dla każdego mola książkowego. Podstawowe funkcje urządzenia są tu bardzo dobrze dopracowane, a dodatkowa szczypta koloru tylko poprawia finalny odbiór.

SPECYFIKACJA

EKRAN 6 cali, E Ink Kaleido 3 (1448x1072 px)
WYMIARY 112 x 160 x 9,2 mm
WAGA 174 g
WODOODPORNOŚĆ IPX8
PAMIĘĆ 16 GB
OBSŁUGIWANE FORMATY EPUB, EPUB3, PDF, FlePub, MOBI, JPEG, GIF, PNG, BMP, TIFF, TXT, HTML, RTF, CBZ i CBR





WERDYKT

PLUSY Dopracowane funkcje. Adaptacyjne podświetlenie. Wodoodporność.

MINUSY Nie można wgrywać własnych audiobooków.

NASZYM ZDANIEM Dobry czytnik e-booków, który wraz z dobrą książką wniesie odrobinę koloru do naszego życia.

OCENA **82**

e-prasa.pl 49cd026959

NANOLEAF SKYLIGHT

ATRAKCYJNE OŚWIETLENIE SUFITOWE KLASY PREMIUM

T3 1 079 PLN (zestaw startowy z 3 panelami) | www.nanoleaf.me

Modułowa i inteligentna koncepcja oświetlenia Skylight marki Nanoleaf wkracza do tradycyjnie nudnego świata świetlików sufitowych. Kwadratowy panel ma boki o długości 30 cm i może emitować ogromne 1 400 lumenów białego światła. Dzięki innowacyjnym funkcjom, takim jak dostęp do palety RGB, w tym odwoływania się do kolorów wyświetlanych przez telewizor czy synchronizacja z muzyką, Nanoleaf Skylight ekscytuje jeszcze przed wyjęciem z pudełka.

W zestawie znajdują się trzy panele. Jeden z nich to główny kontroler i punkt wejścia zasilania. Otrzymujemy także śruby, podkładki i kotwy do płyt kartonowo-gipsowych lub gipsu oraz dwa krótkie kable do transmisji danych. Zacząć trzeba od zdjęcia matowej, plastikowej osłony z każdego panelu, z czym trzeba postępować dość delikatnie. Kolejno odkręcamy pokrywę obwodu każdego panelu, odsłaniając łatwy w obsłudze zacisk, który przytrzymuje przewody. Ten główny należy podłączyć do kabla zasilającego z sufitu. Następnie do tego panelu podłącza się pozostałe panele rozszerzeń.

Montaż wymaga dużej liczby otworów – po cztery na panel. Należy podkreślić, że jest to żmudny proces i zmusza do zaplanowania pracy z wiertarką. Kable z kolei są długie i trzeba trochę nakombinować się, żeby poprowadzić je przez odpowiednie zaciski. Co więcej, panele są całkowicie zlicowane z sufitem i mają tylko mały punkt wejścia przewodu. Jeśli masz wiązkę nadmiarowego okablowania, w panelu Skylight nie ma wnęki, w której można by go ukryć. W związku z tym w zależności od budowy sufitu należy nadmiar umieścić właśnie tam.

Instalacja trzech paneli zajęła mi łącznie około dwóch godzin. Obejmowało to wytyczenie i wiercenie otworów, wkręcenie kołków do płyt kartonowo-gipsowych, ułożenie i montaż paneli. Polecam rozważenie zatrudnienia do pomocy elektryka lub przynajmniej kogoś z odpowiednią wiedzą techniczną.

Po zakończeniu fizycznej instalacji, zaczyna się zabawa w aplikacji *Nanoleaf*. Świetlik zawiera diody LED o barwie zimnej i ciepłej bieli, umożliwiające osiągnięcie zakresu temperatur 2 700–6 500 K. Warto pamiętać, że decydując się na kolory RGB, świecą one ze znacząco niższą jasnością, niż wspomniane 1 400 lumenów. Nie jest to nic niezwykłego, ale jest ważne, jeśli planujesz naprawdę rozświetlić daną przestrzeń, bo oznacza to już pokaźną inwestycję. Nanoleaf twierdzi, że na jednym połączeniu można uruchomić do 100 paneli. Moje umiejętności matematyczne mówią mi, że teoretycznie można uzyskać światło o mocy do 140 000 lumenów, które poza całkowitym oślepieniem uszczupliłoby konto szczęśliwego nabywcy o jakieś 30 tysięcy złotych. W moim biurze o wymiarach 4x5 m trzy panele wydają się więcej niż wystarczające, jeśli chodzi o chłodne/ciepłe białe światło, ale nie wystarczą do uzyskania wyraźnego koloru, ani aby zastąpić lampę biurkową do rysowania (chyba że biurko znajdowałoby się bezpośrednio pod panelami).

SPECYFIKACJA

WIELKOŚĆ PANELU
300 x 300 x 55 mm

PŁYTA MONTAŻOWA
120 x 120 mm

KABEL SIECIOWY
700 mm

KABEL KOMUNIKACYJNY 90 mm

TRWAŁOŚĆ
25 tysięcy godzin

Skylight to wyjątkowy produkt. Niepodobny do innych tego typu na rynku – mniejszych i ciemniejszych. Doskonale współpracuje z systemami inteligentnego domu, od Amazona po Apple. Kreator scen i synchronizacji z otoczeniem i muzyką jest również lepszy niż w konkurencyjnych produktach, np. Govee. Świetlik fantastycznie odzwierciedla też zawartość ekranu komputera czy telewizora.

Skylight to kolejny odważny produkt Nanoleaf, który wyróżnia się modułowością, pełną kontrolą kolorów i funkcjami, które naprawdę działają. Decydując się na zakup, musisz jednak wiedzieć, że kupisz wiele innych lamp za ułamek jej ceny, choć żadnej, która oferuje tak wiele.



WERDYKT

PLUSY Rewelacyjna funkcjonalność. Modułowa konstrukcja. Jasność. Jakość wykonania.

MINUSY Cena przy wielu panelach zwali cię z nóg. Wymaga licznych otworów w suficie i umiejętności montażowych.

NASZYM ZDANIEM Nanoleaf Skylight stanowi atrakcyjną, inteligentną i modułową alternatywę dla tradycyjnych lamp sufitowych, za którą przyjdzie ci jednak słono zapłacić.

OCENA **85**

eprasa.pl 49cd02b959

QUESTYLE CMA 18

DAC DLA ŚREDNIOZAAWANSOWANYCH

T3 3 195 PLN | www.mp3store.pl

Questyle w przeszłości wprowadziło na rynek kilka godnych uwagi produktów DAC/AMP, których używałem jako niektórych z moich ulubionych urządzeń do testowania słuchawek nausznych i IEM-ów. Ich wysokiej klasy wzmacniacze stacjonarne, takie jak CMA Twelve i Fifteen, mówią same za siebie, ale przenośne dzieła są równie interesujące. Teraz firma zdecydowała się wypuścić na rynek nowy, przenośny przetwornik cyfrowo-analogowy/wzmacniacz, który ma służyć jako opcja średniej klasy. Czy CMA 18 może konkurować na tym polu?

Konstrukcja CMA 18 przypomina powiększoną wersję M15, choć nadal ma rozmiar dłoni i ładnie dopasowuje się do tylnej części smartfona. Najlepszym sposobem na używanie w podróży jest użycie opaski do plecków telefonu. Podobnie jak M15, CMA 18 ma aluminiową obudowę, podtrzymującą szklane okienko, odsłaniające płytę główną urządzenia. Tutaj również widać źródło i poziom głośności. Niestety wskaźnik żywotności baterii jest nieco niedokładny, a na domiar złego trudno go odczytać przez konstrukcję obudowy. Ta również łatwo się ślizga, nawet na płaskich powierzchniach.

CMA 18 ma port USB-C i wykorzystuje go zarówno do ładowania, jak i przesyłania danych. Dwa wyjścia analogowe są dedykowane do słuchawek 3,5 i 4,4 mm. Jest jeszcze jedno zbalansowane gniazdo 4,4 mm dla wejścia liniowego, połączone z portem optycznym. Przełącznik blokady może się przydać w podróży.

CMA 18 wykorzystuje chipset DAC AKM AK4493, wspierany przez cztery zestawy czipów SiP klasy PCT. Zostały one zaprojektowane tak, aby były wydajne, przy niskim zużyciu energii. Dzięki tej konfiguracji CMA 18 może osiągnąć maksymalną częstotliwość próbkowania 768 kHz/32 bity w przypadku PCM i DSD512. Przy połączeniu Bluetooth można korzystać zarówno z aptX HD, jak i LDAC na kompatybilnych urządzeniach.

CMA 18 to małe urządzenie o wyraźnym profilu dźwiękowym i dużej mocy. Lepiej nadaje się do słuchawek nausznych, ale działał dobrze z większością IEM-ów premium, których używałem. Ze słuchawkami pokroju Final Audio D7000 i Focal Celestee wydawało się, że pomiędzy elementami dźwięku jest więcej przestrzeni. Uwagę zwracał brak zakłóceń przy połączeniu ze smartfonem, a także możliwość jednoczesnego ładowania i odtwarzania dźwięku. Temperatura urządzenia momentami robiła się wysoka, choć nigdy na tyle, by móc poparzyć lub budzić niepokój. Brak elementów sterujących i tylko 10 godzin pracy na baterii może niektórych zniechęcić, ale warto dać temu gadżetowi szansę.

CMA 18 najbardziej poleciłbym osobom poszukującym mocy i większej przejrzystości dźwięku. Oferuje więcej opcji połączeń niż podobne przenośne gadżety tego typu. Chociaż może nie zapewniać tak dużej spójności w przypadku słuchawek o wysokiej impedancji i IEM, profil dźwiękowy jaki generuje, jest bardzo przyjemny i sprawi, że będzie dobrym towarzyszem dla twojego smartfona.

SPECYFIKACJA

MAKS. WSPARCIE
PCM 768 kHz/32 bit

NATYWNY DSD
DSD64, DSD128, DSD256, DSD512

MAKS. MOC WYJŚCIOWA SŁUCHAWEK
BAL: 1 000 mW przy 320



WERDYKT

PLUSY Bardzo dobra scena dźwiękowa ze zrównoważoną sygnaturą dźwiękową. Dużo opcji połączeń. Intuicyjna obsługa. Możliwość działania jako samodzielny wzmacniacz lub interfejs do nagrywania.

MINUSY Może trochę się rozgrzać. Słyszalny syk w przypadku wrażliwych IEM-ów. Ograniczona żywotność baterii. Brak opcji sterujących.

NASZYM ZDANIEM Wyjątkowo dobrze brzmiący przenośny przetwornik cyfrowo-analogowy/wzmacniacz średniego segmentu.

OCENA **80**

eprasa.pl 49cd02b959

CREATIVE SOUND BLASTER GS3

DUMNY MINIMALISTA

239 PLN | www.komputronik.pl

Jeśli poszukujesz sposobu na lepsze udźwiękowienie swojego komputera, a miejsce na twoim biurku jest na wagę złota, Sound Blaster GS3 jest jedną z opcji, która ma w rozsądnych rozmiarach i cenie spełnić twoje potrzeby. Choć ten soundbar do gier nie brzmi tak solidnie jak Pebble X Plus, dźwięki, jakie wydaje, przeczą jego kompaktowym rozmiarom, a technologia SuperWide w przekonujący sposób rozszerza scenę dźwiękową.

Dzięki szerokości 410 mm i wysokości 73,7 mm Sound Blaster GS3 doskonale mieści się pod większością monitorów. Elementy sterujące znajdują się po prawej stronie i obejmują pokrętło głośności, które służy również jako przycisk zasilania. Otaczają je trzy przyciski: wybór źródła, funkcje SuperWide i RGB. Pod soundbarem znajduje się pasek LED, który ma sześć różnych trybów. Jednakże efekty świetlne są wstępnie zaprogramowane i nie ma możliwości zmiany koloru zgodnie z własnymi preferencjami. Można jednak kontrolować jasność.

Biorąc pod uwagę cenę, GS3 brzmi zaskakująco dobrze i ma moc szczytową 24 W. Soundbar zapewnia całkiem przyjemne wysokie tony, z dużą ilością szczegółów i przejrzystości. Bas nie jest szczególnie mocny, ale na tyle dobry, że nadaje się nawet do posłuchania muzyki. Jednak włączenie SuperWide powoduje zmniejszenie uderzenia basu i dźwięki wydają się nieco płaskie, szczególnie podczas grania w takie gry jak *Helldivers 2*, gdzie eksplozje tracą część swojej siły oddziaływania. Teoretycznie SuperWide zapewnia znacznie szerszą scenę dźwiękową, a brzmienie wydaje się o wiele bardziej obejmujące – polecałbym go jednak głównie do oglądania filmów. Inne dostępne funkcje to Scout Mode, poprawiająca percepcję przeciwników, oraz GameVoice Mix, umożliwiająca dostosowanie równowagi pomiędzy dźwiękiem gry a czatem głosowym. Dodawanie kolejnych trybów niby nie przeszkadza, bo nie trzeba z nich korzystać, ale uważam, że zmiany dźwięku w tak prostym soundbarze są na tyle marginalne, że wręcz nieznaczące. Tym niemniej, oprogramowanie Creative pozwala na korekty dźwięku zgodnie ze swoim gustem.

GS3 pobiera energię za pomocą jedynie kabla USB-C i obsługuje Bluetooth 5.4. Można podłączyć go do konsoli, laptopa, komputera stacjonarnego, a nawet smartfona. Choć w tym ostatnim przypadku warto pamiętać, że najlepszym sposobem wykorzystania jest ustawienie głośnika na wprost przed sobą. Dostępny jest też port AUX.

Za cenę 239 PLN Creative Sound Blaster GS3 to jedna z najbardziej budżetowych opcji na rynku w segmencie. Choć nie zagwarantuje uniesień, które dają droższe produkty, nie zawiedzie osób, które niskim kosztem chcą poprawić jakość dźwięku swoich urządzeń.

SPECYFIKACJA

MOC WYJŚCIOWA NA KANAŁ 6 W
MOC SZCZYT. 24 W
WYMIARY
410 x 93 x 74 mm
WAGA 1,06 kg

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobry stosunek ceny do jakości. Nie wymaga zasilania z gniazdka.

MINUSY Wszystkie ograniczenia wynikające z ceny. RGB i kilka dodatkowych funkcji dodanych na siłę.

NASZYM ZDANIEM Rozsądne rozwiązanie audio do małego pokoju dla kogoś, kto nie chce wydawać dużych pieniędzy.

OCENA **81**



eprasa.pl 49cd02b959

THULE SUBTERRA 2

KAŻDA PODRÓŻ MA SWÓJ POCZĄTEK

www.thule.com

Z lotniska Chopina do Malpensy. Z portu lotniczego w Zagrzebiu z powrotem do Warszawy. W życiu redaktora posiadanie co najmniej jednej walizki, którą rozpakowuje się jedynie częściowo to praktycznie norma. Outfit wieczorowy, na zmianę luźny, do tego laptop, para smartfonów, gimbal, słuchawki, powerbank, trochę kabli i ładowarek, nie wspominając o dokumentach i podręcznej kosmetyczce, w której także coś na ból głowy może zdecydowanie się przydać.

W ramach moich licznych podróży postanowiłem przetestować nowości z serii Thule Subterra 2, mając na uwadze trzy kluczowe cele: ochrona, trwałość i funkcjonalność.

Thule kojarzone jest przez wielu z transportowaniem – od naszych dzieci, przez zwierzęta i na bagażu kończąc. To dobry trop, bo Szwedzi od lat są wierni tworzeniu maksymalnie wytrzymałych i pojemnych rozwiązań ułatwiających przewożenie, choć w przypadku walizek i toreb również lekkich i wygodnych. Moje podróże to czasami cztery loty w ciągu czterech dni, trzy noclegi w trzech różnych miejscach, z nadawanym bagażem rejestrowanymi i podręcznym, przewożonym busami, samochodami i pociągami.

Busem jadę na lotnisko, gdzie rozdziela się moje dwie sztuki bagażu: rejestrowana walizka 70 cm znika na taśmie, a plecak 27 l zostaje ze mną. Jego funkcjonalność jest testowana w trudnych realiach podróży – jedną z najsurowszych jest ochrona lotniska. Plecak okazał się tak skuteczny, że od czasu testu stałem się fanem tego, jak łatwo można wyjąć laptopa z dedykowanej kieszeni. Jestem też poniekąd nudziarzem bagażowym, dyskutując na lotniskach o zaletach konkretnych rozwiązań, ale szczegóły mają znaczenie. Lubię chociażby łatwość otwierania przedniej kieszeni i opróżniania kosztowności z tej bezpiecznej, zapinanej na zamek, podczas kontroli wykrywaczem metalu. Cały plecak i znajdujące się w nim separatory są dobrze amortyzowane. Ani razu nie martwiłem się, że cenna zawartość zostanie rozrzucona. Być może w środku jest o dwie kieszenie za dużo, ale łatwość, z jaką można wrzucić przedmioty bez mylenia schowków, jest świadectwem geniuszu projektantów.

Odbierając walizkę, okazała się równie dobrze chroniona jak plecak. Wewnątrz jest obszerna. Podobnie jak większość nowej kolekcji Thule Subterra, połowa jest zapinana na zamek błyskawiczny i stanowi osobną część, co ułatwia przechowywanie brudnych ubrań i ułatwia jego zamykanie. Dostęp do drugiej połowy możliwy jest również od góry. Mała kieszonka przy rączce doskonale nadaje się do przechowywania drobnych akcesoriów. Jest również wyposażona w krótki pasek, który można przymocować do jednej z toreb np. na laptopa, dostępnych również w tej ofercie. Dzięki temu można ją podnieść i płynnie ciągnąć na dwóch dużych kołach. Nawet uchwyt sprawia wrażenie bardzo solidnego.

Uwagę w serii Thule Subterra 2 zwracają jednak nie tylko większe „nośniki" bagaży, ale także te mniejsze. Miłośnicy gadżetów na pewno zwrócą uwagę na Powershuttle, czyli organizer elektroniki dostępny w trzech rozmiarach, od takiego mieszczącego kilka kabelków po opcję, która bezpiecznie przewiezie słuchawki wokółuszne, masywny powerbank i wiele więcej dobra.

Na koniec dnia przydatna jest kosmetyczka, a ta z serii Thule Subterra 2 to jedna z najlepszych, z jakimi przyszło mi kiedykolwiek obcować. Nie tylko zewsząd krzyczy o swojej trwałości, ale ma dużo możliwości adaptacji, przez co trudno się z nią rozstać, bez względu na planowany dystans podróży. A z takimi akcesoriami... można spać spokojnie.



SPECYFIKACJA

ZAKRES SERII
walizka, walizka na bagaż rejestrowany, walizka na kółkach, hybrydowa torba podróżna, torba hybrydowa, torba podróżna, plecak, rozszerzany plecak podróżny, torba, torba przewieszana, plecak na jedno ramię, organizer, kosmetyczka, futernał na laptopa i tablet

WERDYKT

PLUSY Doskonała jakość wykonania. Szeroka funkcjonalność. Wybitna trwałość. Ponadczasowy design.

MINUSY Dość wysokie ceny walizek. Czasami brakuje mi odważniejszej linii kolorystycznej.

NASZYM ZDANIEM Wybierając akcesoria z serii Thule Subterra 2, od pokrowców po walizki – nie można chybić.

OCENA **89**

eprasa.pl 49cd02b959

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI





BOGATY ZESTAW AKCESORIÓW
W pudełku ze słuchawkami znajdziemy dwa kable – zbalansowany i niezbalansowany, a także specjalne etui zabezpieczające. Użytkowników, którzy bardzo intensywnie korzystają ze słuchawek, ucieszy drugi komplet padów.

HEDD AUDIO HEDDPHONE TWO

Nowa wersja przełomowych słuchawek HEDDphone, model HEDDphone Two, wykorzystuje najnowsze osiągnięcia technologii Air Motion Transformer. Mają one zmodyfikowane i ulepszone przetworniki AMT, zmodernizowaną konstrukcję i nowy pałąk, który został opracowany tak, aby zapewnić maksimum wygody i dopasowania. Najnowsze słuchawki HEDD Audio są owocem aż trzech lat prac projektowych, podczas których zwrócono uwagę na każdy aspekt konstrukcji. Wiele wysiłku włożono nie tylko w polepszenie właściwości sonicznych, ale także w znaczącą poprawę codziennej wygody użytkowania. Dlatego też całkowicie przeprojektowano ich budowę, tym razem wykorzystując niezwykle lekkie materiały, takie jak magnez i włókno węglowe. Dzięki temu HEDDphone Two są lżejsze aż o 25% od swojego poprzednika. Nowy pałąk umożliwia teraz nie tylko pełne dopasowanie do naszej głowy, ale i regulację siły nacisku. Producent twierdzi, że jego budowa oraz niewielka masa sprawiają, że HEDDphone Two są tak wygodne, że praktycznie nie czuć ich na głowie. Pady z kolei wykonane są z najwyższej klasy niezwierzęcego materiału, który jest trwały i zapewnia komfort także osobom noszącym okulary.

9 999 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 69cd02b959

Inteligentne pierścienie

INNOWACYJNE, MNIEJSZE I SUBTELNIEJSZE NIŻ SMARTWATCHE

Tekst | **Marcin Kubicki** Zdjęcia | **Neil Godwin**

Jednym z ostatnich osiągnięć w obszarze urządzeń do noszenia jest ewolucja inteligentnych pierścieni. Te małe gadżety można wsunąć na palec, aby monitorować dane biometryczne. Są mniej inwazyjne niż zegarek, co oznacza, że możesz korzystać z ich funkcji, ale nadal nosić swojego Breitlinga na nadgarstku.

Zainteresowanie inteligentną opieką zdrowotną stale rośnie, a smart pierścień daje możliwość monitorowania snu, tętna, codziennej aktywności i innych wskaźników, dzięki czemu możesz uzyskać pełniejszy obraz swojego zdrowia. Dzięki wsparciu aplikacji na smartfony możesz zinterpretować te dane i dokonać niezbędnych korekt stylu życia. Tradycyjnie używano do tego zegarka – ale inteligentne pierścienie zapewniają subtelniejszy sposób gromadzenia danych w tle.

Rozwiązania te są zdominowane przez marki startupowe. Oura to największa nazwa, obecnie trzeciej generacji, która została wprowadzona na rynek w 2015 roku. Często mówi się o Ultrahuman, a firmy takie jak Circular i RingConn również są godne uwagi. Wielcy gracze również zaczynają interesować się inteligentnymi pierścieniami, a Samsung ma wprowadzić za jakiś czas na rynek Galaxy Ring.



TESTUJEMY...



1 Circular Ring Slim

Circular Ring Slim waży tylko 2 g i zapewnia sześciodniową żywotność baterii. Ma czujniki śledzące tętno, oddech, temperaturę, aktywność i sen, a wszystko to zsynchronizuje się z aplikacją na smartfona, aby pomóc ci śledzić i wydawać stosowne rekomendacje. Ring Slim jest dostępny w ośmiu rozmiarach, ale tylko w jednym wzorze, i ma przycisk dotykowy na górze.
1 139 PLN, circular.xyz

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth LE 4.2 do 5.0 **ŻYWOTNOŚĆ BATERII** do pięciu dni **ODPORNOŚĆ** IPX8 **WYMIARY** 8,8 x 2,2 mm **WAGA** 2 g



2 Oura Ring Gen 3 Horizon

Oura Ring Gen 3 jest dostępny w dwóch wersjach, a Horizon (idealnie okrągła wersja) jest dostępny w sześciu wykończeniach i ośmiu rozmiarach. Waży 4-6 g, a bateria wytrzymuje siedem dni. Oferuje pełny zestaw aktywności, śledzenie snu, tętna i temperatury, integrując się z *Apple Zdrowie*, *Strava* i nie tylko. Aby odblokować pełny potencjał, potrzebujesz jednak miesięcznego członkostwa za 25 PLN.
1 409 PLN, ouraring.com

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth LE **ŻYWOTNOŚĆ BATERII** do siedmiu dni **WODOODPORNOŚĆ** do 100 m **WYMIARY** 7,9 x 2,55 mm **WAGA** 4-6 g



3 RingConn Smart Ring

Ten inteligentny pierścień otrzymał ochronę IP68 i waży 3-5 g. Jest wykończony tytanem i dostępny w trzech kolorach, a bateria wytrzymuje siedem dni. Umożliwia śledzenie tętna, snu, aktywności i temperatury ciała. Bezpłatna aplikacja umożliwia monitorowanie wszystkich danych w celu uzyskania wglądu w stan zdrowia. Dostępna jest także świetna ładowarka.
1 129 PLN, ringconn.com

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ Bluetooth 5.2 **ŻYWOTNOŚĆ BATERII** do siedmiu dni **ODPORNOŚĆ** IP68 **WYMIARY** 7,8 x 2,6 mm **WAGA** 3-5 g

eprasa.pl 49cd02b959







Circular Ring Slim zapewnia dokładne śledzenie snu, funkcje fitness i wellness oraz ma wygodną konstrukcję.

SPRZĘT 01

CIRCULAR RING SLIM

WYGODNY PIERŚCIEŃ, KTÓRY ZBIERA DUŻO DANYCH, ALE WYMAGA JESZCZE POWAŻNYCH UDOSKONALEŃ

Reklamowany jako „najcieńszy inteligentny pierścień w historii", Circular Ring Slim jest przeznaczony do ciągłego noszenia, także podczas snu. Waży zaledwie 2 gramy i ma 2,2 mm grubości. Spodziewałem się, że będzie nieco węższy, ale jest zaskakująco wygodny i prawie nie czułem go podczas noszenia, nawet w trakcie snu.

Circular Ring Slim wykorzystuje zaawansowane czujniki PPG, w tym czujnik temperatury powierzchni i trójosiowy akcelerometr. Podczas wykonywania określonych pomiarów, podświetla się trzema różnymi diodami LED. Kiedy go nosisz, monitoruje i śledzi zdrowie i samopoczucie, w tym liczbę kroków, poziom energii, sen, tętno, poziom tlenu we krwi i inne.

Byłem pod wrażeniem danych zebranych przez aplikację *Circular* i dodatkowych informacji, które mi dostarczyła, abym mógł poprawić swoje codzienne nawyki. Koła poziomu snu, energii i stresu dają świetny wgląd we wszystkie te obszary, a analiza snu jest bardzo dogłębna, obejmując fazę REM, rytm dobowy i całkowity jego czas.

Wyjątkową cechą Circular Ring Slim jest wprowadzenie Kira+, asystenta zdrowia i dobrego samopoczucia napędzanego technologią AIR. Wykorzystuje generatywne modele języka AI do analizy danych, zadawania pytań i przedstawiania spersonalizowanych sugestii. Po 14 dniach kalibracji Kira+ zaczęła dostarczać informacji na temat mojego codziennego życia – na przykład kiedy jest odpowiedni czas na kawę, ćwiczenia czy sen.

Powiedziawszy to wszystko, muszę dodać, że pierścień miał problemy z łącznością i nie zawsze mnie o tym ostrzegał. Na przykład pewnego razu sprawdziłem, czy pierścień został zsynchronizowany z aplikacją, nosząc go przez cały ranek, a potem sprawdzając statystyki, okazało się, że przez wiele godzin nie zapisał żadnych danych.

Jednak największym minusem i tym, co naprawdę zawodzi w Circular Ring Slim, jest żywotność baterii. Twierdzenia, że oferuje sześć dni pracy na baterii, są mocno na wyrost. W moich testach byłem w stanie osiągnąć maksymalnie dwa, nawet w trybie eko i przy wyłączonych wibracjach. Prawdziwym rozczarowaniem było, gdy ładowałem Circular Ring Slim przez większą część dnia, nosiłem przez kilka godzin i okazywało się, że tego samego wieczoru poziom naładowania spadł do 14%.

Circular Ring Slim to dobra koncepcja, ale wymaga poważnych ulepszeń. Jeśli rozwiąże swoje problemy, może to być naprawdę niesamowity inteligentny pierścień.

eprasa.pl 49cd02b959

SPRZĘT 02

OURA RING GEN 3 HORIZON

NOWA DEFINICJA ŚLEDZENIA SNU I AKTYWNOŚCI – TO KOLEJNA EWOLUCJA W MONITOROWANIU ZDROWIA

Ze wszystkich dostępnych obecnie inteligentnych pierścieni Oura jest prawdopodobnie najbardziej znana i oferuje najbardziej wszechstronną funkcjonalność. Oura Ring Gen 3 to także jeden z najdroższych inteligentnych pierścieni, ponieważ za dostęp do większości danych dotyczących zdrowia trzeba płacić miesięczną opłatę członkowską. Czy warto?

Pomimo tego, że Oura Ring Gen 3 został wprowadzony na rynek trzy lata temu, nadal nie jest cięższy ani bardziej nieporęczny niż inteligentne pierścienie, które miały premierę później. Ma trwałą, tytanową powłokę z PVD. Jest wytrzymały, a przez miesięczny okres testowania, nie wykazywał oznak zużywania materiału.

Oura Ring jest nadal jednym z najlepszych monitorów snu na rynku. Według marki Oura Ring Gen 3 osiąga 79% zgodności z polisomnografią w 4-stopniowej klasyfikacji snu (czuwanie, lekki, głęboki i REM). Oznacza to, że Oura Ring Gen 3 rozpoznaje różne cykle snu z dużą dokładnością. Każdego ranka otrzymasz jego ocenę.

Jeśli zachorujesz, Oura Ring może automatycznie rozpoznać chorobę – na przykład mierząc gorączkę za pomocą czujnika temperatury – i zasugerować włączenie trybu odpoczynku. W trybie odpoczynku aplikacja nie podaje celu aktywności, a śledzenie stresu jest również wyłączone. Co więcej, gdy rozpoczniesz regenerację i dezaktywujesz tryb spoczynku, nie zostaniesz po prostu wrzucony z powrotem na głęboką wodę. Zamiast tego aplikacja stopniowo zwiększa liczbę sugestii dotyczących aktywności, aby ułatwić ci powrót do ćwiczeń. Mądre.

Oura Gen 3 może śledzić ćwiczenia niemal tak dobrze jak sen. Moją ulubioną częścią było automatyczne wykrywanie aktywności. Podobnie jak Apple Watch, rozpoznaje i rejestruje ponad 30 z nich, automatycznie inicjując trening.

Dostęp do prawie wszystkich danych zdrowotnych w aplikacji, oprócz podstawowych, jest płatny. Można argumentować, że płacenie najwyższej ceny za inteligentny pierścień, a następnie płacenie miesięcznej opłaty za dostęp do danych to trochę za dużo. Ale aplikacja i funkcje Oury są naprawdę najlepsze w swojej klasie, dlatego można powiedzieć, że członkostwo jest tego warte.

Oura Ring Gen 3 może pochwalić się jednym z najbardziej wszechstronnych zestawów funkcji, jakie widziałem w urządzeniach do noszenia w ostatnich latach. Co więcej, oferowane funkcje, w tym wyniki snu, aktywności i odporności, współpracują ze sobą, umożliwiając lepsze zrozumienie swojego zdrowia.

OURA RING GEN 3 HORIZON







Jedna z najnowszych funkcji pomaga zrozumieć, jak skutecznie równoważyć obciążenie stresem z regeneracją w ciągu dnia i nocy.

eprasa.pl 49cd02b959

RINGCONN SMART RING







Pierścień rozpoznaje, że się poruszasz, ale nie będzie w stanie automatycznie odróżnić spaceru, sesji piłkarskiej czy biegu.

SPRZĘT 03

RINGCONN SMART RING

TO LEKKIE I TRWAŁE URZĄDZENIE DO NOSZENIA, KTÓRE DOBRZE RADZI SOBIE Z PODSTAWAMI

Wielu recenzentów opisało RingConn Smart Ring jako „tani" inteligentny pierścień, sprawiając wrażenie, że idzie on na skróty w wielu aspektach. Co by jednak nie powiedzieć, to bardzo przyzwoity monitor kondycji.

Jest wykonany z tytanu i waży bardzo niewiele, tylko 3–5 gramów, w zależności od rozmiaru. Ma szerokość 7,8 mm i grubość 2,6 mm. Wewnątrz znajdują się dwa wystające elementy, podobne do konstrukcji Oury, dzięki czemu diody LED są zawsze jak najbliżej skóry. Skoro już o tym mowa, podczas noszenia RingConna w nocy odkryłem, że diody LED są wystarczająco jasne, aby można je było używać jako słabej latarki. Nie jest to najsubtelniejsza funkcja.

Jednym z moich ulubionych elementów jest etui ładujące – wykorzystuje ładowarkę z klapką, której można używać w podróży. Żywotność baterii pierścienia wynosi około siedmiu dni. Korzystając z etui ładującego, możesz wydłużyć żywotność do 150 dni bez kabla do ładowania. Naprawdę imponujące.

RingConn jest dla inteligentnych pierścieni tym, czym trackery fitness dla inteligentnych zegarków. Śledzi podstawy, w tym tętno, saturację krwi i kroki. Jedyne, czego nie potrafi, to rozpoznawanie różnych rodzajów ćwiczeń.

RingConn Smart Ring doskonale monitoruje sen. Za każdym razem ocenia go i zapewnia to, co marka nazywa analizą czynników snu i zestawieniem jego etapów. Może także automatycznie wykrywać drzemki. I jest niezwykle dokładny – zmierzyłem go w porównaniu z wydajnością Apple Watch Ultra 2, który ma precyzyjnie dostrojony algorytm śledzenia snu, i oba pokazały mi te same statystyki.

Równie imponująca jest zdolność urządzenia do monitorowania stresu. Otrzymujesz nie tylko całodniowy indeks, ale także zestawienie poziomów stresu w ciągu dnia.

Jedną z funkcji, którą uznałem za zbędną, jest oś czasu stanu zdrowia. Oznacza kamienie milowe w ciągu dnia, na przykład osiągnięcie dziennego celu dotyczącego kalorii lub liczby kroków. Jednakże oś czasu wygląda na stosunkowo skąpą, ponieważ algorytm RingConn śledzi jedynie podstawowe statystyki.

Jeśli chcesz sprawdzać najważniejsze dane życiowe, sen i stres, ten pierścień może ci pomóc, nie przytłaczając cię. Jestem pewien, że gdy firma Ringconn zbierze wystarczającą liczbę (anonimowych) danych dotyczących zdrowia, aby wytrenować swój algorytm do przeprowadzania bardziej złożonych ocen, w aplikacji pojawią się nowe funkcje.

eprasa.pl 49cd02b959

T3 WERDYKT

ZWYCIĘZCA ZOSTAJE...

OURA RING GEN 3 HORIZON

PLUSY Bogactwo danych. Automatyczne wykrywanie aktywności i chorób. Lekkość i trwałość.

MINUSY Opłata subskrypcyjna. Brak silnika wibracyjnego.

NASZYM ZDANIEM Ten najwyższej klasy inteligentny pierścień zachwyca eleganckim wyglądem i solidną jakością wykonania. Oferuje dokładne śledzenie snu, wykrywanie chorób i monitorowanie aktywności. Pomimo wysokiej ceny i subskrypcji, Oura Ring Gen 3 wyróżnia się jako opłacalna inwestycja dla osób poszukujących szczegółowych informacji na temat zdrowia w dyskretnym i stylowym urządzeniu do noszenia.

OCENA 81

PIERWSZE MIEJSCE



RINGCONN SMART RING

DRUGIE MIEJSCE



PLUSY Śledzenie stanu zdrowia. Długi czas pracy baterii. Dobrze zbierane dane o śnie i stresie.

MINUSY Nie śledzi automatycznie ćwiczeń.

NASZYM ZDANIEM Jego pozbawiony fanaberii styl może się spodobać, jeśli nie chcesz wielu przytłaczających wskaźników zdrowotnych.

OCENA 76

CIRCULAR RING SLIM

TRZECIE MIEJSCE



PLUSY Dane dotyczące zdrowia i dobrego samopoczucia. Pomocne wskazówki. Lekka konstrukcja.

MINUSY Żywotność baterii. Problemy z synchronizacją.

NASZYM ZDANIEM Pomimo wygodnej konstrukcji i bogactwa danych, jakie oferuje, żywotność baterii jest okropna, a aplikacja ma zbyt wiele problemów z synchronizacją.

OCENA 60

KUPIĆ SMART RING CZY SMARTWATCH?

POTRZEBUJESZ WYŚWIETLACZA?
Inteligentny pierścień nie ma wyświetlacza, co oszczędza baterię, ale oznacza również, że nie można po prostu na niego zerknąć, aby uzyskać aktualne statystyki. Jeśli chcesz otrzymywać powiadomienia lub chcesz wiedzieć, czy znajdujesz się we właściwych ramach tętna, lepiej będzie, jeśli zaopatrzysz się w smartwatch.

POTRZEBUJESZ MONITOROWANIA SNU?
Spanie w smartwatchu nie jest rzeczą najbardziej naturalną – natomiast spanie z pierścionkiem jest łatwe. Dane dotyczące snu pomogą ci lepiej się regenerować. Inteligentny pierścień jest lepszy, jeśli podstawą twoich planów monitorowania stanu zdrowia jest sen.

TRENUJESZ DO ZAWODÓW?
Inteligentne pierścienie będą śledzić twoją aktywność, ale lepiej sprawdzają się w holistycznym śledzeniu stylu życia niż w przypadku treningu przed startem w zawodach. Jeśli jesteś biegaczem lub rowerzystą, wskazówki i śledzenie GPS otrzymywane ze smartwatcha będą bardziej przydatne niż dane z inteligentnego pierścienia.

NIE CHCESZ SIĘ ROZPRASZAĆ?
Smartwatche są wyposażone w wiele funkcji i w niektórych przypadkach chcą robić wszystko, co potrafi twój telefon. Czasem trzeba po prostu uciec od całego tego cyfrowego szumu. Inteligentny pierścień wykona swoją pracę w tle, umożliwiając przechwycenie danych na później i uniknięcie rozpraszania, jakie nieuchronnie powoduje zegarek.

POTRZEBUJESZ DOKONYWAĆ PŁATNOŚCI?
Jeden ruch, by zapłacić za kawę, bądź wejść na pokład samolotu – nic dziwnego, że mobilne portfele stały się popularne. Wszystkie wiodące smartwatche oferują obecnie płatności mobilne, ale inteligentne pierścienie jeszcze nie mają tej technologii. Może nadejdą za jakiś czas, ale jeśli potrzebujesz pełnej kompatybilności, wybierz zegarek.

eprasa.pl 49cd02b959

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



KOLORY ZIEMI
Minimalistyczny, acz nowoczesny wygląd torby w połączeniu z dyskretnymi kolorami piaskowym, zielonym i klasycznym czarnym powodują, że jest to doskonałe rozwiązanie pasujące do luźnego stylu służbowego, jak również na spotkanie ze znajomymi po pracy.

THULE PARAMOUNT HYBRID PANNIER BAG

Hybrydowy projekt zakłada, że Thule Paramount Hybrid Pannier Bag jednego dnia jest wygodnym i pojemnym plecakiem, a następnego z łatwością przymocujemy go do roweru i ruszymy w drogę do pracy, na uczelnię czy weekendową przejażdżkę. Jest to możliwe dzięki odpinanemu panelowi tylnemu, który z jednej strony został wyposażony w regulowane szelki, typowe dla plecaka, a z drugiej ma system montażowy z zaczepem np. na bagażnik. Ta uniwersalna torba o pojemności 26 l z charakterystyczną dla marki Thule przemyślaną konstrukcją kieszeni, pozwoli na transportowanie dokumentów, książek, portfela, telefonu, kluczy i mniejszych gadżetów. Ma także przedział z dodatkowym wyścielaniem, który zabezpieczy laptopa lub tablet. Tkanina, z której wykonany jest plecak, odporna jest na zmienne warunki pogodowe, a w zestawie znajdziemy dodatkową osłonę przeciwdeszczową z odblaskowymi elementami. Zatem mamy pewność, że przedmioty w środku nie zmokną, a my będziemy widoczni, co zwłaszcza po zmroku jest niezwykle istotne.

949 PLN, www.thule.com

eprasa.pl 9cd02b959

MITSUBISHI COLT 1.6 HEV INSTYLE

NOWE SZATY KLIO

Mitsubishi powraca do małej europejskiej klasy z siódmą generacją Colta i tym razem mamy do czynienia z modelem zapożyczonym bezpośrednio z portfolio aliansu Renault–Nissan–Mitsubishi.

Jest to drugi klon po nowym ASX, który Mitsubishi wprowadza na rynek europejski w ramach swojej strategii powrotu na Stary Kontynent. Colt przywraca markę do bardzo konkurencyjnego europejskiego segmentu B i ma duże szanse przyciągnąć klientów rozczarowanych wycofywaniem tradycyjnych modeli, takich jak na przykład Ford Fiesta.

Propozycja japońskiego producenta to tak naprawdę rebranding Renault Clio i jest oferowany w trzech wersjach silnikowych, w tym w pełni hybrydowej, którą testowałem. Poprzedni Colt był produkowany do 2012 roku, będąc samochodem solidnym i praktycznym. Ten obecny jest znacznie bardziej wyrafinowany niż poprzednia generacja.

W kwestii konkurencji Colt przede wszystkim bije się z bliźniaczym Renault Clio, mając wspólne silniki, ale Mitsubishi stawia na lepiej zdefiniowane linie wyposażenia i na 5-letnią gwarancję, w tym bezpłatną 5-letnią pomoc Mitsubishi Assistance bez limitu przebiegu, w stosunku do 2–3-letniej gwarancji Clio. Nic w przyrodzie jednak nie ginie i japoński model jest droższy od swojego francuskiego rodzeństwa, podobnie jak to miało miejsce w przypadku pary ASX–Captur. W innych markach konkurenci hybrydowi to chociażby Honda Jazz i Toyota Yaris. Ten ostatni ma z kolei swojego klona w ofercie Mazdy, gdzie jest sprzedawany pod nazwą Mazda 2 Hybrid. Witamy w skomplikowanym świecie motoryzacji roku 2024.

Gamę Colta otwiera wersja z silnikiem o pojemności 1,0 litra, który rozwija moc zaledwie 65 KM. Dalej jest wersja 1.0 Turbo, również trzycylindrowa, oferująca 90 KM i 160 Nm. Wisienką na torcie jest testowana wersja HEV, czyli model z hybrydowym układem napędowym składającym się z 1,6-litrowego silnika benzynowego i dwóch silników elektrycznych oraz akumulatora o pojemności 1,2 kWh. Całkowita moc układu wynosi 143 KM, a za skrzynię biegów odpowiada skrzynia MMT, z którą klienci Renault już się zapoznali.

Hybrydowa wersja Mitsubishi Colt jest bardzo wydajna. Dzięki układowi elektrycznemu auto działa długo, korzystając wyłącznie z akumulatora. Oficjalnie średnie zużycie wynosi 4,3 litra/100 km i jest realne do osiągnięcia.

Odziedziczając platformę Renault Clio po liftingu, Colt przejął wszystkie jego zalety, w tym dobrze zestrojone zawieszenie i układ kierowniczy z wystarczającym sprzężeniem zwrotnym w kierownicy. W mieście Colt ma tę zaletę, że ma niewielkie rozmiary i świetnie czuje się na szerokich bulwarach, ale także bardziej krętych uliczkach. Do parkowania w trudno dostępnych miejscach Mitsubishi oferuje automatyczny system parkowania, który steruje samą kierownicą, a kierowca jedynie pedałem gazu i hamulcem.



T3 Cena modelu testowego | 126 290 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
174 km/h

0-100 KM/H
9,3 sekundy

SILNIK Hybryda 1.6

MOC 143 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
148 Nm

eprasa.pl 49cd02b959





Colta można kupić już od 72 990 PLN, ale kompromisy związane z tą wersją silnikową (1.0 65 KM) będą niemożliwe do zaakceptowania dla większości kierowców.

> WITAMY W SKOMPLIKOWANYM ŚWIECIE MOTORYZACJI ROKU 2024

Mitsubishi jako jedyna marka w tej klasie aut oferuje 5-letnią gwarancję.

Wygląd zewnętrzny jest... cóż, odpowiednio współczesny. Mitsubishi nie wprowadziło wielu zmian względem Clio i nie musiało. Zastosowało własne logo na zmodyfikowanej przedniej osłonie chłodnicy i na nowo zinterpretowało świetlistą sygnaturę detali optycznych, a na tylnej klapie umieszczono nazwę marki wypisaną wzdłuż jej szerokości.

Mitsubishi Colt w środku wykorzystuje przyjemne w dotyku materiały. Jedyną różnicą pomiędzy dwoma bliźniaczymi modelami jest logo Mitsubishi na kierownicy. Mitsubishi pozostawiło centralny ekran w trybie portretowym i cyfrową deskę rozdzielczą. Bardzo przyjemne w obsłudze są pokrętła stosowane w układzie klimatyzacji, wykonane z polerowanego metalu.

W kabinie pasażerskiej mamy przyzwoitą przestrzeń na przedmioty codziennego użytku i wystarczająco pojemny schowek. W związku z tym, że to hybryda, bagażnik ma pojemność ładunkową wynoszącą zaledwie 254 litry. Podróżować można w cztery osoby, a w razie potrzeby w pięć, ale będzie trochę ciasno.

Hybrydowy Colt dostępny jest w dwóch, marginalnie różniących się opcjach. Dodatków jest mało, a pakiety są w zasadzie wyłącznie kosmetyczne i to w zakresie nie pozwalającym na szczególną personalizację. Choć za Colta trzeba zapłacić więcej niż za Clio, w swoim podstawowym wyposażeniu ma to, co będzie dla wielu istotne: reflektory LED ze światłami do jazdy dziennej, 10-calową cyfrową deskę rozdzielczą, 9,3-calowy system infotainment, automatyczną klimatyzację, bezprzewodowe ładowanie smartfona, Android Auto/Apple CarPlay, 9-głośnikowy system audio, półautonomiczne parkowanie, tempomat adaptacyjny, czujniki parkowania, kamerę cofania, podgrzewane fotele i kierownicę.

Mitsubishi przypomina Coltem o swojej obecności na rynku, ale robi to dyskretnie. To bardzo solidne auto do jazdy po mieście, jednak szkoda, że w związku z byciem klonem Clio, nie postawiono choćby na fajne opcje personalizacji auta. W związku z tym oferta jest, ale głównie skierowana do fanów japońskiego konglomeratu.

WERDYKT

PLUSY Podstawą auta solidne Clio. Długość gwarancji. Dla części klientów – proste konfiguracje.

MINUSY Niewiele powodów do kupienia zamiast oryginału Renault.

NASZYM ZDANIEM Brat bliźniak Clio zaproponowany przez Mitsubishi w związku z sojuszem z Francuzami.

OCENA **80**



eprasa.pl 49cd02b959

MERCEDES E 300 D E 4MATIC SEDAN

WYJĄTKOWY POZIOM KOMFORTU



Dzisiejszym światem rządzą SUV-y, ale wciąż istnieją samochody, które nie będąc nimi, mają dostojny wygląd i podniesione podwozie. W ofercie Mercedesa znajdują się w klasie C i E kombi z podwyższonym zawieszeniem, oznaczone przyrostkiem All-Terrain. Testowałem ten oparty na klasie E.

Już na pierwszy rzut oka widać, że nie jest to zwykłe kombi Mercedes-Benz Klasy E. Samochód otrzymał plastikowe elementy ochronne na zderzakach, błotnikach, ale także na progach. Do wyboru są dwie opcje. Plastiki zawsze będą czarne i matowe, ale są w nich osadzone inne elementy konstrukcyjne. Mogą być zatem lśniąco czarne lub będą wykonane z uznanego metalu. Są to detale wsuwane w poszerzenia progów oraz w przedni i tylny zderzak. Mercedes-Benz Klasy E All-Terrain jest standardowo wyposażony w zawieszenie pneumatyczne, a także ma o 35 mm większy prześwit niż zwykłe kombi. All-Terrain równoznaczny jest także z napędem na cztery koła. Do wyboru są silniki benzynowe i wysokoprężne, ale także hybryda typu plug-in, która napędzała również testowaną wersję.

Podstawą jest dwulitrowy, czterocylindrowy diesel o mocy 145 kW/197 KM, którego uzupełnieniem jest synchroniczny silnik elektryczny, współpracujący z dziewięciobiegową, automatyczną skrzynią biegów. Jego moc wynosi 95 kW/129 KM. Całkowita moc układu napędowego to 230 kW/313 KM, a maksymalny moment obrotowy przez krótki czas sięga nawet 700 Nm. Samochód może więc być nie tylko ekonomiczny, ale w razie potrzeby także szybki. Przyspiesza od zera do 100 km/h w 6,9 sekundy, a prędkość maksymalna wynosi 213 km/h.

Ponieważ jest to hybryda typu plug-in, może być również zasilana wyłącznie energią elektryczną. Może to zrobić nie tylko na długim dystansie, ale i szybko, bo na autostradzie może jeździć wyłącznie na prądzie nawet przy prędkości 130 km/h. Pojemność akumulatora tutaj (podobnie jak w GLC 300 d e 4MATIC) wynosi 31,2 kWh.

Dzięki temu deklarowany zasięg na napędzie elektrycznym Mercedesa wynosi aż 102 kilometry. W praktyce nie udało mi się przejechać aż tylu, ale przy połączeniu ruchu miejskiego i pozamiejskiego da się osiągnąć ponad 80 kilometrów, ale i tak są to wartości imponujące.

Samochód standardowo wyposażony jest w ładowarkę pokładową o mocy 11 kW, ale Mercedes-Benz za dodatkową opłatą oferuje także szybkie ładowanie swoich hybryd typu plug-in. Dzięki temu możliwe będzie wówczas ładowanie nawet do 60 kW, zatem naładowanie pustego akumulatora do pełna zajmie nieco ponad pół godziny. Producent samochodu wskazuje, że można osiągnąć od 10 do 80% w ciągu 20 minut przy zastosowaniu stacji szybkiego ładowania prądu stałego o napięciu zasilania 400 V i prądzie elektrycznym co najmniej 500 A.

Obecna generacja Mercedesa-Benz Klasy E jest właściwie ewolucją z zewnątrz, raczej rozwijając poprzednią generację. Nie można jednak tego samego powiedzieć o wnętrzu, które przeszło totalną metamorfozę. Deska rozdzielcza jest zupełnie inna, bardziej masywna i (za dodatkową opłatą) oferuje trzy wyświe-

T3 Cena modelu testowego | 544 169 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
213 km/h

0-100 KM/H
6,9 sekundy

SILNIK Hybryda plug-in 2.0

MOC 313 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
700 Nm

eprasa.pl 49cd02b959





Design jeszcze nigdy nie był bardziej zgodny z duchem czasu – wnętrze nowej Klasy E łączy luksus cyfrowy z mobilnym.

> PO RUSZENIU JUŻ PIERWSZE METRY POKAZUJĄ, ŻE AUTO JEST DOSKONALE WYGŁUSZONE, ALE I NAD WYRAZ WYGODNE

WERDYKT

PLUSY Płynny, wyrafinowany napęd. Pięknie wykończone wnętrze. Nowoczesna technologia infotainment.

MINUSY Mały bagażnik w testowanej wersji PHEV. Rywale są bardziej wciągający w prowadzeniu.

NASZYM ZDANIEM Dzięki bogatej technologii, pięknemu wnętrzu i wyjątkowemu poziomowi komfortu, Klasa E piątej generacji jest najlepszą w historii.

OCENA **87**

tlacze. Dwa lewe są standardowe – to klasyczny zestaw wskaźników i wyświetlacz informacyjno-rozrywkowy. Ale po nich następuje trzeci wyświetlacz, który znajduje się przed pasażerem. Ja go nie posmakowałem, ale jeśli miałbym bawić się w konfiguratorze, wolałbym przeznaczyć dodatkowe pieniądze na fotele z masażem czy lepsze reflektory. Na trzecim ekranie można śledzić np. nawigację czy dane z komputera pokładowego, ale także zmieniać niektóre ustawienia samochodu – np. oświetlenie otoczenia. Jednocześnie możliwe jest także oglądanie filmów z niektórych serwisów streamingowych, jednak nie można tego robić podczas jazdy, gdyż kierowca mógłby zerkać na wyświetlacz, stwarzając zagrożenie na drodze. Na szczęście nowy Mercedes Klasy E jest wyposażony w armię asystentów bezpieczeństwa i aktywnej jazdy, w tym tych, którzy ostrzegają, że kierowca nie jest w pełni skupiony na prowadzeniu lub że przechodzi z pasa na pas bez kierunkowskazów.

Sterowanie prawie wszystkim w tym samochodzie jest cyfrowe, fizycznych przycisków jest naprawdę niewiele i faktycznie często są to także powierzchnie dotykowe. Kilka z nich znajduje się na środkowym panelu, pod wyświetlaczem. Służą one do zmiany trybu jazdy, aktywacji automatycznego parkowania, ustawień samochodu, świateł awaryjnych oraz sterowania multimediami i ich głośnością. Ustawianie funkcji na kierownicy jest również dotykowe – lewa strona obsługuje wyświetlacz przed kierowcą, prawa wyświetlacz multimedialny.

Mercedes ma jednego z najlepiej działających asystentów głosowych, reagującego nawet na potoczne sformułowania. Z niewiadomych przyczyn jednak potrafi się on, a w zasadzie ona, aktywować bez wezwania „Hej Mercedes". Cóż, podobno kobieta zawsze ma rację.

Po ruszeniu już pierwsze metry pokazują, że to auto jest doskonale wygłuszone, ale i nad wyraz wygodne. Współpraca obu typów jednostek napędowych jest bardzo dobra i doskonale się uzupełnia. Gdy tylko w akumulatorze pojawi się choć trochę energii elektrycznej, załączanie i odłączanie silnika spalinowego podczas cichej jazdy przebiega wzorowo płynnie i niemal niezauważalnie. Jednak po rozładowaniu akumulatora może się czasem zdarzyć, że samochód szarpie przy podłączaniu silnika diesla. Podczas hamowania zarazem trudno rozpoznać, że jest to hybryda typu plug-in. Różnica pomiędzy tym, kiedy samochód hamuje tylko z rekuperacją, a kiedy załącza hamulce klasyczne, nie jest tutaj zauważalna.

A co ze zużyciem paliwa? Podobnie jak w przypadku każdej innej hybrydy typu plug-in, będzie to zależeć od tego, czy świadomie będziesz ładować akumulator. Jeśli naładujesz go, możesz poruszać się po mieście niemal wyłącznie na napędzie elektrycznym, a także poza miastem. Jeśli nie ładujesz, spodziewane zużycie paliwa wyniesie około 6–7 l/100 km.

Mercedes daje klientom znaczną swobodę w wyborze układu napędowego (11 wersji silnikowych). W testowanym należy wziąć pod uwagę, że duży akumulator pojawia się kosztem ograniczenia bagażnika, w którym nad krawędzią załadunkową znajduje się kolejny stopień. Jego objętość wynosi 460 litrów.

A ile to wszystko będzie kosztować? Najtańszą opcją z napędem na cztery koła jest E 200 4MATIC Sedan za 283 200 PLN. Testowe E 300 d e 4MATIC Sedan uszczupla konto o 338 500 PLN. Mówimy jednak o wersjach podstawowych, a jeśli możemy być czegoś pewni na świecie, to że w Mercedesie za dodatki zapłacimy słono. W dostarczonej mi jednostce dorzucono m.in. pakiet wyposażenia AVANTGARDE Premium Plus (50 239 PLN) czy ENERGIZING Plus (11 934 PLN). Wszystkie dobra podniosły wartość auta do bardzo konkretnych 544 169 PLN. Cena komfortu kierowcy, do którego szybko się przyzwyczai.

eprasa.pl 49cd02b959

VOLVO EX40

NIE NAZYWAJ MNIE XC40 RECHARGE



Volvo EX40 to w pełni elektryczny SUV po... zmianie nazwy z Volvo XC40 Recharge. Wszystko po to, aby bardziej odpowiadał nowszym pojazdom elektrycznym Volvo. Z zewnątrz to ten sam model, który jest dostępny od kilku lat z silnikami benzynowymi, ale został wyposażony we wszelkiego rodzaju elektryczne czary.

Przednia osłona chłodnicy jest pokryta plastikiem w kolorze nadwozia i charakteryzuje się mniejszą ilością chromu, ale to mniej więcej tyle, ile zauważysz, jeśli postawisz je obok siebie.

W środku zmiany są nieco bardziej drastyczne, niż się początkowo może wydawać. Całość charakteryzuje się eleganckim, typowo szwedzkim, minimalistycznym podejściem, ale okładziny drzwi i dywaniki wykonano w 97% z plastikowych butelek, pochodzących z recyklingu, co dodatkowo podkreśla ekologiczny charakter EX40. Wygląda nieźle, ale projekt sprawia wrażenie absolutnie odbiegającego od dostojnego charakteru marki.

Obydwa przednie fotele oferują czterokierunkowe podparcie lędźwiowe, ręczne przedłużanie poduszek i regulację wysokości. Znalezienie wygodnej pozycji za kierownicą nie powinno być tutaj problemem, a Volvo zadbało o to, aby w kabinie znalazło się mnóstwo schowków na drobiazgi. W konsoli środkowej znajdują się dwa uchwyty na kubki i przydatna półka pod elementami sterującymi systemem audio. Kieszenie w przednich drzwiach są na tyle głębokie, że zmieszczą jednocześnie torebkę i dużą butelkę wody. Przedni, środkowy podłokietnik otwiera się, ukazując kolejny przydatny schowek.

Tył jest odpowiednio przestronny, a dwa najbardziej wysunięte na zewnątrz siedzenia oferują mnóstwo miejsca na nogi i nad głową. Środkowe siedzenie jest również bardziej wygodne niż w niektórych alternatywach, chociaż w podłodze nadal znajduje się garb ograniczający przestrzeń dla pasażera. Zmieszczą się tu trzy dorosłe osoby, ponieważ EX40 jest dość szeroki. Jeśli na tylnej kanapie siedzą dwie osoby, oparcie środkowego siedzenia można otworzyć, aby odsłonić parę uchwytów na kubki.

T3 Cena modelu testowego | 295 900 PLN

Dzięki bagażnikowi o pojemności 461 litrów, Volvo EX40 ma wystarczającą ilość miejsca na bagaż dla czteroosobowej rodziny. Pakowanie jest łatwe dzięki szerokiemu i kwadratowemu układowi, nie ma też krawędzi załadunkowej, o którą trzeba by się martwić. Kable do ładowania również nie będą przeszkadzać, ponieważ pod maską znajduje się 31-litrowy schowek, w którym można je przechowywać. Z kolei luk na narty umożliwia przewóz długich przedmiotów, bez konieczności opuszczania tylnych siedzeń.

System informacyjno-rozrywkowy jest oparty na systemie Android i ma wbudowane funkcje Asystenta Google i Map. Obsługuje także Apple CarPlay, a wszystkie wersje są teraz standardowo wyposażone w funkcję bezprzewodowego ładowania smartfona. System dobrze reaguje na wprowadzane dane, ale korzystanie z niektórych menu jest nadal nieco kłopotliwe. Wszyscy konkurenci mają bardziej przejrzyste menu.

Do wyboru mamy jednostkę o pojemności 70 kWh, jeśli zdecydujesz się na wersję z jednym silnikiem elektrycz-

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
4,8 sekundy

SILNIK elektryczny
Twin Motor

MOC 408 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
670 Nm

eprasa.pl 49cd02b959





EX40 z łatwością pomieści cztery wysokie, dorosłe osoby, a na ich rzeczy jest mnóstwo miejsca.

> OKŁADZINY DRZWI I DYWANIKI WYKONANO W 97% Z PLASTIKOWYCH BUTELEK, POCHODZĄCYCH Z RECYKLINGU

EX40 ma to samo minimalistyczne wnętrze, co inne modele XC40.

WERDYKT

PLUSY Znacznie szybszy niż można by się spodziewać. Przyzwoity zasięg. Przestronność.

MINUSY Ekran infotainment. Cena. Nie ma luksusowego charakteru Volvo.

NASZYM ZDANIEM Volvo EX40 to całkowicie elektryczna wersja popularnego szwedzkiego SUV-a, który choć ma wiele zalet, nie ekscytuje.

OCENA **80**

nym, lub większą o mocy 82 kWh, jeśli wybierzesz topowy, dwusilnikowy model Recharge Twin (testowany). Model ten ma taką samą konfigurację, jaką można znaleźć w spin-offie Volvo Polestar 2, a przy całkowitej mocy 408 KM jest z pewnością najszybszym EX40 w sprzedaży.

Cena Volvo EX40 zaczyna się od 230 900 PLN (Twin Motor od 280 900 PLN). To plasuje go w standardzie znacznie poniżej BMW iX3, chociaż jest nieco mniejszym samochodem. Wyposażony w pojedynczy silnik elektryczny i mniejszy akumulator, jest bliższy Audi Q4 e-tron, kosztuje nieco więcej, ale oferuje lepsze przyspieszenie i większy zasięg.

Jeśli mowa o przyspieszeniu, EX40 o mocy 408 KM ma silnik elektryczny na każdej osi, co oznacza, że ma napęd na cztery koła, a jego dodatkowa moc pozwala mu rozpędzić się do 100 km/h w bardzo szybkie 4,8 sekundy. Oficjalny zasięg to 534 km. Realny, bez oszczędzania jednostki testowej, wyniósł ok. 330 km w mieście, drogami ekspresowymi i autostradą.

Ładowanie za pomocą szybkiej ładowarki o mocy 150 kW pozwala uzyskać od 10 do 80% w 30 minut. W scenariuszu użycia domowej ładowarki ściennej o mocy 7 kW, w ciągu 11 godzin całkowicie naładujesz baterię do 100%.

Ten stosunkowo kompaktowy SUV z napędem elektrycznym to zawsze dobry przepis na potrzeby jazdy po mieście. Wysoka pozycja siedząca poprawia widoczność, a natychmiastowy charakter silnika elektrycznego pozwala na szybkie zmienianie pasów, chociaż mogę tu tylko pisać o droższej wersji i mam obawy, że jednosilnikowa może być przy swojej specyfikacji nieco ospała.

Zniszczona nawierzchnia drogi, która nie przeszkadza droższym modelom, może spowodować, że EX40 będzie się chwiać. Otrzymujesz wiele systemów wspomagających kierowcę, które pozwolą poruszać się po miejskiej dżungli, w tym asystenta hamowania awaryjnego, asystenta parkowania tyłem i informacji o znakach drogowych – wszystko w standardzie.

EX40 radzi sobie najlepiej podczas jazdy po autostradzie. Wyciszona kabina pozwala na zminimalizowanie hałasu drogowego i wiatru, a silnik elektryczny o wysokim momencie obrotowym umożliwia szybkie wykonanie manewru wyprzedzania.

Volvo EX40 jest bardzo dobrze wyposażone, nawet począwszy od podstawowej wersji – z wygodnymi siedzeniami pokrytymi tkaniną oraz tym samym 9,0-calowym urządzeniem informacyjno-rozrywkowym i 12,0-calowym wyświetlaczem kierowcy, jakie można znaleźć w wyższych wersjach.

Standardowe wstawki ozdobne i podsufitka w kolorze węgla drzewnego w połączeniu z ciemną tkaniną siedzeń tworzą raczej ponurą atmosferę wnętrza. Opcjonalne wykończenie siedzeń z lżejszej mieszanki wełny robi dużą różnicę, podobnie jak panoramiczny dach montowany standardowo w wersji Ultimate. Mimo to wystrój wnętrza zaczyna wyglądać na nieco przestarzały w porównaniu z bardziej efektownymi alternatywami. Jednak fajnie podświetlony pasek na drzwiach i desce rozdzielczej dodaje przyjemnego charakteru nocą.

Standardowy system audio z ośmioma głośnikami brzmi wspaniale i można nim sterować za pomocą elementów sterujących na kierownicy lub ekranu dotykowego. Fani muzyki mogą również chcieć skorzystać z systemu dźwiękowego Harman Kardon dostępnego w wersji Ultimate.

XC40 zawsze był dobrym wyborem na rynku kompaktowych elektrycznych SUV-ów i nie wygląda na to, aby miało się to zmienić wraz z przejściem na EX40. To bezpieczny i praktyczny elektryczny SUV, który z łatwością wpasuje się w życie rodzinne. Nie da się jednak nie czuć, że Volvo być może nie posunęło się wystarczająco daleko w aktualizacjach, szczególnie w porównaniu z bardziej nowoczesnymi rywalami, takimi jak Audi Q4 E-Tron Sportback.

eprasa.pl 49cd02b959

AUDI SQ8 SPORTBACK E-TRON

WILK W WILCZEJ SKÓRZE

Zelektryfikowany, flagowy crossover Audi o wysokich osiągach powraca, teraz z większym akumulatorem, większym zasięgiem i nowym obliczem. Wilk w wilczej skórze.

Dzięki imponującym wymiarom i jeszcze bardziej zastraszającej mocy, najnowsza drogowa broń Audi nie stara się zachowywać cywilizowanie. I chociaż może nie mieć wspólnego, ziejącego ogniem silnika V8, który napędza klasyczne SQ8, jego zelektryfikowany układ napędowy jest więcej niż zdolny do odpierania przeciwników z niezwykłą łatwością. W rzeczywistości patrzysz na coś, co może być złotym punktem odniesienia dla wydajnych elektrycznych SUV-ów.

SQ8 Sportback e-tron nie jest pojazdem, który można nazwać dyskretnie wyglądającym, charakteryzując się muskularnymi krzywiznami nadwozia. To wszystko zanim w ogóle pomyślisz o opcjonalnych, 22-calowych oponach 285/35. Jego wymiary również są dalekie od subtelnych. Mierzący 4,9 m długości i nieco poniżej 2,2 m szerokości, pojazd będzie na większości lokalnych parkingów odrobinę za duży.

Jeśli znasz jego poprzednika, e-trona S Sportback, przekonasz się, że oba samochody mają niemal identyczny design, aczkolwiek z kilkoma kluczowymi zmianami w modelu z 2024 roku. Teraz samochód ma przyciemnioną osłonę chłodnicy w kształcie plastra miodu z przodu, na której znajduje się również nowe, płaskie logo Audi z czterema pierścieniami oraz ukryty pasek świetlny. Inne różnice obejmują przekształcony tylny zderzak oraz nazwę modelu nadrukowaną na słupkach B.



T3 Cena modelu testowego | 585 230 PLN

Jeśli chodzi o jakość wykonania, ten flagowy SUV spełnia wszystkie niezbędne kryteria. Drzwi zamykają się z solidnym, germańskim trzaskiem, a każdy centymetr kwadratowy pojazdu sprawia wrażenie solidnego. Audi nadal jest przyjemniejsze dla oczu niż niektórzy z jego rywali. Wiele z jego wyrazistych cech konstrukcyjnych jest nadal synonimem marki, bez uciekania się do kiepskich chwytów i sztuczek salonowych. Jest znacznie większy i groźniejszy, ale nadal można go natychmiast rozpoznać jako wyrafinowane Audi.

Po wejściu do SQ8 Sportback e-tron nie ma żadnych niespodzianek - nadal jest taki sam jak jego poprzednik, łącznie z rozmieszczeniem elementów. Obecny układ kabiny jest wyjątkowo przyjazny dla użytkownika i przetrwał próbę czasu. Od skupiających się na kierowcy wyświetlaczy informacyjno-rozrywkowych po dotykowe,

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
210 km/h

0-100 KM/H
4,5 sekundy

SILNIK elektryczny

MOC 503 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
973 Nm

eprasa.pl 49cd02b959





Za opcjonalnymi 22-calowymi kołami SQ8 Sportback e-tron znajdują się masywne, sześciotłoczkowe zaciski hamulcowe.

> NAJNOWSZA DROGOWA BROŃ AUDI NIE STARA SIĘ ZACHOWYWAĆ CYWILIZOWANIE

WERDYKT

PLUSY Potężny wygląd zewnętrzny. Wysokiej jakości kabina i udogodnienia. Zaskakująco łatwy w prowadzeniu.

MINUSY Zużywa dużo energii. Wysocy pasażerowie z tyłu nie będą zadowoleni.

NASZYM ZDANIEM Elektryk, a nie wygląda. Wygląda swoją drogą obłędnie, prowadzi się świetnie, ale ma to swoją cenę.

OCENA **85**

fizyczne przyciski – kabina to przyjemność zarówno dla kierowcy, jak i pasażera.

Wszyscy pasażerowie będą mogli zanurzyć się w dobrze wyścielanych siedzeniach i cieszyć się lodowatym powietrzem podczas jazdy w upalne dni dzięki czterostrefowej klimatyzacji samochodu i dmuchawom zamontowanym na słupkach dla pasażerów z tyłu.

I choć w środku nigdy nie doświadczysz klaustrofobii, opadająca linia dachu Sportbacka niechybnie oznacza, że wysocy pasażerowie z tyłu będą mieli mało miejsca nad głowami. Prawie płaska podłoga zapewnia natomiast sporo przestrzeni na nogi.

A jeśli chcesz, żeby było ciemno i przytulnie, w tylnych drzwiach znajdują się wbudowane rolety okienne, które można podciągnąć. Osłona materiałowa może z kolei blokować przedostawanie się światła przez panoramiczny szklany dach.

Zgodnie z oczekiwaniami po samochodzie tego kalibru na rok 2024 dostępnych jest wiele opcji łączności. W kabinie znajdują się różne porty ładowania USB-C, a także podkładka do ładowania bezprzewodowego i kilka gniazd zasilania 12 V.

Bezprzewodowość uwzględnia także obsługę Android Auto i Apple CarPlay. Interfejs informacyjno-rozrywkowy jest niezawodny i intuicyjny, dzięki czemu nawet początkujący użytkownicy będą mogli z łatwością z niego korzystać.

Ze względu na zwężającą się sylwetkę, z tyłu SQ8 Sportback e-tron nie uzyskasz najlepszej w swojej klasie przestrzeni ładunkowej. Przy pojemności około 528 litrów oznacza to, że jest to o ponad 100 litrów mniej niż ma Mercedes GLE Coupe i o 52 litry mniej niż BMW X6.

Jednak w przeciwieństwie do pozostałych dwóch, to Audi jest elektryczne. Oznacza to, że masz dodatkową przestrzeń ładunkową (do 62 litrów) do wykorzystania z przodu, gdzie zwykle znajduje się silnik.

2,65-tonowe Audi napędzają trzy silniki elektryczne – jeden z przodu i dwa z tyłu. W sumie masz natychmiastowy dostęp do 503 KM i 973 Nm momentu obrotowego w konfiguracji quattro, co jest tak szalone, jak się wydaje. Wciśnij pedał przyspieszenia, a natychmiast powita cię przypływ mocy porównywalny z mocą startującego komercyjnego odrzutowca, mocno dociskając cię do oparcia skórzanego fotela. Przy włączonym trybie doładowania dojście od zera do setki zajmuje zaledwie 4,5 sekundy.

SQ8 Sportback e-tron jest obdarzony nie tylko dominacją na prostych. Dzięki elektrycznemu wektorowaniu momentu obrotowego i adaptacyjnemu zawieszeniu pneumatycznemu w standardzie pojazd pokonuje zakręty z dużą gracją i prędkością, zachowując przy tym kontrolę przechyłów nadwozia. W rzeczywistości Audi pozostało stabilne i wyprostowane, gdy szybko pokonywałem długie, zakrzywione rampy i zakręty drogi ekspresowej. Jego tył trzymał mnie we właściwym kierunku, a dobrze wyważony układ kierowniczy sprawiał, że szybkie zmiany kierunku były łatwe i precyzyjne.

Ale, jak wszystko na świecie, co dobre, ma też drugą stronę. Główną słabością SQ8 Sportback e-tron jest jego zasięg, który oficjalnie podawany jest na 471 km, czyli 4,4 km/kWh, przy użyciu akumulatora litowo-jonowego o pojemności 106 kWh. Praktyka wygląda gorzej, bo średni wynik wyniósł 4,0 km/kWh, a jazda wyczynowa skutkowała spadkiem do 3,4 km/kWh. Na szczęście auto przyjmuje do 170 kW z szybkiej ładowarki CCS, co przekłada się na około 30 minut ładowania od 10 do 80%.

Ceny zaczynają się od 457 400 PLN, więc dla większości ludzi SQ8 Sportback e-tron nie będzie symbolem przystępności cenowej. Gdy jednak zadrży ci dłoń w trakcie zabawy w konfiguratorze, pamiętaj, że mieszkanie nie może przyspieszyć od 0 do 100 km/h w 4,5 sekundy. Nie może też spokojnie prowadzić cię po drodze ekspresowej i pokonywać ostrych zakrętów, a tym bardziej przy dużych prędkościach. SQ8 Sportback e-tron to dowód Audi na to, że elektryczne SUV-y mogą sprawiać radość, a czasami przekraczać granice praw fizyki, zapewniając wiele kilowatogodzin radości i komfortu.

eprasa.pl 49cd02b959

VOLVO XC90 MILD-HYBRID

STARZENIE SIĘ Z WDZIĘKIEM W ERZE SZYBKIEJ TRANSFORMACJI



Prawie dziesięć lat temu przeprojektowany XC90 2016 wprowadził Volvo na ścieżkę dobrobytu. Zbudowany na platformie zaprojektowanej do użytku we wszystkich przyszłych pojazdach Volvo, był wyposażony w rodzinę wydajnych, czterocylindrowych silników benzynowych i elektrycznych. Zaprojektowany zgodnie z klasycznymi zasadami skandynawskiej elegancji i prostoty, XC90 drugiej generacji nadał ton definiującemu Volvo przez wiele lat.

Dziś, u progu transformacji Volvo w firmę produkującą wyłącznie pojazdy elektryczne, Volvo XC90 2024 to w zasadzie ten sam SUV. Zmiany wprowadzone od 2016 roku sprawiły, że jest on tylko bardziej aktualny. Jeśli jednak zaparkowałeś nienaganny model XC90 z 2016 roku obok tego z 2024, możesz potrzebować pomocy w stwierdzeniu, które Volvo jest nowe, a które stare. Co jednak bardziej niezwykłe, XC90 2024 nie wygląda, ani nie sprawia wrażenia konstrukcji sprzed prawie 10 lat.

Historycy prawdopodobnie zapamiętają XC90 drugiej generacji jako jedno z najważniejszych Volvo, jakie kiedykolwiek wyprodukowano. Zapoczątkowało to nowe podejście producenta do projektowania. Począwszy od logo na osłonie chłodnicy i świateł drogowych typu Młot Thora, po tylne światła w kształcie litery C i blokowy napis V-O-L-V-O na tylnej klapie, pojazd ten wyznacza standardy dla firmy, które utrzymują się do dziś.

Podobnie jest we wnętrzach, gdzie króluje skandynawski minimalizm. Miękka skóra, matowe drewno, radełkowane pokrętła, aluminiowy głośnik w środkowej desce rozdzielczej, osłony schowków w stylu rolet i kryształowa dźwignia zmiany biegów Orrefors emanują dbałością o szczegóły. A jeśli wolisz pominąć skórę, Volvo oferuje do XC90 atrakcyjną tapicerkę z domieszką wełny.

XC90 kontynuuje tradycję Volvo, polegającą na zapewnianiu miękkich, a jednocześnie zapewniających wsparcie miejsc do siedzenia pod panoramicznym, szklanym dachem. Poza podzieloną na strefy klimatyzacją, SUV jest wyposażony w nawiewy dla pasażerów trzeciego, rozkładanego rzędu.

Pierwszy rząd XC90 zapewnia wysoką pozycję siedzącą i dobrą widoczność na zewnątrz. Podgrzewana kierownica i podgrzewane przednie siedzenia są standardem, a wykończenie Ultimate zapewnia dodatkową wentylację.

Kanapa w drugim rzędzie może pomieścić maksymalnie trzy osoby dorosłe, a Volvo oferuje w standardzie zintegrowane podwyższenie siedzenia dla starszych dzieci. Prześwit do siedzeń w trzecim rzędzie jest niewielki, ale dorosły prawdopodobnie znajdzie przyzwoity komfort dzięki siedzeniom w stylu stadionowym z godnym pochwały podparciem nóg.

Podobnie jak inne trzyrzędowe SUV-y w segmencie, XC90 możesz przewozić dodatkowe osoby lub przyzwoitą ilość ładunku, ale nie jednocześnie. To Volvo za trzecim rzędem siedzeń oferuje co najwyżej tyle miejsca, ile

T3 Cena modelu testowego | 458 500 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
180 km/h

0-100 KM/H
7,6 sekundy

SILNIK 2.0 R4

MOC 235 KM + 15 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
480 Nm

eprasa.pl 49cd02b959





W pełni hybrydowy XC90 kosztuje o 45 tysięcy złotych więcej niż miękka hybryda.

> XC90 2024 NIE WYGLĄDA, ANI NIE SPRAWIA WRAŻENIA KONSTRUKCJI SPRZED PRAWIE 10 LAT

XC90 to najbardziej luksusowy SUV producenta.

WERDYKT

PLUSY Komfort. Klasyczny design, który się nie zestarzał. Możliwość wygodnego przewiezienia siedmiu osób lub wielu bagaży.

MINUSY Część technologii obsługi i jazdy wymaga bardzo mocnego odświeżenia.

NASZYM ZDANIEM Na finiszu swojej historii XC90 się nie zmienia, dając szansę miłośnikom klasyki na zatrzymanie go nie tylko w swoim sercu.

OCENA **82**

wystarczy, aby przewieźć do domu zakupy spożywcze lub sprzęt sportowy na boisko, ale niewiele więcej. Złóż siedzenia trzeciego rzędu, a ładownia XC90 powiększy się, aby pomieścić bagaż o pojemności 680 litrów, co wystarczy na dłuższe rodzinne wakacje.

Chociaż montowany pionowo 9,0-calowy ekran dotykowy jest niewielki jak na dzisiejsze standardy, działa na nim nowe oprogramowanie wbudowane Google. Cyfrowa tablica nie prezentuje przewagi graficznej, ale takie jest tradycyjne podejście w Volvo. Zamiast tego otrzymujesz potrzebne dane w prostym, nawet nieco staroświeckim układzie. Standardem jest również Apple CarPlay, ale tylko w wariancie przewodowym.

Volvo mądrze wykorzystuje pokrętło głośności stereo otoczone przyciskami dostrajania radia. Przyciski szybkiego dostępu uruchamiają także odszraniacze przednie i tylne. Samochód testowy był wyposażony w opcjonalny, wysokiej klasy system audio Bowers & Wilkins (14 550 PLN) ze zwracającymi uwagę niskimi tonami.

Biorąc pod uwagę 21-calowe szlifowane felgi pojazdu testowego, system kamery przestrzennej okazał się szczególnie pomocny w unikaniu zarysowań podczas parkowania w pobliżu krawężników. Jednak nadmiernie zniekształca on otoczenie, powodując problemy z perspektywą.

Oprócz 12-calowego cyfrowego wyświetlacza zegarów, moje XC90 miało wyświetlacz przezierny. Oba wyrażają ten sam minimalizm, który można znaleźć we wnętrzu auta. Trochę szkoda, bo chciałbym zobaczyć ulepszoną grafikę, przedstawiającą w czasie rzeczywistym stan zaawansowanych systemów wspomagających kierowcę.

Volvo wyposaża XC90 we wszystkie oczekiwane funkcje bezpieczeństwa, w tym w półautonomiczny system wspomagania jazdy o nazwie Pilot Assist. Łączy on w sobie adaptacyjny tempomat ze wspomaganiem utrzymania pasa ruchu i wymaga od kierowcy trzymania rąk na kierownicy. Biorąc jednak pod uwagę osiągnięcia Volvo w zakresie bezpieczeństwa, Pilot Assist powinien być lepszy. Pokonywanie zakrętów drogi ekspresowej sprawiało mu trudności, co nie jest rzadkością w przypadku tego typu technologii. Również nieoczekiwane prowadzenie przy zjazdach powoduje, że klasyczne kierowanie jest znacznie bardziej wskazane.

Volvo wyposażyło B5 AWD Mild Hybrid w czterocylindrowy silnik o pojemności 2,0 litrów. Silnik diesla ma moc 235 KM, a elektryczny 14 KM. Napęd na wszystkie koła (AWD) jest standardem. Średnie zużycie paliwa na drogach mieszanych w trakcie testów wyniosło 7,2 l/100 km.

XC90 jest szybki, co ułatwia wjazd na główne drogi i wyprzedzanie, nawet jeśli nacisk kładziony jest na luksus i styl, a nie na jazdę i prowadzenie. 21-calowe koła i przyczepne opony wyglądają dobrze, ale pogarszają jakość jazdy pomimo adaptacyjnego zawieszenia pneumatycznego. Na nierównych drogach i progach zwalniających podstawowa konstrukcja XC90 pozwala na zbyt dużą siłę uderzenia w kabinie. Ponadto, pomimo laminowanego szkła w Ultimate, pojazd testowy okazał się głośniejszy w środku przy prędkościach autostradowych, niż oczekiwałem.

Na krętej drodze XC90 wymaga częstej korekty toru jazdy. Nadwozie pojazdu porusza się po pofałdowanym asfalcie zbyt mocno. Pod wieloma względami Volvo XC90 ujawnia swój zaawansowany wiek. Mimo to pozostaje niezaprzeczalnie atrakcyjnym SUV-em, po części dlatego, że ma tak niewielu rywali.

To Volvo oferuje styl, jakość, komfort i użyteczność, a przy tym jest niezaprzeczalnie bezpieczne. Technologia jest pod wieloma względami dobra, ale pod niektórymi przestarzała i niezdarna. Z drugiej strony, jeśli szukasz luksusowego, trzyrzędowego hybrydowego SUV-a, XC90 jest po prostu oczywistą, od razu przychodzącą do głowy opcją.

eprasa.pl 49cd02b959

RISE OF THE RONIN

DWA OSTRZA, JEDNO PRZEZNACZENIE

Trochę *Nioh*, trochę *Sekiro*, trochę *Ghost of Tsushima* – każdy, kto zna gry RPG akcji osadzone w feudalnej Japonii, w *Rise of the Ronin* będzie przechodził przez kolejne fazy déjà vu. Nowa przygoda Team Ninja to połączenie mechaniki i koncepcji, które były już wcześniej wykorzystywane w tym konkretnym świecie.

Jest rok 1853. Należysz do wyszkolonej jednostki elitarnych wojowników i odgrywasz kluczową rolę w kształtowaniu krainy plastycznej niczym miękki kawałek gliny – poprzez bitwy, intrygi i dialogi. Jedna z misji wymknie się jednak spod kontroli i zostaniesz oddzielony od swojego partnera. Poszukiwania go prowadzą w bezkresy Japonii, rejony wokół znanych miast, takich jak Jokohama, Edo (dawne Tokio) czy Kioto.

Jako niezależny pionek trafiasz między fronty i weźmiesz przyszłość Japonii w swoje ręce. Czy pomożesz szogunatowi pod przywództwem Yoshinobu Tokugawy w promowaniu wymiany z Amerykanami i zduszeniu powstającego oporu w zarodku? A może wesprzesz powstańców? Korzystając z różnych opcji dialogowych, możesz okłamać, przekonać lub zastraszyć rozmówców, wynegocjować pokojowe rozwiązanie lub pozwolić, by popłynęła krew – i w ten sposób otworzyć lub zamknąć przed sobą nowe ścieżki.

Team Ninja postanowiło odejść w grze od prostej konstrukcji takich tytułów jak *Nioh* czy *Wo Long: Fallen Dynasty*, na rzecz otwartego świata, który stał się w ostatnich latach gatunkowym trendem dzięki takim seriom jak Assassin's Creed, Horizon czy Wiedźmin.



T3 PS5

eprasa.pl 49cd02b959

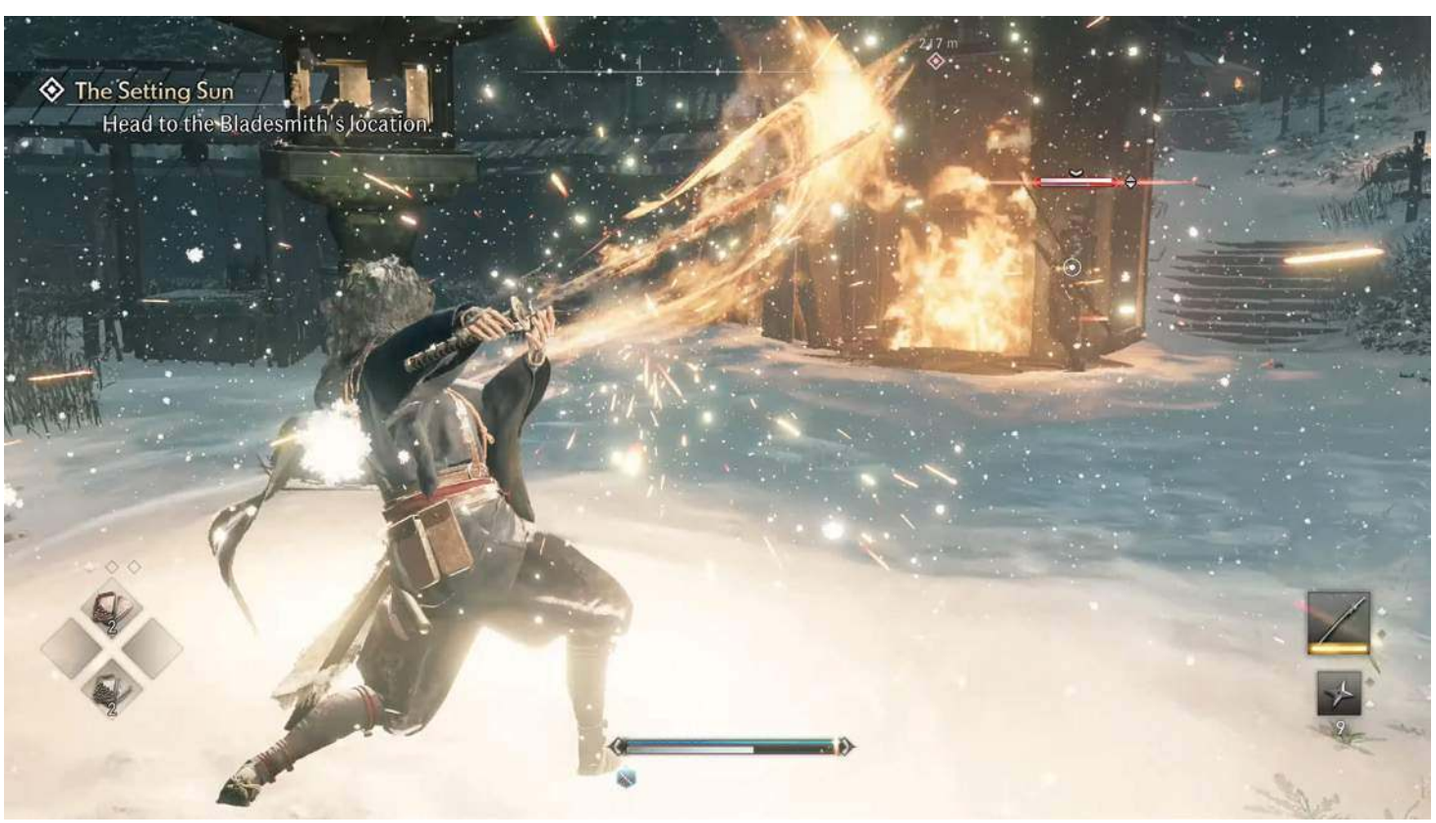


Jeśli szczegóły są dla ciebie ważne, lepiej zaplanować dodatkową godzinę w bardzo rozbudowanym edytorze postaci.



> KAŻDY, KTO ZNA GRY RPG AKCJI OSADZONE W FEUDALNEJ JAPONII, W *RISE OF THE RONIN* BĘDZIE PRZECHODZIŁ PRZEZ KOLEJNE FAZY DÉJÀ VU





eprasa.pl 49cd02b959



Prawdopodobnie widziałeś już taką Japonię – *Rise of the Ronin* nie dorównuje jednak wizualnie *Ghost of Tsushima*.

Na każdym rogu czeka na ciebie coś do zebrania, często oznaczone odpowiednim symbolem na mapie: modlitwa w kapliczkach, głaskanie kotów, robienie zdjęć. Do tego dochodzą małe misje, poruszanie się (a jakże) na grzbiecie wierzchowca, obozy bandytów i tak dalej. Spontaniczne wydarzenia mające miejsce w świecie, jak atak na handlarza, ożywiają otoczenie, ale są równie mało innowacyjne jak reszta gatunku. Likwidacja obozów bandytów wpływa np. na siłę frakcji zwolenników i przeciwników szogunatu, ale ostatecznie to tylko procenty w menu, które nie pozostawiają trwałego wrażenia.

Rise of the Ronin w żaden sposób nie stara się przełamać schematów, jakie branża oferowała nam przez ostatnią dekadę, co udało się chociażby *Elden Ring*. W związku z tym faktycznie poruszanie się na koniu lub szybowcu ostatecznie przeradza się głównie w szybką podróż, aby jak najszybciej odhaczyć znaczniki. Poza podziwianiem malowniczego krajobrazu Japonii, otwarty świat ma tendencję do przeszkadzania w pozostałej części gry i niepotrzebnego jej rozdęcia, zamiast zapewniać jakąkolwiek realną wartość dodaną.

Twórcy z Team Ninja udowodnili już w *Nioh*, że wiedzą, jak organizować spektakle z mieczami i od tego czasu udoskonalili ten element. Walki są jednocześnie skomplikowane i intuicyjne, płynne i wymagające, ale nie niesprawiedliwe – zwłaszcza, że – co nietypowe dla twórców – mamy do wyboru poziomy trudności.

Pomimo przejścia do otwartego świata, DNA portfolio gier Team Ninja można dostrzec na każdym kroku w systemie walki. Oczywiście istnieje pasek wytrzymałości Ki, który jest fajną mechaniką, nie tylko nadającą walkom dodatkowy rytm, ale także bardzo dobrze wpasowującą się w samurajską tematykę. Podobnie jak w *Sekiro*, zawsze powinieneś starać się wyczerpać wytrzymałość swoich przeciwników, odpowiednio ważąc ciosy, uniki i parowania.

Całość okraszona jest kilkoma stylami walki, które działają zgodnie z zasadą kamień-papier-nożyce i można je zmieniać w trakcie walk jednym naciśnięciem przycisku. Do tego dochodzi wiele różnych rodzajów broni: od spiczastej włóczni po potężne ō-dachi czy klasyczną katanę. Oczywiście masz także opcje walki dystansowej z łukami, shurikenami czy... miotaczem ognia.

Zwłaszcza walka w zwarciu z bossami jest bezlitosna. Jednak chociaż wszyscy mają różne zestawy ruchów, ogólna różnorodność pozostawia wiele do życzenia, nawet jeśli rozmaite rodzaje broni są wykorzystywane w pełni.

Siła, inteligencja, zręczność i charyzma to nie tylko cechy dobrego samuraja, ale także nazwy gałęzi drzewa talentów. Dzięki punktom umiejętności, które zdobywasz za kolejne poziomy, wykonywanie zadań głównych i pobocznych oraz pogłębianie kontaktów, możesz zdobyć liczne ulepszenia lub nowe umiejętności dla siebie i swoich towarzyszy. Klasyk.

Sprawy mają się inaczej, jeśli chodzi o sprzęt, którym możesz być przytłoczony. Podczas gdy Nioh chciał konkurować z Diablo Blizzarda zalewem łupów, *Rise of the Ronin* cofa tę zmianę o krok, ale wciąż rzuca w ciebie więcej mieczy,



eprasa.pl 49cd02b959

hełmów i ochraniaczy na nogi niż 99% innych gier RPG. Bonusy są jednak na tyle małe, że wystarczy spojrzeć na wartość sprzętu, aby od razu podjąć decyzję o obecnym wyposażeniu.

Każdy, kto interesuje się *Rise of the Ronin* ze względu na Nioh czy *Wo Long*, zapewne będzie się zastanawiał, na ile nowe dzieło Team Ninja nadal kwalifikuje się jako soulslike. Możesz spodziewać się ogólnie łagodniejszej rozgrywki (przynajmniej na normalnym poziomie trudności), poza kilkoma skokami w walkach z bossami. Gra jest po prostu przystępna dla przeciętnego gracza. Niemniej tytuł zachowuje niektóre typowe elementy gatunku. Jeśli zginiesz, stracisz część zgromadzonych punktów doświadczenia i będziesz musiał pokonać lub krytycznie uderzyć wroga odpowiedzialnego za twoją śmierć, aby je odzyskać. Jeśli zginiesz ponownie, stracisz je bezpowrotnie.

Zarazem *Rise of the Ronin* diametralnie różni się od konwencjonalnych soulsów i bardziej wzoruje się na takim *Ghost of Tsushima* – wielu konfliktów, zwłaszcza ze słabszymi żołnierzami, można łatwo uniknąć. Skupienie się na atakach z ukrycia jest niezwykle satysfakcjonujące, ale sprawia również, że gra w wielu momentach jest znacząco ułatwiona.

Mimo że *Rise of the Ronin* zostało wydane wyłącznie na PlayStation 5, samurajska przygoda nie jest w tej samej lidze pod względem graficznym co *Horizon Forbidden West* czy *Ghost of Tsushima*. Mimika bohaterów jest czasami zbyt mało szczegółowa i nieprecyzyjna, oświetlenie zaś zbyt statyczne. Pomimo to gra wyróżnia się udanym projektowaniem krajobrazu. Szeroki widok w oddali z odpowiedniego wzgórza ukazuje czerwone i żółte jesienne liście, które szczególnie efektownie prezentują się w towarzystwie zielonych jodeł i łąk. Formacje skalne, ukryte osady i małe rzeki tworzą scenerię, której brakuje odrobiny blasku i różnorodności ze względu na próbę realistycznego przedstawienia.

Ponieważ *Rise of the Ronin* dokłada wszelkich starań, aby oddać sprawiedliwość japońskiej historii pod względem fabuły i scenerii, ścieżka dźwiękowa i udźwiękowienie również opierają się na tym założeniu. Eksplozje są potężne, dźwięk uderzenia stali o stal przecina ryk tłumu podczas walki – każdemu, kto chłonie immersję przez uszy, z pewnością spodoba się podejście Team Ninja. Jednocześnie podczas galopu wśród natury robi się przyjemnie cicho, gdy prym przejmuje wiejący wiatr lub śpiew ptaków.

Podczas misji na terytorium wroga słychać tradycyjne japońskie instrumenty, takie jak bambusowy flet zwany shakuhachi, czy shamisen, czyli trójstrunowy instrument szarpany znany z wielu seriali, filmów i gier. W bardziej gorących sytuacjach nie powinno oczywiście zabraknąć wyznaczających rytm bębnów taiko. Całości dopełnia japoński dubbing, który zdecydowanie warto włączyć dla odpowiedniej immersji.





Rise of the Ronin to gra pełna skrajności – z jednej strony wciągająca historia i satysfakcjonujące bitwy. Z drugiej istnieje zdecydowanie za duży, zbyt nieistotny otwarty świat i zadania poboczne. Team Ninja nie wyświadczyło grze przysługi, wybierając jej strukturę, ale każdy, kto lubi japońską oprawę i machanie mieczami lub podobnie ostro kutymi metalami w grach wideo, powinien odczuwać chęć do dodania tej pozycji do potencjalnej listy zakupów.

OCENA

76

WERDYKT

PLUSY Wciągająca opowieść z historycznym kontekstem. Decyzje wpływają na historię. Niezwykle płynny system walki. Klimatyczny krajobraz dźwiękowy i muzyczny.

MINUSY Rozdęty, otwarty świat z nieistotnymi elementami, który nie zachęca do eksploracji. Grafika jest bardziej na poziomie PS4, pomimo ekskluzywności PS5.

NASZYM ZDANIEM Eksperyment Team Ninja w otwartym świecie pozostawia słodko-gorzki posmak, oferując fascynującą historię i świetny system walki w otwartym świecie, który nie oferuje nic nowego ani ekscytującego.

eprasa.pl 49cd02b959

ALONE IN THE DARK (2024)

ODPĘDZAJĄC TO, CO NADPRZYRODZONE, ONO WRÓCI GALOPUJĄC

Od 1993 do 2015 roku, licencja Alone in the Dark nigdy nie doświadczyła niebiańskich wzlotów, zaliczając wyłącznie kolejne piekielne upadki. Jedyna godna uwagi, pierwsza odsłona gry, ma tylko wartość nostalgiczną i edukacyjną, gdy zdać sobie sprawę z tego, że to dzięki inspiracji nią pierwszy *Resident Evil* (1996) nie stał się strzelanką FPP.

W wilgotnej ciemności Luizjany nawet twoje oczy cię zdradzą. Wspomnienia zaś wyparują jak kałuża przed płonącym ogniem, zanim powrócą do twoich zwojów mózgowych niczym lekarski szpikulec do lodu. Zapomnij o wszystkim, co myślisz, że wiesz o historii *Alone in the Dark*. Choć nowa odsłona inspirowana jest wydarzeniami z przełomowej gry wideo stworzonej przez Frédéricka Raynala, dzieło szwedzkiego studia Pieces Interactive nie jest ani remakiem, ani tym bardziej remasterem. Podobnie jak chmary zabójczych komarów zagrażających Bayou, artyści zatrudnieni przez THQ Nordic czerpią krew znamienitego francuskiego ojca survival horroru, aby wyżywić swoje potomstwo.

Podobnie jak trzy dekady temu, znajdujemy Edwarda Carnby'ego i Emily Hartwood uwięzionych w nawiedzonej rezydencji Derceto. Tyle że w tej reinterpretacji mitu dwójka bohaterów wchodzi razem do przeklętego budynku, a młoda kobieta płaci za usługi detektywa, by pomógł jej rozwikłać zagadkę, co się stało z jej wujkiem. Bo tak, tutaj Jeremy Hartwood nie umarł, nawet jeśli ścigały go demony. Biedak zdążył ostrzec swoją siostrzenicę, że grozi mu niebezpieczeństwo. Dalsza część przygody oferuje mrugnięcia okiem przeznaczone dla fanów niczym dziecko porzucające kamienie, aby nie zgubić się w lesie, ale zadowoli też neofitów.



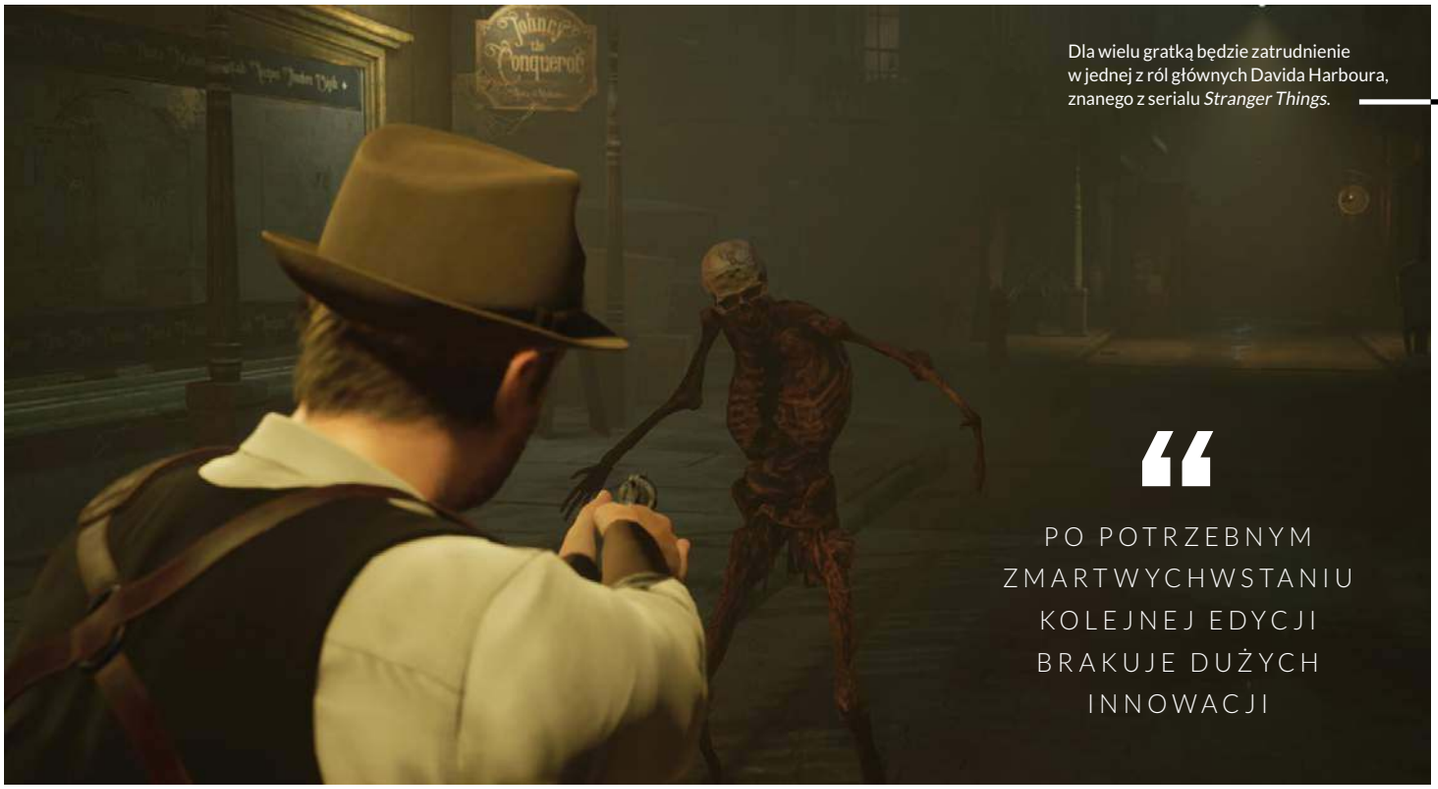
T3 PS5 | PC | XSX

Na końcu wciągającego filmu wprowadzającego gracz zostaje poproszony o wybranie postaci, która będzie maltretowana przez następne dziewięć godzin gry. Duet rozdziela się od pierwszych chwil przygody, by ponownie spotkać się w rzadkich momentach. Niestety, jeśli liczycie na dwie różne kampanie, możecie się rozczarować. Z wyjątkiem dwóch lub trzech szczegółów podróż Carnby'ego i Hartwood jest identyczna. Oczywiście, przerywniki filmowe są różne i istnieją pewne zmiany, szczególnie w spotkaniach z NPC, ale ostatecznie jest tylko jedna grywalna sekwencja poświęcona jednemu lub drugiemu ze scenariuszy.

W najczystszym wydaniu, nowe *Alone in the Dark* to przygodowa gra akcji / survival horror z widokiem z trzeciej osoby, rozgrywająca się w uniwersum Lovecrafta. Zaprasza do eksploracji liniowych poziomów w poszukiwaniu kluczy, przedmiotów lub wskazówek umożliwiających rozwiązanie zagadek. Tytuł wykorzystuje Derceto jako swego rodzaju centralny hub, z którego bohaterowie wysyłani są na poszczególne poziomy w zależności od scenariusza.

Jumpscare'y są mniej lub bardziej udane – od czasu do czasu próbując przełamać rutynę. W dużej mierze zorientowany na akcję w porównaniu do tytułu z 1992 roku, bez wpadania w głupi TPS, *Alone in the Dark* oferuje nam trzy rodzaje broni palnej (pistolet, strzelbę, karabin maszynowy), a także różne bronie do walki wręcz, które pomagają nam zwrócić piekielne potwory tam, gdzie ich miejsce.

eprasa.pl 49cd02b959



Dla wielu gratką będzie zatrudnienie w jednej z ról głównych Davida Harboura, znanego z serialu *Stranger Things*.

> PO POTRZEBNYM ZMARTWYCHWSTANIU KOLEJNEJ EDYCJI BRAKUJE DUŻYCH INNOWACJI

Być może jednym z bardziej przerażających (sic!) faktów jest to, że gdyby *Alone in the Dark* od THQ Nordic miał premierę w okolicach oryginalnego *Dead Space'a* (2008 rok), nadal mógłby przegrać pojedynek w kwestii mechaniki. Ta w *AitD* jest pozbawiona smaku ze względu na brak precyzji oraz słabą sztuczną inteligencję. Do tego dochodzi ogólna uciążliwość poruszania się, powolność trybu celowania, a nawet brak szybkiego zawracania. W tym gatunku często wykorzystywano pokraczność bohaterów, aby wywołać u użytkownika poczucie strachu, jednak, cóż, czasy się zmieniły. Na domiar złego, choć miło jest umieszczać wąskie lokalizacje, aby wywołać napięcie, ograniczenie widoczności tym spowodowane, utrudnia celowanie.

Problemy związane z doświadczeniem rozciągają się również na drobne elementy (dosłownie), leżące na ziemi, po których nie można przejść i bardziej ogólnie nieregularne kolizje. Stosunkowo liczne łamigłówki eksponują dość zakurzony projekt gry, w ramach którego nawigowanie przypomina słusznie minioną epokę. Do tego dochodzi ogólnie mała pomysłowość w przygotowaniu powtarzalnych zagadek.

Jeśli chodzi o przyjemne rzeczy, projekt gry dokłada wszelkich starań, aby gracz nie musiał biegać po całej posiadłości, aby znaleźć rozwiązanie problemu. Poziom trudności można również w dowolnym momencie dostosować, aby walka i eksploracja były łatwiejsze/trudniejsze. Niezależnie od tego, czy lubisz łamać sobie głowę czy nie, nigdy nie powinieneś utknąć przy problemie na zbyt długo...

Nie będąc oszałamiająco pięknym, *Alone in the Dark* udaje się schlebiać siatkówce oka dzięki pierwszorzędnemu kierownictwu artystycznemu. Włoska architektura zagubionego w Luizjanie Derceto trafia w sedno. Jazzowa muzyka – która przywodzi na myśl tę z *The Last Case of Benedict Fox* – przyczynia się do szaleństwa, które wdziera się do każdego korytarza domu. Choć raz unikamy suchych gitar, nasyconych dźwięków perkusyjnych i warstw syntezatorów. Po drugiej stronie leżą efekty, które zasługiwałyby na bycie bardziej szczegółowymi.

Alone in the Dark nie próbuje wymyślać koła na nowo, nawet jeśli oznacza to użycie koła z nieco zużytą gumą. Ale co z jego doświadczeniem narracyjnym? Powiedzmy sobie jasno – pomimo tego, co możemy skrytykować pod względem rozgrywki i braku pomysłowości w łamigłówkach, *Alone in the Dark* jest z pewnością najlepszym hołdem (!), jaki złożono serii kiedykolwiek. Przygoda niedoskonała zarówno w treści, jak i formie, ale szczera w swoim podejściu.

Trzeba przyznać, że *Alone in the Dark* ma wiele do opowiedzenia. Poprzez dwóch bohaterów, oczywiście dość dobrze zagranych przez Davida Harboura i Jodie Comer, ale także inne postaci, co jest nowością w porównaniu z doświadczeniem z 1992 roku. Tym razem Edward i Emily nie są już tak naprawdę sami w ciemności, a zagubione dusze, które spotykają w Derceto, zapewniają smakowite dialogi. Mimika twarzy jest trochę robotyczna, ale NPC wnoszą swój kamień do gmachu niepokoju. Nie, *Alone in the Dark* nie będzie cię terroryzować, ale jego atmosfera przeniesie cię w koszmarną historię.

Scenariusz, intrygujący w pierwszych momentach, dostarcza miłych niespodzianek. Z mojego punktu widzenia tytuł ten adresowany jest przede wszystkim do fanów dwóch pierwszych części (ze względu na treść) lub fanów staroświeckich przygodówek z horrorem w tle (ze względu na formę). Nostalgia niestety zderza się z przestarzałością – nawet zagorzały fan licencji będzie miał trudności z ominięciem zbyt archaicznych systemów.

WERDYKT

PLUSY Udana, lovecraftowa atmosfera. Sporo opcji personalizacji poziomu trudności.

MINUSY Staroświecki projekt gry. Brak znaczących pomysłów. Niewygodne sterowanie. Technicznie nierówna.

NASZYM ZDANIEM Przygoda niedoskonała w treści i formie, ale szczera we wszystkim, czego się podejmuje.

OCENA **64**

eprasa.pl 49cd02b959

BALDUR'S GATE 3

O BELGACH TAKICH, CO ZREDEFINIOWALI GATUNEK

Tę recenzje muszę zacząć od wytłumaczenia się. Zazwyczaj opisując gry, robię to na gorąco przy okazji premiery. Współczesne normy wymuszają, by publikacja była gotowa w dniu, gdy dany tytuł ukazuje się na rynku. Jednym z nielicznych odstępstw było, gdy publikowałem tekst dotyczący *Disco Elysium* – gry, która absolutnie zawładnęła moim umysłem i z której oceną wstrzymywałem się długo, by być pewnym, że zasługuje na notę 99/100, którą ostatecznie otrzymała.

Dzisiaj mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że *Baldur's Gate 3* od Larian Studios to gra RPG pierwszego rzędu, dzieło przemijającego piękna, stworzone starymi sposobami i według współczesnych specyfikacji, którą poznać zwyczajnie wypada. Trzecia część dawno uśpionej serii bez wysiłku sprawia, że jej duchowi przodkowie *Mass Effect* i *Dragon Age* wyglądają jak wstępne kroki we wspanialszej przygodzie. Nieskazitelne *Divinity: Original Sin II* Lariana, dla porównania, jak pierwsza wersja robocza rewolucji.

Baldur's Gate 3, przeciwstawiając się wszelkim przeciwnościom losu i oczekiwaniom, przenosi też legendarną kontynuację cRPG na konsole, oferując ich użytkownikom rodzaj epickich wrażeń z odgrywania ról, które kiedyś były domeną ich błękitnokrwistych odpowiedników na PC.

Tak, nad grą pracowano sześć lat, a trzy spędziła we wczesnym dostępie, aż została dopracowana do perfekcji, by zostać wypuszczoną na rynek w stanie ukończonym, który powinien być standardem w grze tego kalibru, a nie aberracją, nawet jeśli nie mogę pochwalić się obejrzeniem wszystkich 174 godzin cutscenek, a tym bardziej wielu z 17 tysięcy wariacji zakończenia przygody.

Gracze dzielą swój czas pomiędzy eksplorację niewiarygodnie szczegółowego obrazu uniwersum Dungeons & Dragons, angażowanie się z mieszkańcami w powieściowy dialog i toczenie bitew w absurdalnie złożonych turowych starciach taktycznych.

Akcja rozgrywa się na historycznym Wybrzeżu Mieczy – scenerii większości wcześniejszych produkcji BioWare (*Baldur's Gate I* i *II*) i rozpoczyna się intensywnie niczym w epopei science-fiction. Po stworzeniu własnej postaci lub wybraniu jednej ze spreparowanych przez Larian, zostaniesz wrzucony do samouczka.



T3 PS5 | PC | XSX

Narracja ma szeroki zakres złożoności i prezentuje wiele umiejętności rzemieślniczych twórców w formie nowej dla wszystkich graczy, bez względu na ich poziom zaawansowania. Podobnie jak wcześniej *Disco Elysium*, połączenie mechaniki cRPG i ton świetnych dialogów będzie odurzające dla maniaków słów i bardziej ogólnie fanów eskapizmu.

Świat Faerunu jest cudem, który warto zobaczyć. Zamiast próbować stworzyć kolejny ogromny, otwarty świat, *Baldur's Gate 3* z sukcesem jest jedną z najgęstszych i najbardziej misternie wykonanych gier, w jakie kiedykolwiek grałem. Sposoby, w jakie postać może wchodzić w interakcję z innymi i otoczeniem, są bardziej szczegółowe, skomplikowane i ostatecznie wyzwalające niż cokolwiek wcześniej w gatunku. Kiedy zrozumie się wszechświat możliwości oferowanych przez proste czynności, do umysłu zaczyna docierać ogrom narzędzi zaoferowanych przez programistów, który zaprasza do przekraczania granic i testowania możliwości. Niemal bez wątpienia ktoś mądrzejszy od gracza przewidział dany ruch i zostawił coś zaskakującego.

Pierwszym, najbardziej podstępnym wrogiem w *Baldur's Gate 3* jest ekran tworzenia postaci, który jest absolutnym odlotem. Z 12 klasami podstawowymi, które rozgałęziają się na kolejnych 46 podklas, 10 rasami z własnymi podrasami, nie wspominając o zdolnościach i biegłościach nieodłącznie związanych z którąkolwiek z powyższych – jest tutaj mnóstwo do ogarnięcia. Podoba mi się ogólna estetyka modeli postaci i choć być może nie jest ona tak kosmetycznie swobodna, jak na przykład

eprasa.pl 49cd02b959





Zbierz swoją drużynę i wyrusz ponownie do Zapomnianych Krain w opowieści o przyjaźni i zdradzie, poświęceniu i przetrwaniu oraz pokusie władzy absolutnej.

> POŁĄCZENIE MECHANIKI CRPG I TON ŚWIETNYCH DIALOGÓW BĘDZIE ODURZAJĄCE DLA MANIAKÓW SŁÓW I BARDZIEJ OGÓLNIE FANÓW ESKAPIZMU

w *Fallout 4*, znacznie łatwiej jest stworzyć postać, która wygląda, jakby faktycznie należała do tego uniwersum.

Scenariusz, gra aktorska i reżyseria stanowią najważniejsze elementy *Baldur's Gate 3*. Niesamowitość rozmów wciąż robi wrażenie, a wysiłek włożony w dialogi jest kolosalny. Praca głosowa jest znakomita, a postacie zapadają w pamięć bardziej w ciągu samych godzin otwarcia niż niektóre gry mogą pochwalić się przez cały czas ich trwania. Nawiasem mówiąc, miną dziesiątki godzin, zanim spotkasz któregokolwiek z głównych antagonistów gry. Podobnie jak wcześniej literatura analogowa, *Baldur's Gate 3* ma wiele do powiedzenia. Jest rozgadane na każdym poziomie opowiadania historii, w formie mówionej i pisanej. O wiele bardziej dojrzałe w swojej narracji niż tylko pozwalające graczom zastanawiać się nad konsekwencjami swoich chwilowych działań, bada tematy, które zostaną z graczem na długo. Kolejne gry innymi postaciami pozwolą zaś poznać inną perspektywę wydarzeń z unikalną merytorycznie zawartością.

Walka jest genialne wciągająca. Starcia to pełne napięcia, turowe rozgrywki taktyczne, które są pięknie animowane i oferują szalone możliwości dla dobrze zorganizowanych drużyn.

Mechanicznie skomplikowany zestaw zasad D&D z piątej edycji został przekształcony w przystępny i czytelny format. Choć podstawy są proste do zrozumienia, sufit znajduje się w stratosferze, a szalone konfiguracje i kompozycje drużyn zapewnią fanom nieskończoną ilość zabawy. Domyślnie jest to dość trudna gra, więc nie ma wstydu w obniżaniu poziomu trudności, jednak wg znawców niesamowitym ukłonem w stronę hardkorowej publiczności są ulepszenia sztucznej inteligencji w najbardziej sadystycznym trybie gry, zapewniając jeszcze większą wartość powtarzalności.

Wydajność na PS5 jest w dużej mierze zadowalająca, niezależnie od tego, czy grasz w podwyższonej rozdzielczości czy w szybszych 60 klatkach na sekundę – choć w niektórych, szczególnie obciążonych obszarach, tu i ówdzie zdarzają się pewne spadki animacji. Na szczęście nie stanowi to dużego problemu w grze, która z założenia jest metodyczna.

Baldur's Gate 3 to absolutny monarcha współczesnego RPG, wymagający docenienia dzięki niesamowitej głębi i szczegółowości. Nawet jeśli dla niektórych rozgrywka może toczyć się zbyt wolno, trudno nie być pod wrażeniem ogromu tej przygody. Najnowsza gra Larian, epicka w pełnym tego słowa znaczeniu, może całkowicie pochłonąć życie na dni, tygodnie, miesiące, a nawet lata, jeśli docenisz jej blask.

WERDYKT

PLUSY Fachowo napisana narracja. Niezrównany poziom głębi. Niesamowite postacie. Złożona walka turowa. Niesamowite poczucie przygody. Mistrzowski kurs odgrywania ról.

MINUSY Wolniejsze tempo nie dla każdego.

NASZYM ZDANIEM Larian Studios zadaje kłam zdaniu wypowiadanemu przez jednego z bohaterów gry, że „Nadmiar wolności może być przerażający", proponując homerycką przygodę o wirtuozerskiej jakości wykonania.

OCENA **99**

eprasa.pl 49cd02b959

ARMORED CORE VI FIRES OF RUBICON

NAJLEPSZE WALKI MECHÓW WSZECH CZASÓW

FromSoftware to producent, który na przestrzeni poprzedniej i bieżącej dekady kojarzy się dość jednoznacznie z gatunkiem gier soulslike. Jego historia zaczęła się jednak dungeon crawlerem *King's Field* w roku 1994, a trzy lata później wprowadził on na rynek pierwszą grę z mechami w roli głównej, opartej na walce – *Armored Core*. Choć tytułów z mechami powstało w historii medium całkiem sporo, tych, w których zasiadało się za sterami potężnych robotów było już znacznie mniej. Współcześnie, jeśli ktoś chce to zrobić, dobrych opcji ma jak na lekarstwo. Najlepszymi z nich były *Titanfall 2* (2016) i *Zone of the Enders: The 2nd Runner MARS* (2018, choć jest to wznowienie pozycji z 2003 roku). Kluczowy jednak jest tutaj czas przeszły, bo teraźniejszość jawi się miłośnikom gatunku znacznie jaśniej. Oto szósta odsłona *Armored Core VI Fires of Rubicon*.

Wydany w 2023 roku, *Armored Core VI* odstaje od oczekiwań, jakie mogłoby mieć wiele osób znających producenta i dzisiejsze realia powstawania gier. Stworzona pomiędzy *Elden Ring* a *Elden Ring: Shadow of the Erdtree* nie należy do gatunku, z którego słynne stało się FromSoftware i którym ekskluzywnie zajmowało się przez ostatnich kilkanaście lat. Nie ma też w niej otwartego świata, który tak często staje się bronią, którą autorzy danego tytułu zadają sobie śmiertelny cios.

I tak, jest coś wyzwalającego i nieomalże relaksującego w fakcie otrzymania w pewien sposób liniowej historii, bez dziesiątek zadań pobocznych i innych bzdur do sprawdzenia. Zamiast tego misje są przydzielane na ekranie menu i zawierają krótką odprawę techniczną prowadzoną przez opiekuna, który przedstawia twoje cele i nawiązuje do wyzwań, przed którymi staniesz.



T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

To właściwie powrót do przeszłości, w którym misje mogą dosłownie polegać na zebraniu kilku elementów z niedawno poturbowanych mechów, a zadanie może zakończyć się w ciągu zaledwie pięciu minut, praktycznie bez walki. Może to być też epicka 40-minutowa batalia z mecha-pająkiem strzelającym do ciebie artylerią z odległości wielu kilometrów, a za nim podążać będzie chwalebny buldożer z dziesiątkami rakiet i przyczepioną do niego bazooką. Istnieje także ruchoma skala trudności misji. Niektóre frustrują, inne można skończyć w mgnieniu oka. Nigdy nie wie się, na co się trafi i jak przebiegnie starcie, mające doprowadzić do finału, co powinno zająć około 18 godzin, 50, jeśli zamierza się odkryć wszystko, co przygotowało dodatkowo FromSoftware w ramach powtórzenia rozgrywki na specjalnych warunkach...

W podtytule już zaznaczyłem, że *Armored Core VI Fires of Rubicon* zawiera najlepsze walki w historii swojego gatunku. Faktycznie, nieważne gdzie będziemy szukali punktu początkowego, żadne wrażenia z przeszłości z tytułów wcześniej przeze mnie wymienionych, ani nostalgia związana z serią MechWarrior, nie są w stanie przebić rewelacyjnych starć, jakie funduje nam tutaj FromSoftware. Zacznijmy jednak od zbudowania mecha. W hangarze, przed wyruszeniem na wyprawę, możesz kupić niezliczone opcje dostosowywania za swoje ciężko zarobione kredyty.

eprasa.pl 49cd02b959







T3 DOSKONAŁA GRA

“

SZÓSTY ARMORED CORE JEST DZIEŁEM HYBRYDOWYM, POMIĘDZY GATUNKAMI – INNY RODZAJ BESTII, KTÓRA NIE TYLKO JEST LEPSZA OD WSZYSTKICH POPRZEDNIKÓW, ALE REDEFINIUJE GATUNEK I WYZNACZA W NIM NOWE STANDARDY

Może to być wszystko, od ciężkich elementów zbroi wzmacniających statystyki obronne twojego robota po masywne lasery. Istnieją nawet miecze mocy, które zadają niszczycielskie obrażenia w walce wręcz, kosztem niebezpiecznego odsłonięcia, jeśli spudłujesz. Budowanie jest ostrożną żonglerką. Umiejętności gracza nie wystarczą do ukończenia misji i szybko okaże się, że zbyt ciężka zbroja za bardzo ogranicza mobilność mecha, a za słaby generator sprawi, że być może lasery nawet nie zostaną wypróbowane w bitwie. Kombinować po prostu trzeba, żeby uzyskać choćby marginalne korzyści w rozgrywce. Sam zdasz sobie sprawę z tego, kiedy warto wziąć udział w starciu bezpośrednim, a kiedy kluczowe będzie unoszenie się nad ogniem rakietowym i zwinne wykonywanie uników. Tak, pod tym względem w pewnym sensie czuć dziedzictwo FromSoftware i czerpanie z Soulsów – by zwyciężać, należy opracować unikalną strategię dla każdego bossa w grze.

Pętla rozgrywki jest bardzo satysfakcjonująca, nawet jeśli precyzja działań jest niezbędna, ale też akceptacja, że za pierwszym razem dasz się upokorzyć trudnemu przeciwnikowi, by stać się lepszym. W pewnym sensie szósty Armored Core jest dziełem hybrydowym, pomiędzy gatunkami – inny rodzaj bestii, która nie tylko jest lepsza od wszystkich poprzedników, ale redefiniuje gatunek i wyznacza w nim nowe standardy.

Armored Core VI: Fires of Rubicon to orzeźwiające doświadczenie, zachwycające odejście od normy w świecie gier wypełnionych rozległymi otwartymi światami i niekończącymi się zadaniami. Paradoksalne podejście w sytuacji, w której producent w swoim podstawowym kursie w *Elden Ring* zaproponował odwrotny kierunek.

Gra zaprasza do liniowego, opartego na misji doświadczenia, szanującego twój czas, ale oczekującego skupienia. Nie daj się więc zwieść prostocie. Hangar to kreatywne płótno dla twojego stylu gry, umożliwiające stworzenie mecha odpowiadającego twojemu stylowi i potrzebom, wymagającego stworzenia dowolnej konstrukcji potrzebnej do pokonania napotykanych przeszkód. To symfonia rakiet, laserów i ataków wręcz, a wszystko to po to, by utrzymać mecha przy życiu.

Armored Core VI: Fires of Rubicon to gra, która jeszcze na wiele lat powinna pozostać w panteonie sławy walk mechów. Choć momentami chciałoby się bardziej arcade’owej rozrywki, ta obecna odwdzięcza się za zaangażowanie w sposób, jaki nie robił tego żaden z jego poprzedników.

Po arcy rozczarowującej piątej odsłonie, seria Armored Core wraca na właściwe tory w swojej najlepszej wersji.

WERDYKT

PLUSY Ekscytująca walka. Wciągające dostosowywanie mechów. Zaskakująco dobra historia.

MINUSY Kilka niezwykle irytujących misji. Kamera momentami wariuje.

NASZYM ZDANIEM Najlepsza gra o walkach gigantycznych robotów, jaką kiedykolwiek stworzono.

OCENA **91**

eprasa.pl 49cd02b959

HAROLD HALIBUT

PODWODNE ŻYCIE Z HAROLDEM HALIBUTEM

W ambitnym debiucie Slow Bros. mała społeczność wiedzie samotne życie na pokładzie statku kosmicznego uwięzionego w oceanie obcej planety. W miarę jak nieliczni naukowcy na pokładzie pracują nad planami ponownego wystrzelenia pojazdu w przestrzeń kosmiczną, ekscentryczni mieszkańcy nauczyli się akceptować swoje odizolowane, nasiąknięte wodą życie. Dotyczy to także Harolda, woźnego, który nigdy nie widział życia poza kilkoma metalowymi korytarzami, w których się wychował. I choć możliwość odzyskania wolności powinna dawać mu powód do świętowania, służy ona również jako powód do niepokoju. A co, jeśli normalne życie na lądzie nie jest takie, jak mogłoby się wydawać? Może po prostu łatwiej byłoby pływać w swojej strefie komfortu?

Jako doświadczenie narracyjne *Harold Halibut* jest wyczynem. Dzięki mocnemu scenariuszowi i unikalnemu, ręcznie wykonanemu stylowi graficznemu, niepodobnemu do niczego, co w ostatnich latach pojawiało się w grach. Ten styl wymaga jednak pewnych poświęceń, ponieważ powolna akcja, ograniczony świat i brak znaczących interakcji sprawiają, że jest on mniej wciągający jako gra sama w sobie i lepiej mógłby sprawdzić się jako film.

Harold Halibut to przygodówka skupiona na narracji, która ma podobieństwa tonalne do animowanych dzieł Wesa Andersona. Akcja rozgrywa się na Fedorze, statku kosmicznym znajdującym się pod wodą. 10-godzinna historia opowiedziana jest poprzez przesuszony humor, dyskretną satyrę społeczną i przekomarzanie się z lokalnymi ekscentrykami. Pomimo ponurej oprawy science-fiction, jest to ciepła i ujmująca historia, w której z empatią traktuje się każdego mieszkańca, od dziwacznego kapitana statku po sympatycznego starego listonosza.

We wczesnych rozdziałach kładzie się nacisk na sprawy przyziemne. Pierwsze kilka godzin spędza się na ciężkiej pracy jako Harold: naprawianiu filtrów do wody i zdzieraniu tajemniczych graffiti ze ścian. To nużące, nawet jeśli skuteczne fabularnie wprowadzenie do klaustrofobicznego świata Harolda. Przez dobrą połowę gry przechodzi się między mini dzielnicami statku, a wszystko to na łasce boleśnie powolnego systemu tranzytowego. Zanim historia wprowadza swój pierwszy zwrot akcji, już nie można doczekać się dobrnięcia do jej końca.



Akcja nabiera momentami emocjonalnego rytmu, powoli malując obraz izolowanego mężczyzny uczącego się wychodzić ze swojej strefy komfortu na własnych warunkach, zamiast być niesionym przez Fedorę i jej pseudonaukowców. Bohater musi nauczyć się kroczyć własną ścieżką poza zardzewiałym więzieniem, w którym się urodził.

Chociaż wydaje się, że trzeci rozdział przyspiesza, druga przestrzeń do eksploracji jest równie mała i restrykcyjna jak Fedora. Sprytne wykorzystanie interaktywności mogłoby pomóc, ale świat gry jest bardzo ograniczony i w większości miejsc nie robi się wiele poza powtarzalnymi czynnościami i rozmowami budującymi świat.

Chociaż *Harold Halibut* potyka się w swojej ograniczonej interaktywności, jego mocniejszą stroną jest styl wizualny. Korzystając ze skrupulatnej fotogrametrii, Slow Bros. ręcznie stworzyło każdą postać i obiekt w grze, digitalizując setki zdjęć. Rezultatem jest styl wizualny, jakiego nie zapewniła w pełni żadna gra, włączając w to *The Neverhood*.

Miłość Slow Bros. do animacji poklatkowej widać w bardzo szczegółowym świecie, gdzieś pomiędzy wizjami Jana Švankmajera i braci Quay. Niemal widzę odciski kciuków pod zmęczonymi oczami Harolda, ten fizyczny dotyk, który wnosi więcej człowieczeństwa do

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

eprasa.pl 49cd02b959







> WIDAĆ, ŻE PO 12 LATACH PRAC NAD GRĄ, NIEZALEŻNY ZESPÓŁ NIE JEST W STANIE PRZESKOCZYĆ WSZYSTKICH OGRANICZEŃ ICH AMBITNEGO PLANU

modeli postaci. Pomagają w tym dodatkowo techniki animacji oparte na ruchu, dzięki którym każdy członek dziwacznej obsady zyskuje bardziej ekspresyjną mowę ciała.

To triumfalny wyczyn, choć widać, że wymagał kluczowych kompromisów. Poza małą interaktywnością nie ma w grze rozbudowanych sekwencji, a rozmowy z NPC-ami prowadzone są w taki sposób, by oszczędnie dysponować zasobami twórców. *Harold Halibut* jest pełen takich decyzji ekonomicznych, które podejmowane są kosztem efektu końcowego. Widać, że po 12 latach prac nad grą, niezależny zespół nie jest w stanie przeskoczyć wszystkich ograniczeń ich ambitnego planu.

Chociaż Slow Bros. prawdopodobnie lepiej wypadłoby jako wykonawca scenariusza innych twórców z budżetowaniem dużej marki, nie ulega wątpliwości, że ostatecznym ukończeniem prac nad *Harold Halibut*, wpisali się na listę najbardziej ekscytujących nowych studiów gamingowych. Podobnie jak sam Harold, producent pcha przyziemną strefę komfortu gier do stratosfery, stosując podejście, które niewielu odważy się powtórzyć. To śmiałe ryzyko. *Harold Halibut* może być dziewiczym rejsem pełnym wad, ale przeznaczeniem Slow Bros. są gwiazdy.

Aż żal, że pewnie nigdy nie doczekamy się remastera kultowego The Neverhood...

WERDYKT

PLUSY Niesamowity styl wizualny. Pomysłowość. Zapadające w pamięć postacie.

MINUSY Wolne tempo. Ograniczony świat. Brak znaczącej interaktywności.

NASZYM ZDANIEM Pomimo że tak niedoskonały, Harold nauczył mnie, że wolę taką odważną twórczą wizję niż bezpieczną i nudną.

OCENA **67**

eprasa.pl 49cd02b959

I B

NAJBARDZIEJ ZŁOWROGIE MUZEUM SZTUKI

T3 PS5 | PS4 | PC | NSW

W lutym 2012 roku w internecie ukazała się darmowa gra, która później stała się fenomenem w subkulturze niezależnych horrorów RPG Maker: *Ib*. Tytuł wydany przez Kouri szybko zdobył serca wielu fanów, którzy po tak długim czasie nadal ciepło go wspominają. Dlatego też nie mogłem przegapić okazji, by opisać port, który ukazuje się po wielu latach na platformie PlayStation.

Wyobraź sobie, że pewnego dnia idziesz z rodzicami do galerii sztuki i gubisz się wśród jej tajemniczych dzieł, których znaczenia nie jesteś w stanie zrozumieć. Kiedy odzyskujesz rachubę czasu, zdajesz sobie sprawę, że dzieje się coś dziwnego – gdzie są wszyscy? To pierwsze pytanie, które przychodzi ci do głowy, ale w ciągu kilku sekund uświadamiasz sobie, że to nie koniec. Obrazy i obiekty w galerii zaczynają ożywać, a wiele z nich ma wrogie zamiary. Twoją misją będzie, wraz z różą, która reprezentuje twoją witalność i którą musisz chronić, wydostać się z tego małego cyrku okropności. Aby to zrobić, będziesz musiał rozwiązać różne zagadki, aby dowiedzieć się, co się dzieje, a także kim jest Guertena, właścicielka i autorka wszystkich prac w galerii.

Pomimo prostej rozgrywki, *Ib* prezentuje wciągający rozwój przez kilka godzin trwania (grę można ukończyć w około 3 godziny), co pomogło jej stać się jednym ze wzorców swojego gatunku. Ta mieszanka horroru i intrygi zainspirowała wielu twórców na długie lata, wywierając silny wpływ na krajobraz niezależnych twórców gier RPG w tym stylu. Jest to gra, w którą można zagrać w jedno popołudnie, ale jej ukończenie pozostawia wiele do myślenia.

Jeśli grałeś już w oryginalną wersję *Ib*, prawdopodobnie zainteresuje cię, jakie nowe funkcje zawiera to wydanie. Gra w dużej mierze pozostała taka sama, ale została odtworzona z pewnymi zmianami. Niektóre łamigłówki są teraz prostsze i bardziej intuicyjne. Znajdziemy także dodatkową zawartość po ukończeniu oryginalnej historii, aktualizację grafiki gry w wysokiej rozdzielczości, ścieżkę dźwiękową dostosowaną na tę okazję oraz szkło powiększające, które pozwala przybliżyć pole widzenia naszej postaci. To wszystko kosmetyka, ale zarazem wszystko, co było potrzebne w tym tytule.

Ib było już obowiązkowym klasykiem dla fanów gier RPG Maker. „Remaster" sprawia, że jest to bardziej dostępny klejnot dostosowany dla przyjemności nowych graczy. Jeśli więc lubisz krótkie, ale przerażające przygody pełne zagadek i charyzmatycznych postaci, musisz jak najszybciej dać temu tytułowi szansę.

WERDYKT

PLUSY Świetna atmosfera. Wiele ciekawych zagadek.

MINUSY Dla niektórych graczy może być zbyt prosta i krótka.

NASZYM ZDANIEM Odnowiony klasyk indie horroru.

OCENA **84**



eprasa.pl 49cd02b959

UMURANGI GENERATION: SPECIAL EDITION

UCHWYĆ KAŻDĄ CHWILĘ

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | NSW

Spokojny widok na góry. Baza wojskowa. Bujne miasto. Pociąg pędzący w nieznanym kierunku. To tylko niektóre z lokalizacji, które odkryjesz i sfotografujesz w *Umurangi Generation*.

Gra fotograficzna, która oryginalnie została wydana w 2020 roku, jest wyjątkowa i być może idealna na nasze czasy. Każdy poziom zaczyna się przynajmniej w przybliżeniu tak samo. Z aparatem i krótką listą celów do znalezienia i sfotografowania zostajesz przeniesiony na nowy poziom. Niektóre z nich są łatwe. Zrób zdjęcie pobliskiej góry, której prawie nie da się przeoczyć ze swojego punktu widokowego. Inne są o wiele bardziej skomplikowane, jak na przykład sfotografowanie 10 paneli słonecznych na jednym zdjęciu. Wokoło znajduje się wiele z nich, ale złożenie ich w całość, zwłaszcza przy użyciu obiektywu, którego gra chce byś użył, wymaga idealnego ustawienia i odpowiedniego kąta.

Przechodząc przez osiem poziomów *Umurangi Generation*, odblokujesz wszelkiego rodzaju nowe funkcje. Nowe obiektywy, opcje dostosowywania zdjęć poprzez zabawę np. kontrastem. Kiedy zagłębisz się w temat, opcje stają się naprawdę szalone. Można odnieść wrażenie, że korzysta się z prawdziwego aparatu cyfrowego. Masz wszystkie narzędzia potrzebne do umieszczenia własnego, niepowtarzalnego stempla na zdjęciach.

Fotki nie są oceniane na głębokim poziomie. Solidny samouczek wyjaśnia, że ponieważ sztuka jest subiektywna, autorzy nie chcą zniechęcać graczy do kierowania sprawami, popychając cię w stronę określonego stylu. Gra ocenia to, co fotografujesz, wybrane kolory i kilka drobnych rzeczy, ale zachęca cię do kreatywności.

Chociaż na każdym poziomie musisz wypełnić główne cele, zwane zleceniami, jest też więcej do sfotografowania. Każdy zapewnia dodatkowe zadania, takie jak odtworzenie dokładnego zdjęcia, sfotografowanie znajomych (w tym wyluzowanego pingwina) i osiągnięcie wszystkich celów w określonym czasie. Możesz także po prostu wejść w tryb fotograficzny i fotografować, co chcesz. *Umurangi Generation* stara się zapewnić tyle wolności, ile potrzebujesz.

Sterowanie w większości działa dobrze, szczególnie jeśli chodzi o robienie zdjęć. Rzadko miałem wrażenie, że interfejs mnie w czymś powstrzymuje. Kontrolowanie postaci jest nieco prostsze. W większości przypadków działa dobrze, choć skakanie wydaje się dziwnie „płynne".

Umurangi Generation ma niepowtarzalny maoryski klimat, który wnosi wyjątkowy nastrój do tego rozpadającego się cyberpunkowego świata. Nie ma tu żadnej historii ani dialogów, ale w grze można przeżyć zupełnie wyjątkową przygodę. Poza kilkoma wskazówkami zawartymi w samouczku, całość jest przekazywana za pośrednictwem środowisk. Jako fotograf musisz regularnie odkrywać i zwracać uwagę na szczegóły. Kiedy to zrobisz, zobaczysz, że sprawy przybierają bardzo zły obrót dla planety. Początkowe poziomy są dość spokojne, ale w końcu wejdziesz w strefy działań wojennych i inwazji.

Jednym z moich ulubionych akcentów jest powrót do kilku obszarów w miarę upływu czasu. Za każdym powrotem środowisko zmienia się w sposób, który nadaje sprawom zupełnie nowy obrót. Nigdy nie wychodzisz z butów bohatera, co sprawia, że ten świat wydaje się tętnić życiem.

Wygląd przypomina trochę takie *Jet Set Radio*, choć z mroczniejszym akcentem. Ścieżka dźwiękowa autorstwa Adolfa Nomury jest wpadająca w ucho. Elektroniczne, pulsujące rytmy pasują tutaj jak ulał.

Umurangi Generation to fajna, mała gra, na której port na konsole PlayStation musieliśmy czekać zbyt długo. Dzięki unikalnej wizji przyszłości, częściowo opartej na aktualnych wydarzeniach, gra ma mocne przesłanie, dostarczone z fascynującą rozgrywką i niepowtarzalnym stylem.



WERDYKT

PLUSY Kreatywna rozgrywka. Fascynująca historia. Styl wizualny i udźwiękowienie. Unikalny świat.

MINUSY Wersja na VR to oddzielny tytuł, który trzeba kupić osobno. Po latach od premiery, przydałoby się więcej zawartości.

NASZYM ZDANIEM Pod ponurym, czerwonym niebem *Umurangi Generation* to odważny sandbox, który nie boi się wypełniać każdej klatki filmu surowymi ostrzeżeniami przed światem w krytycznym punkcie w dziejach.

OCENA **83**

eprasa.pl 49cd02b959

MARIKA

W RYTMIE „CYKLU”



Marika jest artystką wszechstronną, piszącą teksty piosenek oraz komponującą muzykę dla siebie, a także wielu innych wykonawców, wśród których znajdziemy topowe nazwiska polskiej sceny muzycznej. Dziś powraca z najnowszym wydawnictwem zatytułowanym *Cykl*.

Szósty długogrający album Mariki zatytułowany *Cykl* to kilkanaście utworów kipiących basem i perkusją, ale przede wszystkim energią. Są to rzeczy, które trzeba z siebie „wyskakać”, wyrzucić w ekstatycznym tańcu i poczuć „to coś”... Utwory na płycie dotyczą pogłębiania relacji z samą sobą i światem, zadają pytania o samoakceptację, kobiecość, dojrzałość i znajdowanie sobie miejsca w rzeczywistości konsumpcyjnego przesytu. Wszystkie teksty są polskojęzyczne, napisane przez Marikę.

Jacek Stasiak: Jak długo pracowałaś nad albumem *Cykl*?
Marika: Myślę, że jakieś dwa lata, chociaż częściowe zarysy piosenek powstały już wcześniej, jak na przykład fragment tekstu, czyli pierwsza zwrotka i refren utworu *Jesteś*. Podobna sytuacja była z *Baldachimami* oraz *Brokatem*. Mówię, że to były dwa lata, ponieważ wtedy zaczęła się intensywna praca nad tym albumem.

JS: Dla kogo piszesz?
M: Część piszę dla siebie, żeby przeprocesować sytuacje, które się we mnie nie mieszczą, które są dla mnie za trudne. I jest to sekcja piosenek autoterapeutycznych. Mam wrażenie, że takich piosenek napisałam w życiu najwięcej. I paradoksalnie to z nimi najczęściej identyfikuje się publiczność.

Piszę również, czasami, pod adresem mojego partnera, męża, ojca moich dzieci, ale także szefa moich social mediów, mojego dyrektora artystycznego, grafika i najlepszego baristy (śmiech). Zatem część tekstów jest inspirowanych po prostu moją relacją romantyczną. I co najważniejsze, relacją przyjacielską, bo uważam mojego męża także za mojego przyjaciela.

JS: A piszesz z myślą o fanach?
M: Nie umiem tak pisać, bo czuję, że gdy będę myślała o dużej grupie odbiorców, to nie będę widziała nikogo konkretnie. W moim przypadku to się wyklucza, po prostu nie umiem tak pisać.

Doświadczenie pracy w telewizji popchnęło mnie ku takiemu myśleniu, że odbiorca musi być konkretny. Musisz widzieć tę osobę, z którą rozmawiasz. Nie możesz sobie koncypować jakiejś hipotetycznej publiczności, ona musi być bardzo konkretna. Pamiętam, że kiedy się stresowałam pierwszymi występami przed kamerą, a nie robiłam tego wcześniej i nie miałam doświadczenia, to żeby sobie nie wyobrażać milionów Polaków przed ekranami, co mnie paraliżowało, wyobrażałam sobie twarz mojej mamy. Konkretnie były to oczy mojej mamy, bo ona mnie akceptuje i kocha, ale przede wszystkim jest uosobieniem kogoś, z kim nie rozmawiam rodzajem skrótu myślowego, slangiem, nowomową i hermetycznymi żartami. Mama jest kimś, z kim rozmawiam ładną polszczyzną i bardziej tak, nie wiem jak to ująć, nie że sztywno, tylko serdecznie, prawdziwie, z szacunkiem dla rozmówcy. Bo nie ściemniam mamy, dbam o to, żeby mnie zrozumiała, więc nie używam kontekstów właściwych tylko mojemu pokoleniu czy branżowych określeń, staram się wyjść poza „bańkę”, w której funkcjonuję, dzięki temu jestem rozumiana. To mi bardzo pomogło prowadzić program w telewizji, bo dzięki temu byłam czytelna, autentyczna, porozumiewałam się z różnymi generacjami.

JS: Chcąc posłuchać tej płyty, od jakiego utworu powinienem zacząć? Który najlepiej będzie ilustrował całość?
M: Od utworu *Jesteś*.

JS: Dlaczego taki wybór?
M: Chyba dlatego, że widzę, co się dzieje ze mną, z zespołem i z publicznością na koncertach. W tym numerze najbardziej się spotykamy, to jest najmocniejszy magnes. W tym kawałku wyrażam tekstowo to, co w ogóle wyrażam od kiedy wróciłam na scenę po urodzeniu dzieci. Chcę w nim zdążyć powiedzieć: „...jak to dobrze, że jesteś, że nie minęliśmy się w tym tłumie...”.

Jestem wdzięczna, że przydarzyło mi się tak personalnie, osobiście, rodzinnie, to, co mi się przydarzyło. Że to mogło się nie wydarzyć, a wydarzyło się. Jestem wdzięczna publiczności, że o mnie nie zapomniała, że nawet jest nowa, jest inna, ludzie wracają po podobnym doświadczeniu do mojego.

Widzę też to, co się dzieje teraz koncertowo – zwróć uwagę na renesans rapowych festiwali i koncertów. Wiem, że rap w Polsce miał się dobrze od wielu lat, ale chodzi mi o tych rapowych gigantów sprzed lat, tych prekursorów – czuję, że to odrodzenie jest faktem.

Jacek Stasiak: Dziękuję za rozmowę.
Marika: Bardzo dziękuję. Do zobaczenia na koncertach.

Cały wywiad jest dostępny na oficjalnym kanale YouTube eBilet.pl oraz w oficjalnym podcaście eBilet „Kultura Osobista” na Spotify.

Zdjęcie | Łukasz Pęcak

eprasa.pl 49cd02b959

MAY THE 4TH BE WITH YOU

ŚWIĘTUJ DZIEŃ GWIEZDNYCH WOJEN Z HASBRO PULSE



Wielka saga George'a Lucasa w 2011 roku oficjalnie doczekała się międzynarodowego święta, które obchodzimy wspólnie 4 maja. Data ta nie jest przypadkowa i wynika z anglojęzycznej gry słów: „May the 4th be with you" (z ang. Niech 4 maja będzie z tobą), które z kolei zostało zainspirowane znanym każdemu cytatem z filmów: „May the force be with you" (z ang. Niech moc będzie z tobą). Nie do końca wiadomo, kto konkretnie wymyślił tę „majową" frazę, ale w ten czy inny sposób, dla polskich entuzjastów gwiezdnej sagi „majówka" trwa o jedną dobę dłużej.

Dla wielu fanów jest to dzień, kiedy w imię dobrej zabawy organizuje się czas wokół galaktycznego świata George'a Lucasa. Jedni oglądają wtedy swoją ulubioną trylogię (lub wszystkie...), inni pochłaniają sezony jednego z seriali, a jeszcze inni wychodzą na ulicę z mieczami świetlnymi. Hasbro Pulse plasuje się gdzieś pośrodku tego spektrum i proponuje nam nabyć jedną z klasycznych figurek z Gwiezdnych wojen. Z wielu propozycji naszą uwagę przykuł największy boss świata przestępczego, czyli Jabba the Hutt (82 EUR, www.hasbropulse.com). Seria figurek Star Wars The Black Series cechuje się wyjątkowo wysoką jakością wykonania i dbałością o detale, co zdecydowanie widać po bliższym zapoznaniu się z naszym kultowym gangsterem. Odlew dla tej pozycji został naprawdę przyzwoicie przygotowany, a precyzyjne malowanie i pozowanie oddają hołd klasycznym zabawkom firmy Kenner z lat 80.

W zestawie poza Jabbą znajdziemy również fajkę, oparcie tronu i mini-figurkę Salacious B. Crumba. Do idealnego odwzorowania sceny z pałacu Jabby w *Powrocie Jedi* brakuje tylko Lei w złotym bikini i Hana Solo zamrożonego w karbonicie.

Ponieważ sam Jabba nie należał do specjalnie ruchliwych bohaterów, to i jego figurka nie ma za dużo wybitnie ruchomych elementów. Mimo to można skręcić górną cześć tułowia i ustawiać dowolnie ręce. Nawet mały i delikatny Salacious B. Crum może ruszać kończynami, za co producentowi należy się pochwała. Naturalnie zestaw ten może trafić do rąk dziecka (powyżej 4. roku życia), ale nie oszukujmy się – najlepiej będzie wyglądał na honorowym miejscu na półce z książkami.

Jeśli jednak pierwsza trylogia nie jest najbliższa twojemu fanowskiemu sercu, to na stronie internetowej Hasbro Pulse znajdziesz figurki z niemal każdej produkcji opartej na Gwiezdnych wojnach. Szczególnie polecamy uwadze produkty z serii Star Wars The Black Series, które cieszą się szacunkiem i uznaniem kolekcjonerów na całym świecie.

ALTERNATYWNIE



STAR WARS THE BLACK SERIES COBB VANTH & CAD BANE

Fanów seriali ze świata Gwiezdnych wojen może zainteresować również zestaw figurek Cobb Vanth i Cad Bane. Jest to klasyczna scena pojedynku rewolwerowców żywcem wyciągnięta z serialu *Księga Boby Fetta*. Obie figurki łudząco przypominają postaci z ekranu, co powinno szczególnie ucieszyć fanów/fanki Timothy'ego Olyphanta, wcielającego się w rolę Cobba Vantha. Podobnie jak w przypadku Jabby, mamy tu do czynienia z wysoką dbałością o szczegóły i jakością materiałów. Na dużą pochwałę zasługuje również malowanie. *67 EUR, www.hasbropulse.com*



eprasa.pl 49cd02b959

BIEDNE ISTOTY

KIEDY POZNAJEMY ŚWIAT, STAJE SIĘ NASZ

Disney+

T3 PREMIERA | Już dostępne



Yorgos Lanthimos w przeszłości kojarzony był ze specyficznym stylem, choć jego filmy nigdy nie były takie same. *Faworyta*, jego ostatnie pełnometrażowe dzieło, była najbardziej konwencjonalnym obrazem – pozbył się w nim wielu reżyserskich dziwactw, ale nadal zapewniał jakość. Dzięki nowemu poziomowi popularności, Yorgos dostrzegł szansę na pokazanie widzom głównego nurtu czegoś naprawdę wyjątkowego, wymagającego i całkowicie pozbawionego strachu przed tym, co ludzie mogą o tym pomyśleć.

Biedne istoty to film polaryzujący mainstream, dzieląc widzów na tych, którzy w określonych scenach rechoczą ze śmiechu lub odpuszczają seans; twierdzą, że jest oparty na teorii feministycznej, lub przeciwnie, zarzucającą mu mizoginizm. To jednak, że wywołuje tak różnorodne reakcje w swoim dyskursie, jest oznaką jego śmiałości. Pod często sardonicznym i bezczelnym tonem skrywa autentycznie pozytywny rdzeń, przede wszystkim chcący bawić siebie i widzów, nawet jeśli dla niektórych może to być zbyt odbiegające od ustalonych norm.

Wszyscy aktorzy w *Biednych istotach* są doskonali, ale Emma Stone absolutnie błyszczy w roli Belli Baxter. Ta kreacja wymagała od niej zwrócenia dużej uwagi na maniery bohaterki, które zauważalnie ewoluują przez cały czas trwania dzieła, w którym odgrywa ona rolę dziecka „Frankensteina". Wydaje się, że jej przeznaczeniem jest życie w ciągłym stanie dziecięcej frywolności, odkrywając radości i bóle ciała i ducha. Jest urocza, zabawna i do bólu szczera. Swoim dziecięcym krokiem, charakteryzującym się przesuniętym do tyłu środkiem ciężkości, dającym wrażenie niepewnej równowagi i jednocześnie pewnej śmiałości, żeruje na informacjach, które docierają do niej z otoczenia i rozwija je swoją „nietypową" wrażliwością, prowadzącą do cynicznego, feministycznego, socjalistycznego i scjentystycznego Weltanschauung. Trudno nie czuć sympatii do jej charakteru i lekceważenia norm i etykiety swoich czasów, choć wspaniałe są również role Marka Ruffalo i Willema Defoe.

Wizualnie to niezrównoważony baśniowy felieton, który przechodzi od wyrafinowanej czerni i bieli (blisko tej z *Człowieka słonia*) po antynaturalistyczne pastelowe kolory. Częstym wyborem estetycznym filmu jest ciągłe używanie obiektywu typu rybie oko, zniekształcającego krawędzie kadru. Pomimo dziwnego wyglądu, nie dodaje to nigdy rażącego dysonansu, a jedynie potęguje surrealizm. Scenografowie i projektanci kostiumów wykonali absolutnie fantastyczną robotę, tworząc ten świat - wnętrza domów naprawdę nawiązują do XIX-wiecznej steampunkowej estetyki. Ścieżka dźwiękowa z kolei ma klasyczny charakter, ale z niespodzianką. To dysharmonijny klimat, który pasuje do Belli i jej ewolucji, a subtelne ilości muzyki elektronicznej zawarte w kompozycjach ponownie wzmacniają steampunkową atmosferę.

Od surowego ujęcia początkowego po satysfakcjonujący koniec, byłem całkowicie pochłonięty inspirującym światem przedstawionym. Yorgos w swoich wizjach nadal jest bezkompromisowy. Jego styl, zarówno kontrolowany, jak i groteskowy, łączący science fiction, horror, dramat egzystencjalistyczny i lekceważącą komedię (szczególnie na poziomie seksualnym) pokonuje barierę dzielącą filmy gatunkowe i twórczość autorską w doskonały sposób. To wielka radość, że możemy doświadczyć obecnej ery filmu, tak różnorodnej i intrygującej.



eprasa.pl 49cd02b959

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI



PRAGA BOHEMA

To wbrew pozorom nie publikacja o kuriozalnej inwestycji deweloperskiej w jednej z dzielnic Warszawy, a coś znacznie bardziej ciekawego i budzącego pożądanie. Jeśli więc możesz wcisnąć do swojego garażu jeszcze jeden hipersamochód – może to powinien być właśnie ten. Praga to czeski producent aut ze 117-letnią historią, a Bohema – 700-konna maszyna ważąca niecałe 1 000 kg – może wkrótce ponownie przejść do historii jako ostatni egzemplarz tego typu napędzany wyłącznie benzyną. Samochód, zaprezentowany po raz pierwszy jako prototyp w 2022 roku, jest przeznaczony do użytku torowego, ale w pełni dopuszczony do ruchu drogowego i został zbudowany ręcznie przez inżynierów firmy w Czechach. Jego osiągi zostały dostrojone dzięki opiniom czołowych kierowców, a dwumiejscowy bolid wykonany w całości z włókna węglowego, powinien trafić do klientów jeszcze w tym roku. Pełną produkcję zaplanowano na rok 2025.

5 875 000 PLN, www.pragaglobal.com



W prenumeracie 20% taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 49cd02b959

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**



NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 49cd02b959

SMARTFONY



OPPO RENO10 5G

OPPO Reno10 5G ma zakrzywiony na krawędziach ekran AMOLED FHD+ o przekątnej 6,7". Smartfon spokojnie da sobie radę z wymagającymi zadaniami. Wyposażono go w procesor MediaTek Dimensity 7050 5G oraz w 8 GB pamięci RAM i 256 GB pamięci na dane. Dzięki SUPERVOOC 67 W czas ładowania od zera do pełna wynosi tylko około 47 minut. Poza bardzo jasnym aparatem głównym 64 Mp i f/1,7, do dyspozycji oddano przedni aparat 32 Mp. Główny aparat ma możliwość nagrywania filmów w rozdzielczości 4K. Kolejnym tylnym aparatem jest dedykowany portretom teleobiektyw 32 Mp.

1 799 PLN, www.oppo.com



SONY XPERIA 1 V

Smartfon Sony Xperia 1 V opracowano z pomocą inżynierów odpowiedzialnych za aparaty z serii Alpha, oferując z nich możliwości AF we wszystkich obiektywach. Smartfon wyposażono w wyświetlacz 4K HDR OLED o przekątnej 6,5 cala w proporcjach 21:9 i o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Technologie audio sprawiają, że muzyka na Xperia 1 V brzmi tak, jak powinna. Smartfon wyposażono we wzmacniacz o dużej mocy i obsługę muzyki w bezstratnej jakości. Pojemny akumulator 5 000 mAh umożliwia odtwarzanie wideo przez maksymalnie 20 godzin.

4 999 PLN, www.sony.pl



REALME C51

Z tanim smartfonem od realme możesz cieszyć się szybkim i płynnym przeglądaniem social mediów, poczty czy internetu. Zamontowano tutaj 8-rdzeniowy procesor Unisoc T612 oraz 4 GB pamięci RAM, rozszerzalnej dynamicznie do 8 GB. Model C51 obsługuje technologie Wi-Fi, Bluetooth 5.0 oraz NFC, a całość działa na bazie systemu Android 13. Dane można zapisywać na wbudowanej pamięci o pojemności 128 GB, którą można rozszerzyć przez kartę microSD o pojemności do 2 TB. Jeśli bateria nagle się rozładuje, w około 28 minut podładujesz telefon do 50% i wrócisz do przerwanej aktywności.

399 PLN, www.realme.pl



APPLE iPHONE 15 PRO MAX

iPhone 15 Pro Max to pierwszy smartfon, którego konstrukcja została wykonana z tytanu o klasie lotniczej. Czip A17 Pro wprowadza do niego niespotykaną we wcześniejszych modelach wydajność grafiki, co pozwoli na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil Village* czy *Death Stranding*. Do dyspozycji masz najpotężniejszy jak do tej pory w Apple aparat, który umożliwi ci wyjątkowo elastyczne opcje kadrowania oraz wyrafinowane portrety. Możesz je wykonać bez przełączania się w dedykowany tryb, ponieważ urządzenie automatycznie rejestruje informacje o głębi ostrości, kiedy wykonujesz zdjęcie.

Od 6 479 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 49cd02b959

AKCESORIA



INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijkiem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

849 PLN, www.insta360.com



BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezskutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować". Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com



BELKIN BOOSTCHARGE PRO 2-IN-1 WIRELESS WITH MAGSAFE

Bezprzewodowa ładowarka dla urządzeń Apple. BoostCharge Pro 2-in-1 ma stabilną, obciążoną podstawę wyposażoną w antypoślizgowe nóżki. Umieścimy na niej iPhone'a oraz Apple Watch lub AirPodsy, które będą ładowane z mocą 15 W. Praktycznym rozwiązaniem jest magnetyczna pastylka z funkcją MagSafe, którą można regulować w zakresie 70 stopni. Oznacza to, że odłożony na nią telefon bez względu na orientację poziomą czy pionową, można wygodnie dopasować do swoich potrzeb i czynności na nim wykonywanych. Przyjemną w dotyku, satynową obudowę udało się uzyskać dzięki połączeniu tworzyw sztucznych, jak i tych pochodzenia roślinnego.

550 PLN, www.belkin.com



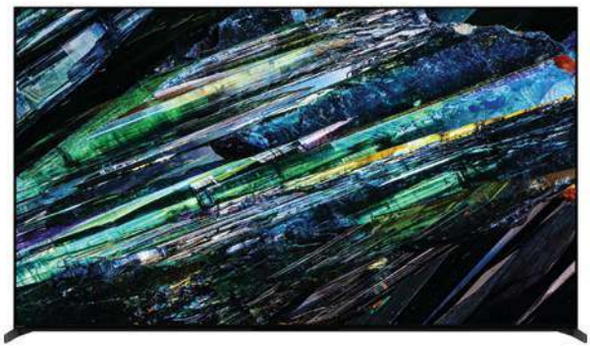
TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologie Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

809 PLN, www.tp-link.com

eprasa.pl 49cd02b959

TELEWIZORY I MONITORY



SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

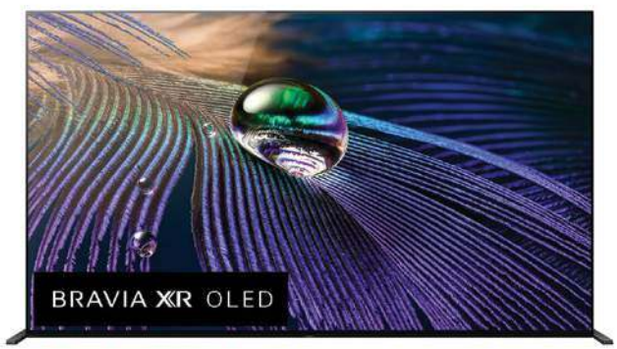
Od 10 999 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG S95C

Samsung S95C to rewolucja w dziedzinie QD-OLED w kwestii jasności HDR. Neuronowy Procesor AI Quantum 4K skaluje obraz do 4K dzięki sztucznej inteligencji. Niemal bezbłędny obraz jest zwieńczony oszałamiającym designem, solidną jakością wykonania i użytecznym modułem One Connect z rozbudowaną łącznością. System dźwiękowy jest wyjątkowo dobry, biorąc pod uwagę przestrzeń dostępną dla głośników, a inteligentna platforma pozostaje wszechstronna. Mnóstwo funkcji gier nowej generacji dopełnia to, co jest jednym z najlepszych dostępnych telewizorów na rynku.

Od 6 799 PLN, www.samsung.com/pl



SONY BRAVIA XR MASTER A90J

Jeśli preferujesz panele OLED, ale intrygują cię możliwości Cognitive Processor XR, Master A90J to najlepszy wybór dla ciebie. Technologia XR OLED Contrast Pro została dostosowana do specyfiki tego typu ekranów, pozwalając wydobyć na światło dzienne całe bogactwo kontrastów i barw, jakie kryje się w hollywoodzkich produkcjach. Telewizor jest nie tylko piękny, ale także inteligentny - dzięki integracji z Google TV i Asystentem Google masz dostęp do wszystkich serwisów streamingowych i aplikacji, także za pomocą komend głosowych.

Od 6 199 PLN, www.sony.pl



BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 599 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl 49cd02b959

SOUNDBARY



SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanałowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowe tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 399 PLN, www.sony.pl



JBL BAR 1300

11.1.4-kanałowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

6 999 PLN, www.pl.jbl.com



BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl



DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 199 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 49cd02b959

SPRZĘT AUDIO



YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 879 PLN, www.tophifi.pl



BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej, Titanium Dome.

www.tophifi.pl



SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

3 899 PLN, www.sony.pl



SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją *SmartThings*. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 599 PLN, www.samsung.pl

eprasa.pl 49cd02b959



DENON RCD-N12 DAB

Doskonały dźwięk w eleganckiej, kompaktowej obudowie. Dzięki tunerowi radiowemu, odtwarzaczowi CD i wbudowanemu systemowi HEOS, a także HDMI ARC do podłączenia telewizora, wejściu gramofonowemu i wyjściu audio, jest to idealne centrum audio dla nowoczesnej przestrzeni życiowej. Nie zabrakło także połączenia AirPlay 2 i Bluetooth. Dzięki trzem przyciskom szybkiego wyboru można łatwo uzyskać dostęp do ulubionych źródeł. Dwa kanały o mocy do 65 W napędzają kolumny podstawkowe lub mniejsze głośniki podłogowe. System można rozbudować o zewnętrzny wzmacniacz lub dedykowany subwoofer.

2 799 PLN, www.salonydenon.pl



NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

9 999 PLN, www.fnce.pl



AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

26 990 PLN, www.mp3store.pl



JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu – wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com.pl

eprasa.pl 49cd02b959

SŁUCHAWKI



FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

3 290 PLN, www.fnce.pl



JBL TOUR PRO 2

Jedyne takie słuchawki true wireless, których etui ma ekran dotykowy i daje możliwość sterowania nimi bez konieczności sięgania po telefon. Przy pomocy tego wyświetlacza możemy zarządzać połączeniami czy ustawieniami audio, sprawdzimy również poziom naładowania baterii. Słuchawki JBL Tour Pro 2 otrzymały ponadto 10-milimetrowy przetwornik dynamiczny oraz brzmienie JBL Pro Sound, dzięki czemu krzywa dźwięku jest bardzo dobrze wyważona i zapewnia wierną scenę muzyczną bez względu na gatunek słuchanej muzyki.

1 199 PLN, www.pl.jbl.com



OPPO ENCO AIR3

Enco Air3 to tanie słuchawki true wireless, które za swoją cenę oferują solidny dźwięk i sporo opcji dodatkowych. Model ten charakteryzują 13,4 mm przetworniki, ochrona IP54 oraz półprzezroczyste etui do ładowania. OPPO Enco Air3 działają za pośrednictwem Bluetooth 5.3. Słuchawki mogą pochwalić się latencją na poziomie 47 ms, obsługą szybkiego parowania i możliwością jednoczesnego połączenia z dwoma urządzeniami. Czas pracy wynosi 6 godzin, a z etui można go zwiększyć do 25. Sterowanie słuchawkami możliwe jest za pomocą paneli dotykowych.

249 PLN, www.oppo.com



DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 649 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 49cd02b959



BOWERS & WILKINS PI7 S2

Druga generacja PI7 pod wieloma względami została poprawiona, ale są elementy, które Bowers & Wilkins pozostawił niezmienione. Z pewnością jest to wyjątkowy, acz prosty projekt. Dostępne kolory słuchawek są wyraźne, eleganckie i z pewnością wyróżniają się na tle konkurencji. Każda słuchawka ma przetwornik 9,2 mm i zbalansowany przetwornik armaturowy napędzany przez oddzielne wzmacniacze. Grają świetnie, a dzięki możliwości dostrojenia w aplikacji ustawimy je perfekcyjnie do naszych potrzeb czy odtwarzanego gatunku muzyki.

1 399 PLN, www.tophifi.pl



AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

790 PLN, www.tophifi.pl



SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 299 PLN, www.sony.pl



FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

549 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 49cd02b959

LAPTOPY I TABLETY



LENOVO LEGION PRO 7

Wyposażony w procesor AMD Ryzen laptop zapewnia niesamowitą moc i wydajność do grania. Procesory graficzne NVIDIA GeForce RTX serii 40 są ponadprzeciętne dla graczy i twórców. Ultrawydajna architektura NVIDIA Ada Lovelace pozwala uzyskać kwantowy skok w wydajności oraz jakości grafiki. Zanurz się w realistycznych wirtualnych światach dzięki ray tracingowi i ultrawysokiej liczbie klatek na sekundę w grach z niskimi opóźnieniami. Dzięki najnowocześniejszemu czipowi LA2-Q AI w Legion Pro 7 8. generacji, Lenovo Legion AI Engine+ jest inteligentniejszy niż kiedykolwiek.

Od 13 199 PLN, www.lenovo.com/pl



LENOVO LOQ 15IAX9I

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłonie. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zasłoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com



OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com



APPLE MACBOOK PRO 14-CALOWY

MacBook Pro bije rekordy dzięki M3, M3 Pro i M3 Max. Te oparte na technologii 3-nanometrowej układy scalone z nową architekturą GPU to najbardziej zaawansowane czipy, jakie stworzyło Apple. Technologia dynamic caching optymalizuje działanie pamięci RAM, radykalnie podnosząc średnie wykorzystanie GPU. Skutkuje to olbrzymim skokiem wydajności w najbardziej wymagających aplikacjach profesjonalnych i grach, gwarantując nawet 2,5x szybszy rendering niż w MacBooku Pro 16 cali z M1 Max. MacBook Pro działa na baterii najdłużej w historii Maca – nawet 22 godziny.

Od 8 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 49cd02b959

GAMING



SANDISK MICROSDXC Z LICENCJĄ NINTENDO SWITCH

Poznaj licencjonowaną kartę pamięci SanDisk microSDXC A1 V30, dostępną w wersjach o pojemności 64, 128, 256, 512 GB oraz 1 TB, którą zaprojektowano i przetestowano z myślą o konsoli Nintendo Switch. Na karcie możesz przechowywać gry, zrzuty ekranu i filmy. Karta zapewnia stałą, wysoką wydajność, co przekłada się na szybkie ładowanie gier. Jest to możliwe dzięki prędkościom odczytu do 100 MB/s oraz zapisu do 90 MB/s. Malowania karty są związane przede wszystkim z serią gier Mario, a w przypadku pojemności 1 TB z franczyzą Zelda.

Od 99 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwia korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 3 799 PLN, www.lenovo.com



TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 360 PLN, www.tp-link.com.pl



CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

559 PLN, www.corsair.com

eprasa.pl 49cd02b959

APARATY FOTOGRAFICZNE



SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO z 5-osiową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

30 099 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

9 799 PLN (body), www.sony.pl



SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalać wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

20 995 PLN, www.sony.pl



CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

12 499 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl 49cd02b959

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE



SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com



SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl



WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 389 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl



SANDISK PROFESSIONAL PRO-G40 SSD

Superwydajny, wyjątkowo wytrzymały, przenośny dysk SSD. Wbudowana obsługa złącz Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 2 umożliwia efektywną współpracę wielu urządzeń. Dysk SSD PRO-G40 radzi sobie z nawet najbardziej wymagającymi przepływami pracy, utrzymując prędkości do 2 700 MB/s w przypadku odczytu i 1 900 MB/s przy zapisie z użyciem złącza Thunderbolt 3. Nośnik jest odporny na upadek z wysokości do 3 m i uderzenia o sile do 1 800 kg, a stopień ochrony IP68 zapewniający pyło- i wodoszczelność pomaga stawić czoła warunkom pogodowym praktycznie w każdym miejscu.

Od 2 299 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl 49cd02b959

DOM



NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.

Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me



TP-LINK TAPO RV20 MOP

Sprzątanie podłóg na sucho i mokro bez naszego udziału to marzenie wielu, które dzięki robotowi Tapo RV20 Mop staje się rzeczywistością. Urządzenie zostało wyposażone w dwie szczotki boczne, które zbiorą kurz przy krawędziach oraz w narożnikach, z kolei wysoka moc ssąca 2 700 Pa zapobiega rozrzucaniu najdrobniejszych nieczystości i gwarantuje efektywne odkurzanie. Robot ma także nakładkę myjącą, która oczyści twarde podłogi z codziennych, uporczywych zabrudzeń. Z poziomu aplikacji możemy skierować go do określonych pomieszczeń, ustawić tryb sprzątania na sucho lub mokro oraz pełny harmonogram odkurzania i zmywania podłóg.

999 PLN, www.tp-link.com



SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu — od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.

3 299 PLN, www.sageappliances.com



AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.

999 PLN, www.aarke.com

eprasa.pl 49cd02b959



AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com



DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz. Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząsteczek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl



YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj". Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl



TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale równie dobrze sprawdzą się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

1 099 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 49cd02b959

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

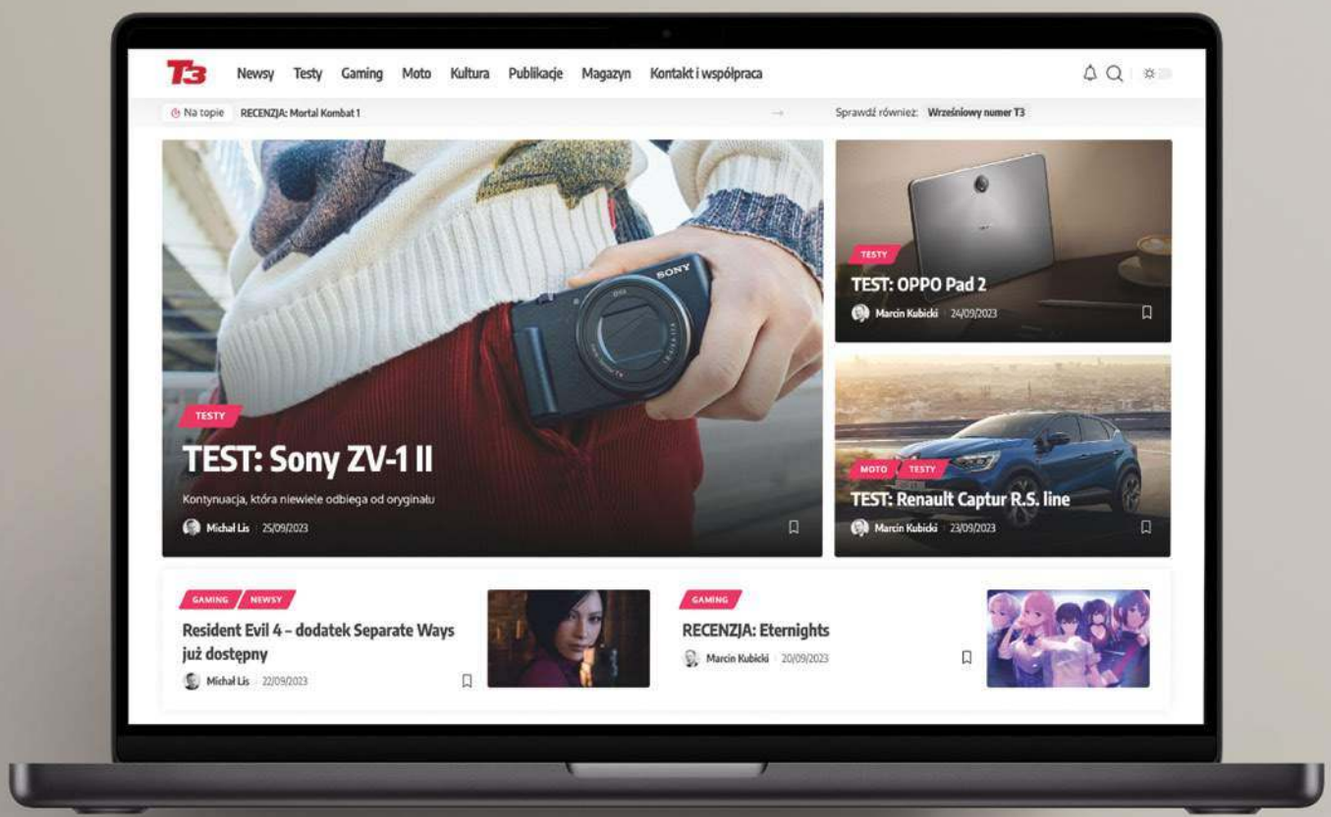
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl 49cd02b959

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

14 LAT
1 500+ TESTÓW
13 000+ PUBLIKACJI



WWW.**MAGAZYNT3**.PL

eprasa.pl 49cd02b959

JBL by HARMAN

XTREME4



PL.JBL.COM

CZAS ZACZĄĆ ŻYĆ PRZEBOJEM!

Przenośny, wodoodporny głośnik z donośnym dźwiękiem **JBL Pro** i wygodnym paskiem na ramię. Nawet do **24 godzin pracy** oraz 6 dodatkowych godzin z **Playtime Boost**. Funkcja **Auracast™** pozwala na połączenie wielu głośników. Technologia **AI Sound Boost** analizuje na bieżąco sygnał, z algorytmem sztucznej inteligencji przewidującym ruch głośnika i dostosowującym jego parametry. Wymienny akumulator (sprzedawany oddzielnie) i funkcja szybkiego ładowania (10 min. ładowania = 2 godz. pracy). Wykonany częściowo z materiałów pochodzących z recyklingu.

© 2024 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

Bluetooth® V 5.3

IP67

eprasa.pl 49cd02b959